Zbiory Stowarzyszenia
I.F.C.

Chopin-Komitee

Stowarzyszenia
Archiwistów
Polskich
519

Presse - Berichte

3.II. – 14.IX. 49

sygn. .....
akc. ...../.....

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA-NIAGOSZA BIBLIOTEKA

sygn. 519
akc. br/1950

Zbiory Stowarzyszenia I.F.C.
519

Die Neue Zeitung, München (Berliner Ausg.)

3. Feb. 1949

Anläßlich von Frederic Chopins 100. Todestag wird in ganz Polen ein Chopin-Jahr veranstaltet. Allein in Warschau sind etwa 100 populäre Konzerte geplant, dort wird auch eine Ausstellung von Erinnerungsstücken aus dem Leben des Komponisten eröffnet. (DPD)

Tägliche Rundschau Berlin

im Februar 1949

Das Chopin-Jahr beginnt

Am 17. Oktober 1949 wird die musikalische Welt den 100. Todestag Frédéric Chopins, des genialen polnischen Komponisten, begehen. Aus diesem Anlaß hat sein Heimatland ein Chopin-Jahr proklamiert, das in einer Fülle von Veranstaltungen das Thema „Chopin" umkreist. Es beginnt am 22. Februar mit einer Feierlichkeit in Zelazowa Wola, dem Geburtsort des Komponisten, und einem außerordentlichen Konzert in Warschau, das mit einer Rede des Präsidenten der Republik Polen, Boleslaw Bierut, eingeleitet wird und im Programm die beiden Klavierkonzerte vorsieht. Am 27. Februar wird im Volksmuseum in Warschau eine Chopin-Ausstellung eröffnet werden. Ueber das ganze Jahr verstreut sind Konzerte, die das Gesamtwerk Chopins vor Augen führen, Orchesterkonzerte in den Musikzentren Polens und vor allem natürlich Klavierabende, die meist vom „Polskie Radio" übertragen werden. An diesen Uebertragungen werden auch die Schulen teilnehmen. Einbezogen in das Chopin-Jahr sind auch Konzerte, die im Ausland dem Gedenken des Meisters gewidmet sind, so im April eines im Pariser Konservatorium, im Mai ein Londoner Konzert. Eine große Rolle in dem umfassenden Plan spielen die Wettbewerbe, ein Chorwettbewerb der Vereinigten Gesangvereine in Polen, der im Park von Zelazowa Wola ausgetragen wird, der IV. Internationale Chopin-Wettbewerb für Pianisten und ein Komponistenwettbewerb. Am Todestag selbst werden das „Requiem" von Mozart und von Chopin der Trauermarsch, unter dessen Klängen sein Leichnam damals nach dem Père Lachaise geleitet wurde, sowie die Préludes in e-moll und h-moll erklingen. Am Beisetzungstag findet ein Requiem in der Warschauer Hl. Kreuzkirche statt.

Die Chopin-Literatur wurde in den letzten Jahren in verschiedenen Ländern um wertvolle Beiträge vermehrt. Eine wichtige Rolle spielt dabei das sowjetische Schrifttum, das eine umfangreiche Monographie von J. A. Kremlow, „Frédéric Chopin, sein Leben und Werk", und die ausgezeichnete analytische Studie „Chopins f-moll-Fantasie" von Lew A. Mazel beisteuerte. Der gleiche Verfasser gab im Vorjahre eine populäre Biographie Chopins heraus, mit dem er eine weitere Popularisierung des großen Meisters in der Sowjetunion anstrebt. --x

Zbiory Stowarzyszenia F.C.

Imprezy Roku Chopinowskiego

IV Konkurs dla pianistów

Po zakończeniu wielkiego cyklu koncertów „Żywego Wydania Dzieł Chopina", następną wielką imprezą Roku Chopinowskiego o znaczeniu międzynarodowym, będzie IV konkurs dla pianistów w Warszawie. Rozpocznie się w dniu 15 września i trwać będzie do 15 października br.

Jury polskie konkursu powołane przez Prezydium Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego, po siada skład następujący: rektor Zbigniew Drzewiecki — przewodniczący; prof. Bolesław Woytowicz — sekretarz; członkowie: prof. Jan Ekier, prof. Jan Hoffman, prof. Henryk Sztompka, prof. Stanisław Szpinalski, dyr. Roman Jasiński, prof. Jerzy Zurslew — inicjator konkursów im. Chopina.

Poza tym Prezydium Komitetu, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, mianowało dyr. Witolda Rudzińskiego — komisarzem Konkursu, prof. Jerzego Lefelda mianowano mężem zaufania pomiędzy jury a kandydatami, oraz dyr. Janusza Urbańskiego — przedstawicielem Ministerstwa Kultury i Sztuki przy jury.

Zagraniczni członkowie jury

Na zaproszenie Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego w skład jury wejdą wybitni przedstawiciele pedagogiki i sztuki pianistycznej z zagranicy. Ze Związku Radzieckiego przyjadą dwaj byli uczestnicy i laureaci poprzednich konkursów: prof. Lew Oborin i prof. Paweł Sjeriebriakow. Z Anglii przybędzie Arthur Hedley, z Austrii — Josef Marx, z Brazylii — Magdalena Tagliafero, z Bułgarii — Dymitr Nenow, z Czechosłowacji — Frantisek Maxian, z Francji — Marguerite Long i ew. Lazar Levy, z Holandii — Sem Dresden, z Meksyku — Blas Galindo, z Rumunii — Alfred Mendelsohn, ze Szwajcarii — Franz Josef Hirt, ze Szwecji — Gootfrid Boon, z Włoch — Carlo Zecchi, z Węgier — Hernandi Lajos.

Jak widzimy, z każdego kraju w skład jury wejdzie jeden przedstawiciel. Jedynie Związek Radziecki, jako najpotężniejsze państwo słowiańskie i przodujący czynnik w sztuce i kulturze świata oraz Francja — w której Chopin spędził drugą część swego życia i gdzie znajdują się jego mogiła — wydelegują po dwóch przedstawicieli.

Nagrody

Dla zwycięzców w Konkursie przewidziane są następujące nagrody: Prezydenta RP — 500 tys. zł., Prezesa Rady Ministrów — 400 tys. zł., Ministerstwa Kultury i Sztuki — 300 tys. zł, Ministerstwa Spraw Zagranicznych — 300 tys. zł, Prezydenta m. st. Warszawy — 250 tys. zł, oraz nagroda Polskiego Radia, przyznawana tradycyjnie na wszystkich poprzednich konkursach chopinowskich za najlepsze wykonanie mazurków.

Wysunięto także projekt, aby szereg najpoważniejszych organizacji i instytucji artystycznych, społecznych, prasowych ufundowało dalsze nagrody dla laureatów Konkursu, podobnie jak Polskie Radio, za najlepsze wykonanie danego utworu.

Eliminacje w Związku Radzieckim

Sprawę eliminacji najlepszych wykonawców muzyki Chopina na Konkurs warszawski rozwiązano w Związku Radzieckim w ten sposób, że najpierw odbyły się konkursy eliminacyjne w poszczególnych konserwatoriach. W przodującym Konserwatorium Moskiewskim w skład jury weszli najwybitniejsi pedagodzy, prof. prof.: Neuhaus, Oborin, Goldenweiser, Fliер, Sofronicki, Ginzburg. Jury przewodniczył dziekan wydziału pianistyki, zwycięzca III Konkursu chopinowskiego w 1937 r., prof. Jakób Zak. Spośród 26 osób zakwalifikowano 11 na Wszechzwiązkowy Konkurs Eliminacyjny. Odbył się on w dniach 27 ub. m. — 2 bm. w Moskwie.

Komitet w Niemczech

Wśród wielu krajów, w których działają już komitety chopinowskie, znajdują się i Niemcy. „Chopin-Komitee", utworzony przez demokratycznych działaczy kulturalnych i artystycznych, posiada swą siedzibę w Berlinie. Wśród członków prezydium Komitetu Honorowego spotykamy wybitnych ludzi: dyrygenta Otto Klemperera; znakomitego pisarza Arnolda Zweiga; filozofa prof. dra Edwarda Sprangera; artystę-malarza prof. Otto Dixa i in. W Komitecie Wykonawczym zasiadają m. in: kompozytorzy Hans Eisler i prof. Niemann; pianiści Erdmann, Hansen, Poznlak, muzykolodzy dr. Bessler i prof. Meyer; dyrygenci Hollreiser i Jochum; pisarze Bert Brecht i Bernhard Kelermann. A dalej — malarze, architekci, uczeni, działacze na polu muzyki, dyrektorzy teatrów muzycznych, radia, filharmonii, śpiewacy, tancerze.

Zakres prac „Chopin-Komitee" jest obszerny. Obejmuje on m. in.: 1) przygotowanie niemieckiej ekipy pianistycznej na konkurs w Warszawie, 2) wydanie prac muzykologów niemieckich na tematy życia i twórczości Chopina, w tym nowe zbiorowe wydanie dzieł Chopina, 3) koncerty i odczyty o Chopinie najwybitniejszych pianistów i muzykologów niemieckich i zagranicznych, 4) cykl koncertów „Żywego Wydania Dzieł Chopina".

Wyrazem działalności „Chopin-Komitee" był m. in. cykl koncertów w Niemczech naszego młodego pianisty Szymonowicza.

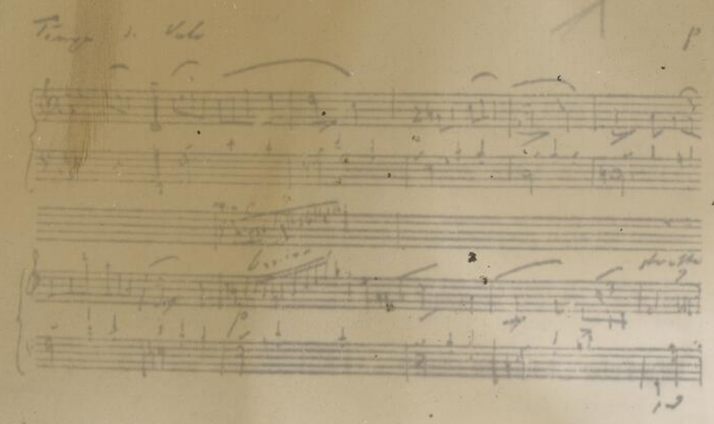

Autograf walca As-dur (posth), ofiarowany w 1835 roku Marii Wodziń-
skiej w albumie listów pod tytułem „Moja biedo

Theaterdienst Sonntag

Februar 1949 13. Februar 1949

Dem Komitee zur Vorbereitung von Feiern in Mexiko zum Chopin-Jahr wurde eine Stiftung von 5000 Peseten überwiesen, die als 1. Preis eines Wettbewerbs für ein Chopin-Plakat bestimmt ist, das die Aufschrift trägt: „Mexiko huldigt dem polnischen Künstler und Patrioten". Nach einer Ausstellung der Plakatentwürfe in Mexiko-City werden diese nach Polen gesandt werden.

Das Chopin-Jahr wird in Polen am hundertsten Todestages des Meisters am 22. Februar dieses Jahres in Zelazowa Wola, der Geburtsstätte Chopins, feierlich eröffnet. Zugleich wird Warszawa die Eröffnung des Chopin-Jahres mit einer Ausstellung von Erinnerungsstücken aus dem Leben der Meisters, verbunden mit einem großen Konzert und zahlreichen Feiern, begehen. In Warszawa allein ist die Veranstaltung von hundert volkstümlichen Konzerten mit Werken Chopins geplant. Fünfzig weitere Chopin-Konzerte werden in Rzeszow und Bialystok unter der Mitwirkung polnischer Pianisten wie Szpinalski und Sztompka abgehalten.

Die Errichtung eines neuen Chopin-Denkmals im Krakauer Park in Warszawa wurde als Ausdruck der Verehrung des Volkes für den größten polnischen Komponisten auf einer Sitzung der Sektion Denkmalbau beschlossen. (Das Warschauer Chopin-Denkmal wurde während des Krieges von den Nazis außer Landes gebracht)

Das Wojewodschafts-Komitee für das „Chopin-Jahr" in Kattowice plant innerhalb des Jahres ein „Chopin-Jahr" mit 719 Konzertveranstaltungen. Das erste Konzert findet am 22. Februar unter Mitwirkung des Sinfonie-Orchesters des Polnischen Rundfunks und des Solisten Professor Woytowicz statt.

Der 100. Todestag von Chopin wird auch in Frankreich begangen werden. Unter dem Protektorat der Präsidenten der französischen und der polnischen Republik wurde zur Durchführung der Feier eine Komitee gebildet, mit dem Präsidenten der französischen Nationalversammlung, Herriot, als Vorsitzenden. Zu den weiteren Mitgliedern des Komitees gehören u. a. der französische Premierminister, der Außenminister und der Erziehungsminister.

DAS 100. TODESJAHR CHOPINS wird in Polen festlich begangen werden. Die Feiern beginnen am 22. Februar, dem Geburtstag des Komponisten, mit einem Festakt in Zelazowa Wola. Zugleich wird Warschau die Eröffnung des Chopin-Jahres mit einer Ausstellung von Erinnerungsstücken aus dem Leben des Meisters begehen. Allein in Warschau sind etwa 100 volkstümliche Konzerte mit Werken Chopins vorgesehen.

Theaterdienst

18. Februar 1949

Der 100. Todestag von Chopin wird auch in Frankreich begangen werden. Unter dem Protektorat der Präsidenten der französischen und der polnischen Republik wurde zur Durchführung der Feier eine Komitee gebildet, mit dem Präsidenten der französischen Nationalversammlung, Herriot, als Vorsitzenden. Zu den weiteren Mitgliede.. des Komitees gehören u. a. der französische Premierminister, der Außenminister und der Erziehungsminister.

CHOPIN-JAHR 1949

In diesem Jahr, da es Goethe und Puschkin zu feiern gilt, richtet sich das Interesse der gesamten fortschrittlichen Kulturwelt auch auf einen großen Musiker: auf Friedrich Chopin. Am 17. Oktober wird das polnische Volk und mit ihm alle seine Freunde den 100. Todestag des genialen Komponisten, der wie kaum ein zweiter Polens Ruhm als hervorragende Kulturnation in die Welt hinausgetragen hat, begehen.

Chopin: wem verbindet sich mit diesem leuchtenden Namen nicht der Klang zauberhaft brillanter Klaviergedichte! Wer glaubt nicht Freud und Leid des polnischen Volkes zu lauschen und sich dabei den Quellen der unerschöpflichen Volkskunst dieses Landes im Osten zu nahern! Chopins Musik ist gewachsen wie ein Stück blühender Natur; nichts Gewaltsames, Konstruiertes haftet ihr an — es ist die Sprache einer feingestimmten klingenden Seele. Der bevorstehende 100. Todestag des vielleicht größten Klavierpoeten der Musikgeschichte sollte allen Verehrern seiner Kunst in Erinnerung rufen, wie reich und vielfältig doch sein Werk gewesen. Es stimmt nämlich nicht, daß er uns nur ein paar Dutzend populärer Nocturnes und Préludes und die beiden vielgespielten Klavierkonzerte hinterlassen hat. Es gilt gerade heute, Chopin zu entdecken, wiederzuentdecken, und das Chopin-Jahr 1949 sollte in dieser Hinsicht nicht ohne praktische Ergebnisse vorübergehen.



Friedrich Chopin (1.3.1809 - 17.10.1849) Foto Röhnert

In Polen haben bereits die Feierlichkeiten zu Ehren des unvergänglichen Meisters mit einem Festakt in Chopins Geburtsort, Zelazowa Wola, begonnen. In den gleichen Tagen fand im Warschauer Staatsrat eine Sondersitzung statt, der der Präsident der Polnischen Republik, Bierut, Ministerpräsident Cyrankiewicz, Mitglieder der Regierung, polnische Künstler und Arbeiter und der sowjetische Botschafter Lebedew beiwohnten. „Chopins Musik ist Ausdruck der grenzenlosen Liebe des großen Tondichters zu seinem Heimatlande und dessen Geschicken. Heute, da das polnische Volk sein Schicksal in die eigenen Hände genommen hat, müssen Chopins Werke den Millionen einfacher Menschen in Polen erschlossen werden und sie bei ihrer Arbeit am Aufbau ihres glücklichen Lebens begeistern", in diesen Worten gipfelte die Rede des polnischen Staatspräsidenten.

Wann ist je ein bedeutender Musiker von seinem Volk in gleichem Maße geliebt und gefeiert worden? In Warschau und in allen anderen großen Städten seines Landes sind Konzerte mit seinen Werken über das ganze Jahr verteilt. Natürlich wird sich auch „Polskie Radio" im großen Stil an der künstlerischen Ausgestaltung beteiligen, und die wichtigsten Sendungen sollen den Schulen zugänglich gemacht werden. Zugleich wird in Warschau eine umfassende Ausstellung mit Erinnerungsstücken aus dem Leben Chopins gezeigt. Allein in der polnischen Hauptstadt sind hundert volkstümliche Konzerte unter Mitwirkung erster Künstler geplant. Eine große Rolle bei dem vielseitigen Plan spielen die Wettbewerbe: ein Chorwettbewerb der Vereinigten Gesangvereine Polens, der im Park von Zelazowa Wola ausgetragen wird, der vierte Internationale Chopin-Wettbewerb für Pianisten und ein Komponisten - Preisausschreiben. Am Todestag selbst werden das Mozartsche „Requiem" und von Chopin der Trauermarsch, unter dessen Klängen damals der Leichnam nach dem Père Lachaise in Paris geleitet wurde, erklingen. Am Beisetzungstage findet ein Requiem in der Warschauer Heiligen-Kreuz-Kirche statt. So wird alles geschehen, Chopins Andenken über die Zeit hinweg in würdiger Form zu bewahren. Die gesamte Kulturwelt wird sich diesem Reigen anschließen: Chopin-Konzerte in Paris, London, Mailand und Prag werden vorbereitet. In der tschechischen Hauptstadt fand schon jetzt eine große Festversammlung unter dem Protektorat des Präsidenten der Republik statt. Auch Deutschland ist in diesen internationalen Kreis mit eingeschlossen: das soeben in Berlin gegründete Chopin-Komitee, bestehend aus Arbeitskommission, Kuratorium, Jury und Ehrenpräsidium, hat die Aufgabe, die deutschen Teilnehmer des Chopin-Wettbewerbs in Warschau auszuwählen. Natürlich rüsten sich unsere deutschen Pianisten, Orchester und Kulturinstitute ebenfalls für die kommenden Gedenktage, die ein Beitrag zur Völkerverständigung und kulturellen Annäherung mit den östlichen Nachbarn sein sollen. Chopin, der große polnische Musiker, ist vor nunmehr 100 Jahren von uns gegangen. Aber sein Werk lebt.

E. K.

Sonntag /Berlin

21. Februar 1949

DER 100. TODESTAG VON CHOPIN wird auch in Frankreich festlich begangen. Der Vorsitzende des dafür eingesetzten Komitees ist der Präsident der französischen Nationalversammlung, Herriot.

Abendpost, Weimar

18. Februar 1949

Chopin-Gedenken

Mit Brahms II. Sinfonie war Weimars Musikhochschulorchester eine schwerwiegende Aufgabe gestellt, die überzeugend gelang. Die Hingabe, mit der Heinrich Creuzburg das sehr gewissenhaft erarbeitete Werk betreute, trug ihre Früchte in einer respektablen Leistung. Chopins Todestag jährt sich am 22. Februar zum 100. Male. In seinem Konzert für Klavier und Orchester e-moll, op. 11, spielt das Klavier die primäre Rolle. Horst Liebrecht meisterte den an Filigranen überreichen Solopart nicht nur blendend und überlegen im rein Spielerischen, er gab auch der poetischen Substanz in herber Ausdrucksverinnerlichung zwingend Gewicht und Farbe. Mozarts Symphonie concertante Es-dur mit Peter Ameln, Violine, und Heinz Baumann, Viola, eröffnete das fast zu gewichtige Programm.

Eck.

P r e s s e d i e n s t

des Polnischen Informationsdienstes

21. Februar 1949

'Polskie Radio' überträgt feierliche Eröffnung des Chopin-Jahres

Warszawa Chopins berühmte As-Dur-Polonaise wird am 21.2. auf einer feierlichen Sitzung des Ehren-Komitees in Warszawa das in aller Welt gefeierte Chopin-Jahr einleiten, wobei die Ansprache von Präsident B i e r u t den Höhepunkt des Festaktes bilden wird, als dessen Abschluss wiederum Werke von Chopin zu Gehör kommen.

Am 22.d Mts. um 11 Uhr vormittags, wird 'Polskie Radio' eine Schallplattenaufnahme der Feierlichkeiten übertragen

des Polnischen Informationsbüros

22. Februar 1949

Präsident Bierut eröffnet das Chopin-Jahr

Warszawa Im Beisein der Mitglieder der polnischen Regierung, des Diplomatischen Korps, der Vertreter der Parteien, Sozialorganisationen und Kunstkreise Polens sowie von Arbeitsaktivisten aus Industrie und Landwirtschaft wurde von Präsident B i e r u t am 21.d.M. in festlicher Weise das Chopin-Jahr eröffnet, das dem Gedenken des 100.Todestages des großen polnischen Musikers gewidmet ist.

Worin ruht das Geheimnis des unvergänglichen Zaubers der Musik Chopins und zugleich ihrer Einfachheit, die sie jedem Menschenherzen zugänglich macht. Die Erklärungen dieser Frage - mit der der Präsident seine Ansprache einleitete - sei in der Tatsache zu suchen, den Chopin aus dem nie versiegenden Schatz des Volksschaffens geschöpft habe. "Das Genie Chopins - führte der Redner aus - hat diese Melodien bereichert und veredelt und dabei die wesentlichsten Merkmale unseres nationalen Schaffens herausgehoben. Das Beispiel Chopins ist ein ausdrucksreicher Beweis dafür, dass wirklich große Kunst nur auf nationalem Boden gedeihen kann und gerade deshalb zum Allgemeingut der Menschheit wird.

Die Weiterentwicklung der Kultur unseres Volkes stellt uns die Aufgabe, in den Volksmassen die in ihnen wurzelnde unermessliche Macht der Gefühle, den Quell der schöpferischen Eingebungen der Meister, lebendig werden zu lassen und auf die Errichtung neuer Formen des gesellschaftlichen Lebens zu lenken. Die herrliche Kunst Chopins den Volksmassen zugänglich zu machen, sie zu lehren, wie man aus dem Born seiner Werke neuen Ansporn schöpfen kann - das wird die schönste Huldigung sein, die wir dem großen Künstler darzubringen haben. Denn die ausserordentliche Musik Chopins spiegelt die Geschichte unseres Volkes wieder, seine tiefste Sehnsucht und seinen Aufbruch. Heute, da das Volk das Schicksal des Landes in seine mächtigen Hände genommen hat, muss das Schaffen Chopins zum Eigentum von Millionen einfacher Menschen in Polen werden, zum Ansporn für die Errichtung eines glücklicheren Lebens."

Schliesslich finden wir Chopins Beziehungen zu seinen Zeitgenossen beleuchtet. Hier wäre der Einfluss von George Sand zu nennen (denn es ist kein Zufall, dass die Mehrzahl der Chopin-Werke in Nohant entstand), ferner die Freundschaft mit Mochnacki und Delacroix.

Dem Drehbuch zu diesem Film liegt das Material eines literarischen Wettbewerbs zu Grunde, das von Jerzy Broszkiewicz ausgewertet wird. Zu einem späteren Zeitpunkt wird sich hier einer der französischen Mitarbeiter einschalten, da ein großer Teil des Films, der Chopin in französischer Umgebung zeigt, auch in dieser Sprache erscheint.

Mit den Proben ist bereits begonnen worden. Neben polnischen wirken auch tschechoslowakische und französische Darsteller und Filmfachleute mit.

Das Leben und Wirken Chopins ist ein Thema, das der Eigenart Fords entspricht und das zu gestalten er als eine ehrenvolle Aufgabe betrachtet.

----- (721 2/Sa)

Berliner Zeitung

Dienstag, 22. Februar 1949

Das Chopin-Jahr beginnt

Konzerte und Feiern in Polen — Ausländische Gäste

Am heutigen Tage, dem 139. Geburtstag Frederic Chopins, beginnen in Polen die Konzerte und Gedenkfeiern für den größten Komponisten des Landes, die am 17. Oktober 1949, seinem 100. Todestag, ihren Höhepunkt finden werden. Eine Fülle von Veranstaltungen in allen größeren Städten wird das Chopin-Jahr zu einem bedeutenden künstlerischen Ereignis machen. Mit einer Feierlichkeit in Zelazowa Wola, dem Geburtsort des Komponisten, und einem großen, mit einer Rede des Präsidenten der polnischen Republik, Boleslaw Bierut, eingeleiteten Konzert in Warschau werden heute die Veranstaltungen eröffnet. Über das ganze Jahr verstreut sind Konzerte, die das Gesamtwerk Chopins zur Aufführung bringen, vor allem Klavierabende, die vom polnischen Radio übertragen werden sollen, und Orchesterkonzerte. Im Warschauer Volksmuseum wird am 27. Februar eine Chopin-Ausstellung eröffnet. Der polnische Künstlernachwuchs wird sich an den Feierlichkeiten rege beteiligen, in deren Mittelpunkt der IV. Internationale Chopin-Wettbewerb für Pianisten, ein Komponisten-Wettbewerb sowie ein Chorwettbewerb der Vereinigten Gesangvereine in Polen stehen sollen.

Auch das Ausland nimmt am Chopin-Jahr teil. Im April wird in Paris, im Mai in London ein offizielles Gedenkkonzert stattfinden. Am Todestag selbst werden in Warschau Mozarts Requiem und Chopins Trauermarsch, unter dessen Klängen der berühmte polnische Komponist auf dem Pariser Friedhof Père Lachaise beigesetzt wurde, sowie die Préludes in d-moll und h-moll erklingen. Alle bekannten polnischen Künstler, vor allem die Pianisten, sind an den Veranstaltungen beteiligt. Gewiß wird man auch in Deutschland die Bedeutung der einmaligen Erscheinung Chopins würdigen.

24. Februar 1949

Veröffentlichungen zum Chopin-Jahr

Warszawa — Für das Ausland bereitet das Komitee des Chopin-Jahres unter dem Titel 'Das Chopin-Jahr in Polen' eine Veröffentlichung in polnischer, russischer, französischer und englischer Sprache vor. Eine zweite Veröffentlichung wird die Rundfunkübertragungen 'Lebende Wiedergabe Chopinscher Werke' sowie auch andere Konzertprogramme behandeln.

P r e s s e d i e n s t -

des Polnischen Informationsbüros

24. Februar 1949

Französische Sonderbriefmarke zum Chopin-Jahr

Warszawa — Auf einstimmigen Beschluss der Nationalversammlung wurde die französische Regierung ersucht, dem Organisations-Komitee zur Durchführung des Chopin-Jahres in Frankreich eine Summe von 10 Millionen Frs. zu überweisen, und anlässlich des 100. Todestages von Chopin Gedenkmedaillen prägen zu lassen, ferner eine Sonder-Briefmarke herauszugeben, deren Erlös zur Verstärkung des Chopin-Fonds dienen soll.

Auch der Sender 'Die Stimme Israels' unterrichtete seine Hörer über den Beginn des Chopin-Jahres in Palästina, das mit einem großen Konzert in Tel Aviv eingeleitet wurde. Gegenwärtig werden die Kandidaten des Staates Israel zum Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa ausgewählt. Eine Broschüre über die Werke des großen Meisters ist soeben veröffentlicht worden.

12

D A 45 Mecklenburg vom 23. Februar 1949

Die Revolutions-Etüde / Von Gerd Friedrich

Karl Schönewolf

Mit dem Geburtstag Frédéric François Chopins, der am 22. Februar 1810 in dem Dorfe Zelazowa bei Warschau als Sohn eines französischen Lehrers und einer polnischen Mutter das Licht der Welt erblickte, begannen in Polen die großangelegten Gedenkfeiern, bei denen das gesamte Werk von Polens bedeutsamstem Komponisten aufgeführt werden wird. Der eigentliche Gedenktag ist der 17. Oktober 1949, an dem vor 100 Jahre Chopin in Paris starb.

Auf der Reise von Wien nach Paris machte der junge Chopin in Stuttgart Station. Er hatte den Pokal mit polnischer Erde bei sich, den ihm seine Freunde beim Abschied von Warschau mitgegeben hatten, außerdem den Brief des polnischen Schriftstellers Wizicki, der ihm in seiner Wiener Einsamkeit Trost zu spenden vermochte. „Möchten Sie sich stets den Blick für das Nationale bewahren, das Nationale und nochmals das Nationale ...",



Frédéric Chopin

Foto: Sammlung Carma

hieß es darin, „suchen Sie die slawischen Volkweisen, wie der Mineraloge Steine und Metalle in den Bergen und Tälern sucht ... Ich versetze mich in ihre Lage: kein Pole kann untätig bleiben, wenn Leben oder Tod seines Vaterlandes auf dem Spiel stehen. Erinnern Sie sich aber stets, lieber Freund, daß Sie nicht fortgereist sind, um dahinzuwelken, vielmehr um sich in Ihrer Kunst zu vervollkommnen und Ihrer Familie und Ihrem Lande zum Trost und Ruhme zu gereichen ..."

Der Mahner kannte die zarte Natur dieses blassen, schmalwangigen Jünglings gut, der, wie sein späterer Freund Liszt schrieb, „sensibel wie ein Mädchen" war und dessen „Einbildungskraft jenes samtartig Zarte der Pflanzen gewann, die nie dem Staub der großen Heerstraße ausgesetzt waren." Er wußte auch, warum er schrieb: „Kein Pole kann untätig sein ..." Das Land seufzte unter dem Joch der zaristischen Unterdrücker. Die polnischen Patrioten hatten eine Widerstandsbewegung organisiert, in der sich die vaterlandsbegeisterte Jugend versammelte. Wie konnte er ihr helfen, er, Chopin, mit seiner schwachen Gesundheit, in der schon der Wurm der Schwindsucht saß? Er hatte seine Liebe zur Heimat in seinen Mazurken, in seinen Krakowiaks und Phantasien über polnische Volkslieder herausgesungen. Spielte er (nach den Worten eines Zeitgenossen) „Klavier, wie die Vögel singen", so wuchs dem „träumenden Seher am Klavier" (Robert Schumanns Ausspruch) die Kraft seiner leidenschaftlichen Improvisationen aus jener polnischen Erde, von der er eine Handvoll in dem Pokal über die Ländergrenzen brachte, einer neuen Heimat entgegen, die das Land der großen Freiheitsrevolution gewesen war und zugleich das Geburtsland seines Vaters. Von dem Lothringer Nikolaus Chopin, dessen Namen er trug, hatte er die Liebe zur französischen Kultur geerbt, von der polnischen Mutter Justine Krzyzanowska die leidenschaftliche Liebe zum „Mutterlande". „Ich will alles um der Menschen willen opfern", schrieb er seinem Freunde Titus. Der Altar, an dem er opferte, war seine Musik, und das Instrument, das zum Mittler seines ewigen Heimwehs wurde, war das Klavier.

Als endlich am 19. November 1830 in Warschau die Revolution ausgebrochen war, versuchte er es, seinen Freund Titus nachzuahmen, der Wien verlassen hatte, um sich an die Seite der Freiheitskämpfer zu stellen. Aber seine Gesundheit hielt die Strapazen nicht aus. Es war für den Zurückgebliebenen eine harte Prüfung in dem polenfeindlichen Österreich Metternichs. Diente er schließlich seinem Vaterlande auch nicht besser, wenn er Polens großes Sehnsuchtslied in die Fremde weitertrug? Ein Brief des Vaters, der ihn inständig bat, sich nicht von seiner künstlerischen Laufbahn ablenken zu lassen, bestärkte ihn in seinem Entschluß.

So war schließlich der 21jährige Chopin, der bereits als Wunderknabe Aufsehen erregt hatte und auch als Komponist schon seit seinem 16. Lebensjahr so gut wie ein „fertiger Mann" war, nach Stuttgart gekommen. Hier erreichte ihn am 8. September 1831, wie ein Donnerschlag die Nachricht vom Zusammenbruch des polnischen Freiheitskampfes und der Einnahme Warschaus durch die Zaristen. Im tiefsten getroffen, setzte er sich ans Klavier und klagte seinen Schmerz in einer erschütternden Improvisation, die allen, die sie hörten, den Atem nahm. Es war der großartige Entwurf zu seiner berühmten Etüde in c-moll (op. 10, Nr. 13), der man den Namen „Revolutions-Etüde" gab.

Chopins Etüden sind ja keine „Übungsstücke", sie sind Charakterbilder, kostbar gearbeitet in der Durchdringung von Form und Gehalt, wie jedes Werk dieses Künstlers, der alles vernichtete, was seinem selbstkritischen Blick nicht standhielt. Die Grundlage war immer die Improvisation, die künstlerische Phantasie, also die „Inspiration", von der Hindemith und Strawinskij heute so gering denken und die doch die Seele der Musik bleibt. Auch Chopin hat Bach und Mozart nicht nur als Formkünstler, und zwar als die größten von allen verehrt, er hat auch nicht weniger „gearbeitet" als die Konstruktivisten von heute. Aber niemals hat er auch nur eine Note veröffentlicht, die nicht „inspiriert" gewesen wäre. Und diese Inspiration war genährt durch die Liebe zur polnischen Heimat, die seiner sehnsuchtsvollen Musik den eigenen Klang gab. Nicht einen Augenblick hat sie ihn verlassen in der internationalen Weltstadt Paris, die sein Schicksal wurde (in der Gestalt des genialischen Mannweibes George Sand) und in der sein Leben ein frühes Ende nahm.

Neues Deutschland/Berlin vom 23. Februar 1949

Chopin – Polens Schwan

Am 22. Februar, dem Geburtstag Chopins, begannen in Polen die großangelegten Gedenkfeiern, die am 100. Todestag des großen, polnischen Komponisten am 17. Oktober ihren Höhepunkt erreichen werden.

Frédéric François Chopin — den Namen gab ihm der Vater, der aus Lothringen war und als französischer Lehrer in und bei Warschau unterrichtete; die Liebe zu Polen, die seiner Musik die Schwingen gab, stammte von seiner Mutter, Justine Krzyzmanowska. Diese Liebe zur Heimat hat ihn sein kurzes Leben lang nie verlassen und wurde nur stärker, je weiter er sich von seiner Heimat entfernte. Die Handvoll polnischer Erde, die ihm seine Freunde mit auf den Weg gaben, hielt er noch in seinen entkräfteten Händen, als die Schwindsucht den 39jährigen Tondichter und „Seher am Klavier", wie ihn der bewundernde deutsche Freund und Romantiker Robert Schumann nannte, am 17. Oktober 1849 in Paris dahinraffte. Auf dem Père Lachaise wurde er nach eigenem Wunsch zwischen den geliebten italienischen Komponisten Bellini und Cherubini begraben. Zum erstenmal erklang sein berühmter Trauermarsch instrumentiert, und das Requiem von Mozart wurde gespielt. Ihn verehrte Chopin neben Bach am meisten. Beider Werke schienen ihm das Fundament jeder Tonkunst zu sein.

Paris, das nur eine Station auf seiner Gastreise nach England sein sollte, war Chopin zum Schicksal geworden. Nicht zuletzt durch den männlichen Geist der Romanschriftstellerin George Sand, in deren Liebe er sich verzehrte. Diese leidenschaftliche Frau verstand es, die bedeutendsten Geister ihrer Epoche in ihren Umkreis zu bannen: Heinrich Heine und Balzac, Merimée und Musset, Meyerbeer und Liszt, Berlioz und Delacroix. Aber der Glanz der äußeren Welt störte nur die zarte, in sich gekehrte Natur Chopins. Zwei eigenwillige Charaktere wie die der George Sand und Chopins konnten nicht auf die Dauer harmonieren. Als es aber nach achtjähriger Freundschaft zum Bruch kam, machte das körperliche Leiden des Schwindsüchtigen rasende Fortschritte. Auf seinem Sterbelager hörte er noch einmal ein polnisches Lied, bevor sein Lebenslicht erlosch.

Dieses Lied der Heimat war der Sehnsuchtsklang, der seine Musik erfüllte. Er klingt schon in den Mazurken und Polonaisen, den Krakowiaks und Fantasien des jungen Chopin, der bereits als Wunderkind Aufsehen erregte und den man den „Schwan Polens" genannt hat. Er klingt in den Walzern und Nokturnen, den Balladen und Préludes, den Konzerten, Sonaten und Etüden, von denen die in c-moll die mächtigste ist und der man den Namen „Revolutionsetüde" gab, weil in ihr der Tondichter seinen Schmerz über den Zusammenbruch des polnischen Freiheitskampfes gestaltete. Sie alle klingen wie Improvisationen, in denen Chopin ein Meister



Frédéric Chopin

Foto: Sammlung Carma

war, und sind doch geschliffene Kunstwerke, in denen die Poesie des Klangs auf dem Klavier in einer Vollkommenheit wie nie zuvor geformt wurde. Gewiß, dieser träumerische „blaue Klang", wie ihn Chopin nannte, gehört einer romantischen Zeit an, in der ein Musset mit zarter, lyrischer Empfindung dichtete, und auch der Umwelt des Salons. Allerdings eines „Salons", dem Köpfe wie Balzac und Heinrich Heine ihr geistiges Gepräge gaben und der noch nichts von der muffigen Kleinbürgerlichkeit hatte, in der die „höhere Tochter" ihren Minuten-Walzer herunterleiert. Was Chopins Klavierdichtungen unsterblich machte und sie über ihre Zeit lebendig erhielt, ist diese glühende Vaterlandsliebe, die um so heller loderte, je ferner die Heimat rückte, und die seiner sehnsüchtigen Kunst die eigentümliche Prägung gab.

slf.

Ministerpräsident Bierut eröffnete das Chopin-Jahr

Chopins As-dur-Polonaise leitete auf einer feierlichen Sitzung des Ehrenausschusses in Warszawa das Chopin-Jahr ein, das in aller Welt gefeiert wird. Im Mittelpunkt der Feier stand eine Rede des polnischen Ministerpräsidenten Bierut, der die Weltbedeutung des Werkes Chopins sowie seine Persönlichkeit eingehend würdigte. „Worin liegt das Geheimnis des unsterblichen Charms seiner Musik und die Schlichtheit, die sie jedem Menschen so nahebringt?", so fragte er. „Chopin schöpfte aus dem unergründlichen Schatz der Volkskunst, aus den Motiven und Melodien, die Jahrhunderte hindurch die unausgesprochene Freude, Sehnsucht und Trauer des Volkes widerspiegelten. Der Genius Chopins hat diese Melodien bereichert und die Hauptzüge der polnischen nationalen Kunst herausgearbeitet, und der nationale Charakter seiner Werke hat die Bedeutung seiner Musik nicht verringert, sondern vertieft. Unsere heutige Aufgabe ist es, in den Volksmassen die mächtigen Empfindungen zu erwecken, die die Quellen für die Eingebungen Chopins waren. Dem Volk Chopins Kunst zu vermitteln und es zum Verständnis ihrer Schönheiten zu bringen, das wird der schönste Dank an unseren großen Künstler sein. Heute, wo das polnische Volk sein Schicksal in die eigenen Hände genommen hat, sollen Chopins Werke zum Eigentum von Millionen einfacher Menschen in Polen werden und zugleich ein Band, das die Völker in Freundschaft verbindet."

Theaterdienst

25. Februar 1949

Die berühmtesten Virtuosen Mexikos werden an den im Lande veranstalteten Gedenkfeiern zum 100. Todestage von Chopin teilnehmen.

4. März 1949

Ein in Berlin gegründetes Chopin-Komitee für Gesamtdeutschland, bestehend aus Arbeitskommission, Kuratorium, Jury und Ehrenpräsidium, befindet sich im Hause der Interalliierten Musikleihbücherei, Berlin NW 7, Charlottenstr. 39. Hauptaufgabe dieses Komitees ist, deutsche Pianisten und Pianistinnen im Alter von 16 bis 32 Jahren für den IV. Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau auszuwählen. Interessenten können sich an die für ihren Wohnort zuständige Hochschule für Musik oder an ein größeres Konservatorium des Wohnbezirks wenden, wo ihnen die Wettbewerbs-Bedingungen zur Einsicht zur Verfügung stehen. Sonstige Auskünfte gibt das Sekretariat, Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, in der Zeit von 9 bis 16 Uhr (Telefon: 42 32 67).

Ein neuer Chopin-Film. Die staatliche polnische Filmgesellschaft „Film-Polski" will aus Anlaß der 100. Wiederkehr des Todestages Chopins ein Filmwerk schaffen, das dem Andenken des Komponisten gewidmet ist. Der neue Film, dem bereits zwei deutsche, ein französischer und ein amerikanischer Film in früheren Jahren vorausgingen, wird von dem Regisseur Alexander Ford gedreht, dessen Film „Ulica graniczna" (Grenzstraße) bei den Filmfestspielen in Venedig preisgekrönt wurde. Wie der Regisseur erklärte, wird der neue Chopin-Film vorwiegend dem musikalischen Schaffen Chopins gewidmet und, da hierbei die Entwicklung des Künstlers berücksichtigt werden muß, in biographischer Form gestaltet sein. Er beginnt mit dem 17. Lebensjahr des jungen Künsilers, der gerade die Musikschule verläßt, und schließt im Jahre 1848, ein Jahr vor dem Tode Chopins. — Dem Drehbuch des Chopin-Films liegt das Material eines literarischen Wettbewerbs zugrunde, das von Jarzy Broszkiewicz ausgewertet wird. Später wird sich einer der französischen Mitarbeiter einschalten, da ein großer Teil des Films, der Chopin in französischer Umgebung zeigt, auch in französischer Sprache erscheint. Es wirken polnische, tschechoslowakische und französische Darsteller und Filmfachleute in diesem Film, dessen Proben bereits begonnen haben, mit.

In Frankreich wird am 100. Todestag des polnischen Komponisten Chopin in allen Schulen ein Chopin-Tag abgehalten. Auf Veranlassung der Nationalversammlung wird die Regierung dem französischen Organisationskomitee für die Chopin-Feierlichkeiten einen Betrag von 10 Millionen Franken zur Verfügung stellen. Die Nationalversammlung wünscht ferner, daß eine Chopin-Medaille herausgegeben und eine Sondermarke herausgebracht wird, deren Aufschlag einer Chopin-Stiftung dienen soll.

Der belgische Rundfunk übernimmt zur Feier des Chopin-Jahres Chopin-Konzerte aus Warszawa (Warschau) und aus Paris und veranstaltet selbst einige Chopin-Konzerte.

Der Sender „Die Stimme Israels" unterrichtete seine Hörer über den Beginn des Chopin-Jahres in Palästina, das mit einem großen Konzert in Tel Aviv eingeleitet wurde. Gegenwärtig werden die Kandidaten des Staates Israel zum Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa ausgewählt. Eine Broschüre über die Werke des großen Komponisten wurde bereits veröffentlicht.

Zur Durchführung des Chopin-Jahres ist auch in Prag ein Festkomitee gegründet worden, dessen Protektorat der tschechoslowakische Staatspräsident Gottwald übernommen hat.

INSTITUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA WARSZAWA-OKÓLNIK

Tägliche Rundschau / Berlin

25. Februar 1949

Eröffnung des Chopin-Jahres

Die Gedenkfeiern anläßlich des 100. Todestages Chopins wurden am 21. Februar mit einer Sitzung im Saal des Staatsrats eingeleitet. Der Sitzung wohnten der Präsident der Polnischen Republik Bierut, Ministerpräsident Cyrankiewicz, die Mitglieder der polnischen Regierung, der Botschafter der UdSSR Lebedew und andere Vertreter des Diplomatischen Korps, polnische Künstler und fortschrittliche Arbeiter bei. Präsident Bierut hielt eine längere Rede. Chopins geniale Werke, so sagte er unter anderem, liebt und bewundert man nicht nur in Polen, sondern auch weit über seine Grenzen hinaus. Chopin hat in der Musik Polen Ruhm verschafft, wie Kopernikus in der Wissenschaft und Mickiewicz in der Literatur. Die Quelle, aus denen Chopin schöpfte, waren die Schätze der Volkskunst, die Volksweisen, die das Volk geschaffen hat, und die Freud und Leid des Volkes, sein Wollen und Hoffen zum Ausdruck brachten. Chopins Musik ist ein Ausdruck der grenzenlosen Liebe des großen Tondichters zu seinem Heimatland und dessen Geschicken. Heute, da das polnische Volk sein Schicksal in die eigene Hand genommen hat, müssen Chopins Werke den Millionen einfachen Menschen in Polen erschlossen werden und sie bei ihrer Arbeit am Aufbau ihres glücklichen Lebens begeistern. Zum Schluß trug der bekannte polnische Pianist Sztompka Werke von Chopin vor. (EB)

Der Tag / Berlin

27. Februar 1949

Ein Chopin-Komitee wurde anläßlich des 100. Todestages von Chopin am 17. 10. 1949 in der Internationalen Musikleihbücherei, Berlin NW 7, konstituiert, das Pianisten im Alter von 16 bis 32 Jahren für den 4. Chopin-Wettbewerb in Warschau auswählen soll.

BEILAGE

ZUM PRESSEDIENST DER POLNISCHEN MILITÄR-MISSION
BEIM ALLIIERTEN KONTROLLRAT IN DEUTSCHLAND

Kultur

25.2.1949

Nr. 420

Der neue Chopin - Film

Anlässlich des sich im laufenden Jahre zum 100.Male jährenden Todestages von Frederyk C h o p i n beabsichtigt 'Film Polski' das Andenken des großen Künstlers durch einen ihm gewidmeten Film zu ehren.

Dieser Versuch ist keinesfalls neu - mehrmals schon wurde Chopins Leben auf die Leinwand projiziert. So haben dieses Thema bereits 2 deutsche, ein französischer und ein amerikanischer Film zum Vorwand genommen, ohne indessen dem Urteil der Kritik standhalten zu können.

Der polnische Chopin-Film wird von Aleksander Ford bearbeitet, einem erfolgreichen Regisseur, der schon vor dem Kriege einige gute Filme gedreht hat. Nach 1945 wurde sein Film 'Ulica graniczna' ('Grenzstraße'), bei den Filmfestspielen in Venedig preisgekrönt.

Der Hauptwert des neuen Chopin-Films soll - nach Aussage des Regisseurs - auf das musikalische Schaffen gelegt werden. Da hierbei die Entwicklung des Künstlers berücksichtigt werden muss, kann es sich nur um die Konzeption eines biographischen Film handeln. Er setzt ein mit dem 17.Lebensjahre Chopins, der gerade die Musikschule beendet, und schließt ein Jahr vor seinem Tode, im Jahre 1848.

Der erste Abschnitt spielt sich inmitten des zeitgenössischen Warschau und seiner glanzvollen Musikwelt ab.- Es ist die Zeit, da das polnische Musikleben in voller Blüte steht, da Warschau als eine der bedeutendsten Städte Europas gilt. Man ist bestrebt, in der Gestalt des Künstlers dem wirklichen Chopin möglichst nahe zu kommen. Es ist ein Chopin, der in den aristokratischen Kreisen durchaus zu Hause - in seinem Werk jedoch zutiefst volkstümlich ist. Wir sehen einen Menschen, der unter neurasthenischen Stimmungen leidet, zugleich aber auch einen Menschen der mühsamen und systematischen Arbeit; auf der einen Seite den Unentschlossenen, auf der anderen hingegen einen Künstler, der in seinem Schaffen ein ungemein starkes, nationales Bewusstsein und große Folgerichtigkeit zum Ausdruck bringt.

Bezeichnend für Chopin ist die Tatsache, dass namentlich die im Ausland, in Paris entstandene Musik - wo er die Hälfte seines Lebens verbrachte - die stärksten polnischen Merkmale, die intensivste Volksverbundenheit aufweist. Nicht ohne Bedeutung für sein musikalisches Schaffen ist der Einfluss der stürmischen 48er Epoche - auch darauf wird in diesem Film hingewiesen.

P r e s s e d i e n s t
des Polnischen Informationsbüros
28. Februar 1949

Das Chopin-Jahr im Ausland

Warszawa Die Sieger des in der Tschechoslowakei anlässlich des Chopin-Jahres veranstalteten Pianisten-Wettbewerbs werden an dem in Warszawa stattfindenden Internationalen Chopin-Wettbewerb teilnehmen. Am Todestage von Chopin, der sich im Oktober zum 100.Male jährt, wird Prag zum Hauptschauplatz der Feiern in der Tschechoslowakei werden.

Auch in Ungarn wurde jetzt unter dem Protektorat des Präsidenten der Republik ein Organisations-Komitee für die Durchführung des Chopin-Jahres gebildet, dessen Vorsitz der weltberühmte ungarische Komponist, K o d a l y i , übernommen hat.

Radio und Presse Mexikos widmen dem Gedenken Chopins ebenfalls breiten Raum, wozu sich noch zahlreiche öffentliche Vorträge über Leben und Werk des Meisters gesellen. Einer der prominentesten Komponisten des Landes, B l a s G a r l i n d o, wird sich als Mitglied des Schiedsrichter-Kollegiums für den Chopin-Pianisten-Wettbewerb nach Warszawa begeben, wo er in einer Reihe von Konzerten der mexikanischen Musik Geltung zu verschaffen gedenkt.

14. März 1949

Eröffnung des Chopin-Jahres in Bulgarien und Rumänien

Warszawa Unter dem Protektorat von Ministerpräsident Georgi D i m i t r o f f wurde kürzlich zur Durchführung des Chopin-Jahres in Bulgarien ein Kommitee ins Leben gerufen, zu dessen Mitgliedern u.a. der Aussenminister, Kulturminister, Erziehungsminister sowie der Vorsitzende des bulgarischen Parlaments gehören. An dem Chopin-Pianisten-Wettbewerb in Warszawa werden auch bulgarische Musiker teilnehmen. Mit einem Konzert in Sofia wird das Chopinjahr am 17.März offiziell eröffnet werden.

In Bukarest zeigte ein Konzert des bekannten rumänischen Pianisten Michael R a d u gleichfalls die Eröffnung des Chopin-Jahres an.

"Die Jugend ehrt Chopin" - heisst das Motto einer vom tschechoslowakischen Chopin-Komitee am 13.3. veranstalteten Feier.

17. März 1949

Ausländische Chopin-Komitees in Tätigkeit

Warszawa Auf der Eröffnungssitzung des Ungarischen Komitees zur Ehrung des Chopin-Jahres erklärte Kulturminister O r t u t a y, dass die ungarische Regierung alle Bemühungen daran setzen werde, die Chopin-Feiern möglichst repräsentativ zu gestalten.

In Stockholm fand die erste Sitzung des Schwedischen Komitees für das Chopin-Jahr statt, das einen eingehenden Plan für die Chopin-Feiern in Schweden ausarbeiten wird.

Aus " Neue Musik-Zeitschrift "

Heft Nr. 3 März 1949

Musikfeste und Tagungen

Gerhard Krause, der als einziger Ausländer zu dem in Warschau nach zwanzigjähriger Pause wieder stattgefundenen Kongreß der polnischen Musikologen eingeladen war, überbrachte Schweden und auch Deutschland eine Einladung, ein Mitglied in die Chopin-Jury nach Warschau zu den großangelegten Chopin-Festlichkeiten zu entsenden. Es ist das das erste Mal, daß die Möglichkeit gegeben wird, auf kulturellem Gebiete wieder eine Annäherung zwischen Polen und Deutschland zu schaffen.

Main-Post, Würzburg

Kulturnotizen

Zur Ausgestaltung der Feiern des „Chopin-Jahres" in Deutschland aus Anlaß des 100. Todestages des großen Komponisten, sowie zur Auslese des deutschen Teilnehmers am Internationalen Wettbewerb „Frédéric Chopin" in Warschau, vom 15. September bis 15. Oktober 1949, ist ein „Chopin-Komitee" gegründet worden, dessen Vorsitz Professor Paul Höffer, Direktor der Berliner Hochschule für Musik, Berlin-Charlottenburg (Westsektor), übernommen hat. Der Sitz des Komitees ist Berlin, NW 7, Charlottenstr. 39. Auf Initiative der Freien Deutschen Kulturgesellschaft ist in Frankfurt am Main eine Zweigstelle des Berliner Chopin-Komitees eingerichtet worden. Die Jury, die die deutschen Teilnehmer für den in Warschau stattfindenden Chopin-Wettbewerb auswählt, gab jetzt in Berlin ihre Entscheidung bekannt. Unter 18 jungen Pianisten errang der 28jährige Karl-Heinz Schlueter (Detmold) den ersten Preis in Höhe von 3000 Ostmark. Preisrichter waren u. a. die Pianisten Helmut Roloff und Gerhard Puchelt.

Theater-Dienst Heft 11 vom 18.3.1949

Der sowjetische Pianist Oborin, Träger des Stalinpreises und Sieger des internationalen Chopin-Wettbewerbs, gastierte in Budapest. Er gab im Großen Saal der Singakademie einen Klavierabend mit Werken von Bach, Chopin, Beethoven, Mussorgskij, Skrjabin, Rachmaninow und Chatschaturjan.

Der Polskie Radio übertrug ein Sinfonisches Konzert mit Werken von Frédéric Chopin unter Mitwirkung der Sieger des Elite-Wettbewerbs. Es wurde das f-moll-Konzert, Rondo Krakowiak und op. 14 Allegro de Concert gespielt.

Theaterdienst, Berlin
Datum 18. MRZ. 1949

UNGARN

Auch Ungarn beteiligt sich an den Feierlichkeiten zu Chopins hundertstem Todestag. In Budapest wurde eine ungarische Chopin-Kommission gebildet, deren Protektorat der ungarische Staatspräsident übernahm. Präsident der Kommission ist der ungarische Komponist Zoltan Kodaly. Ungarische Musiker werden an dem Warschauer internationalen Musikwettbewerb im September teilnehmen.

In Bulgarien wurde zur Durchführung des Chopin-Jahres unter dem Protektorat des Ministerpräsidenten Dimitroff ein Komitee ins Leben gerufen, zu dessen Mitgliedern u. a. der Außenminister, der Kulturminister, der Erziehungsminister sowie der Vorsitzende des bulgarischen Parlaments gehören. An dem Chopin-Pianisten-Wettbewerb in Warszawa werden auch bulgarische Musiker teilnehmen. Mit einem Konzert in Sofia wurde das Chopin-Jahr am 17. März offiziell eröffnet. Bukarest eröffnete das Chopin-Jahr mit einem Konzert des rumänischen Pianisten Michael Rado.

Unser Tag, Offenburg
Datum 19. März 1949

Von den berühmtesten Pianisten Polens und Frankreichs werden die vor 100 Jahren von Chopin veranstalteten Klavierabende mit dem gleichen Programm und in den gleichen Konzertsälen der beiden Länder wieder zum Leben erweckt werden.

Usprcss
Neues Deutschland, Berlin
19. MRZ. 1949

Friedensfördernde Musik

Gemeinsam mit den Sendern Paris, Brüssel und Hilversum übertrug der Deutschlandsender ein Konzert aus Warschau, das kulturpolitische, historische und künstlerische Bedeutung hatte.

Auf die Friedensbereitschaft des neuen Polen, das trotz aller Leiden der Vergangenheit auch für Verständigung mit einem demokratischen Deutschland eintritt, wiesen in der Sende-Pause die Musikwissenschaftler Nathan Notowicz und Dr. Krüger-Richau von der Gesellschaft zum Studium der Kultur der Sowjetunion hin. Die Aufforderung Polens an deutsche Pianisten zur Teilnahme am internationalen Pianistenwettbewerb in Warschau, der Besuch polnischer Künstler und die Ausstellungen polnischer Graphik und polnischer Bücher bei uns sind Beweise für die Friedenspolitik des neuen Polen.

Aufschlußreich war es, von Notowicz zu erfahren, daß die polnischen Künstler in engster Verbindung mit der Arbeiterklasse schaffen. Unter lebhafter Anteilnahme der Werktätigen wird in den Betrieben hohe Kunst musiziert. Es gibt in Warschau sogar eine Arbeiteroper, bei der das Sänger-Ensemble und das Orchester aus Arbeitern bestehen.

Chopin war in Deutschland immer sehr beliebt. Aber das Verhalten großer Teile des Publikums wurde zwiespältig durch Rührseligkeit und Oberflächlichkeit bestimmt. Die internationalen Veranstaltungen in diesem Jahr zum Gedenken an den 100. Todestag Chopins (17. Oktober) geben Gelegenheit, aus dem Empfinden unserer Zeit heraus ein reineres und echteres Bild des großen polnischen Komponisten zu gewinnen.

Dazu konnte die Sendung aus Warschau in einer technisch ausgezeichneten Übertragung mithelfen. Sie bot eines der Konzerte, die mit ihren historischen Daten eine klingende Lebensgeschichte des Komponisten geben werden. Wie an demselben 17. März, an dem 1830 Chopin in Warschau seine „Fantasie über polnische Lieder" (op. 13) und sein zweites Klavierkonzert in f-moll (op. 21) spielte, wurde jetzt im Warschauer Nationaltheater vom Philharmonischen Orchester unter der Leitung von Mierczislaw Mierzejewsk'j das gleiche Programm vorgetragen. Als Einleitung hörte man die im französisch-italienischen Stil der Zeit verfaßte, anmutig-melodische Ouvertüre zu „König Leszak, der Weiße" (eine der 19 vergessenen Opern des Schlesiers Josef Xaver Elsner, der Chopins Lehrer war). Wie turmhoch sein genialer Schüler den Meister bereits überflügelt hatte, bewies die glänzende Wiedergabe der Liederfantasie, die Chopins vaterländisches Feuer in der poetisch-virtuosen, improvisatorischen Verarbeitung polnischen Volksgutes für Klavier und Orchester offenbart, und das bewundernswert reife Klavierkonzert, das bereits bei dem 20jährigen die Eigenart dieses Dichters in Tönen in vollendeter Ausprägung erscheinen läßt.

Künstlerisch stand das Konzert in der temperamentvollen, klanglich hervorragend modellierten Wiedergabe durch die Pianisten Boleslaw Szenda und Jerzy Zurawlew, sowie durch das Philharmonische Orchester unter Mierzejewskij auf hohem Niveau. Die Begeisterung der Warschauer übertrug sich auf die Hörer am Lautsprecher. *alf.*



Zeichn. C. O.

Ewa Bandrowska-Turska

Das polnische Volk gedenkt in diesem Jahr des 100. Todestages seines großen Komponisten Frédéric Chopin. Aus diesem Anlaß finden in jeder Woche Konzerte in Warschau, Kattowitz und anderen Städten Polens statt, in denen die Werke Chopins von den bedeutendsten Musikern des Landes aufgeführt werden. Die wichtigsten werden vom „Polskie Radio" übertragen; so auch in dieser Woche am Sonntag, dem 20. März, von 18.00 Uhr bis 19.10 Uhr und von 19.20 Uhr bis 20.00 Uhr über den Sender Warschau (395,8 m = 758 kHz). Zu den ausführenden Künstlern zählt u. a. Ewa Bandrowska-Turska, die in Berlin durch ihre Konzerte und Gastspiele an der Staatsoper bekannte, ausgezeichnete polnische Koloratursängerin. Bei ihrem letzten Berliner Auftreten im vergangenen Jahr als Violetta in der Staatsoper feierte die Berliner Presse sie als „Primadonna großen Stils". Denn nicht nur ihr mühelos beherrschter Koloratursopran, ihr vielseitiges Repertoire und ihre italienische Singart reihen sie unter die besten Sängerinnen der Welt ein, sondern auch ihre hervorragende Darstellungskunst.

Ewa Bandrowska-Turska ist in Krakau geboren. Sie absolvierte ihr Musikstudium in Wien und in Mailand. Ihre Laufbahn als Sängerin begann sie an der Oper in Warschau, die sie später für lyrische Partien engagierte. Sie sang in den Opern: La Traviata, Manon, La Bohème, Madame Butterfly, Eugen Onegin u. a. Auf ihren Auslandsreisen gastierte sie in Paris, Mailand, Berlin, Hamburg, Stockholm, Wien usw.

Vor dem Kriege trat sie mit großem Erfolg auch als Konzertsängerin auf. Besonderen Beifall erntete sie auf ihren Reisen durch die Sowjetunion und die Vereinigten Staaten.

Ihr erstes Auftreten nach dem Kriege wurde eine begeisterte Kundgebung für die Künstlerin, nachdem sie während des Krieges in Warschau gelebt hatte, wo sie sich ihren Lebensunterhalt als Kellnerin verdienen mußte. Wenig später trat sie eine Konzerttournee in das Ausland an, auf der sich ihre künstlerischen Erfolge noch steigerten. In der Sowjetunion gab sie 40 Konzerte, außerdem sang sie in Stockholm, London, Paris, Kopenhagen, Belgrad, Berlin und anderen Städten.

Sächsische Zeitung, Dresden
Datum 26. März 1949

Das Chopin-Jahr beginnt

Am kommenden Sonntag, 10.30 Uhr, im Großen Haus veranstaltet der Kulturbund z. d. D. seine dritte Morgenfeier „Für den Weltfrieden", die diesmal Polen gewidmet ist. Des großen Komponisten einer uns befreundeten Kulturnation, Friedrich Chopin, wird durch Tänze des Opernballetts unter Eva-Inge von Dijks Leitung nach Klavierwerken des Meisters gedacht werden.

Am 17. Oktober 1849 starb in Paris, fern seiner polnischen Heimat, die er als Zwanzigjähriger verlassen hatte und nach der seitdem eine ungestillte Sehnsucht in ihm brannte, Friedrich Chopin. Die gesamte Kulturwelt wird aus diesem Anlaß des Meisters gedenken. Ist auch der äußere Umfang seines Schaffens begrenzt, so dürfen wir ihn doch mit Recht einen der genialsten Musiker nennen. Keiner vor und nach ihm hat den Klavier, dem Chopin seine Werke fast ausschließlich anvertraute, eine so innige Poesie zu entlocken und eine solche Vielfalt klanglicher Schattierungen abzulauschen gewußt wie er. Die Lieder und Tänze seines Volkes, die er in seiner Jugend in sich aufgenommen hatte, wirkten in ihm lebendig fort, und die Melodien, die unter seinen Händen erblühten, lassen diesen Urquell seines Schaffens immer wieder erkennen.

So wie sich der Meister allezeit mit dem Schicksal seines Volkes aufs engste verbunden fühlte, so würdigt dieses Volk heute die unsterblichen Verdienste seines großen Sohnes in zahlreichen Veranstaltungen, die sich über das ganze Gedenkjahr erstrecken. Die Feierlichkeiten wurden bereits mit einem Festakt in Zelazowa Wola, dem in der Nähe von Warschau gelegenen Geburtsort des Meisters und einer Sondersitzung im Warschauer Staatsrat, dem der Präsident der polnischen Republik, Bierut, Ministerpräsident Cyrankiewicz, Mitglieder der Regierung, der sowjetische Botschafter Lebedew sowie polnische Künstler und Arbeiter beiwohnten, eingeleitet. In Warschau werden über 100 Chopin-Konzerte stattfinden. „Polskie Radio" wird einen Großteil davon übertragen. Die Schulen tragen zur Erweiterung und Vertiefung der Kenntnis seiner Werke bei. In einer Ausstellung werden Erinnerungsstücke aus dem Leben des Meisters gezeigt. Ferner wurde die Errichtung eines neuen Chopin-Denkmals beschlossen. In Wettbewerben für Chöre, Pianisten und Komponisten, die dem Andenken des Meisters gewidmet sind, sollen junge Begabungen gefördert werden.

Auch die übrigen Nationen werden jedoch nicht abseits stehen. Die kulturelle Verbundenheit mit dem Nachbarvolk kommt vor allem in den Veranstaltungen der Tschechoslowakei zum Ausdruck, deren Auftakt eine Festversammlung im Prager Nationalklub bildete. Auch in Paris, London, und Mailand wird man den Meister ebenfalls in würdiger Weise ehren. Das deutsche Chopin-Komitee in Berlin hat es sich zur Aufgabe gemacht, die besten deutschen Pianisten auszuwählen und sie zu dem Internationalen Chopin-Wettbewerb nach Warschau zu entsenden.

Die Worte des polnischen Staatspräsidenten „Chopins Musik ist Ausdruck der grenzenlosen Liebe des großen Tondichters zu seinem Heimatland und dessen Geschicken; heute, da das polnische Volk sein Schicksal in die eigenen Hände genommen hat, müssen Chopins Werke den Millionen einfachen Menschen in Polen erschlossen werden und sie bei ihrer Arbeit am Aufbau ihres glücklichen Lebens begeistern", aber sollten für alle fortschrittlichen Menschen ein Aufruf sein, die Kulturgüter anderer Nationen kennen und verstehen zu lernen, um damit zur Vertiefung der friedlichen Beziehungen zwischen allen Völkern beizutragen. M.

Theaterdienst, Berlin
Datum 31. MRZ. 1949

Am 17. Oktober 1949 begeht die Musikwelt den 100. Todestag von Frederic Chopin. Aus diesem Anlaß ist in Polen, Brasilien, USA, Frankreich, Großbritannien, Ungarn, Italien, Mexiko, Schweiz, Tschechoslowakei, Sowjetunion und anderen Ländern ein Chopin-Komitee gegründet worden. Das Chopin-Komitee für Gesamtdeutschland, bestehend aus Arbeitskommission, Kuratorium, Jury und Ehrenpräsidium, befindet sich im Hause der Interalliierten Musikleihbücherei, Berlin N.W 7, Charlottenstraße 39. Hauptaufgabe dieses Chopin-Komitees ist, deutsche Pianisten im Alter von 16 bis 32 Jahren, beiderlei Geschlechts, für den IV. Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau auszuwählen. Interessenten werden gebeten, sich an die für ihren Wohnort zuständige Hochschule für Musik oder an ein größeres Konservatorium des Wohnbezirks zu wenden, wo ihnen die Wettbewerbsbedingungen zur Einsichtnahme zur Verfügung stehen. Zu sonstigen Auskünften steht das Sekretariat des Chopin-Komitees im Hause der Interalliierten Musikleihbücherei, Berlin N.W 7, Charlottenstraße 39, in der Zeit von 9—16 Uhr zur Verfügung. Telefon: 42 32 67

Theaterdienst, Berlin
Datum 31. MRZ. 1949

SCHWEDEN

Die erste Konferenz des schwedischen Komitees für das Chopin-Jahr wurde in Stockholm von dem polnischen Gesandten in Schweden eröffnet. Der Leiter der Stockholmer Hochschule für Musik und andere prominente Vertreter der schwedischen Musikwelt, darunter der Leiter der Musikabteilung im schwedischen Rundfunk, gehören dem Komitee an, das ein Programm der Feierlichkeiten zum Gedächtnis Chopins ausarbeiten wird.

Theaterdienst, Berlin
Datum 31. MRZ. 1949

Der polnische Rundfunk veranstaltet im Chopin-Jahr 1949 eine Reihe von Konzerten. Der Deutschlandsender übertrug das erste Konzert mit demselben Programm, das Chopin im Jahre 1810 in einem Konzert in Warschau spielte.

Ausschnitt aus:
Tägliche Rundschau, Berlin
vom 1 APRIL 1949

CHOPIN-GEDENKFEIER IN FRANKREICH. Auch in Frankreich wird der hundertste Todestag von Chopin begangen werden. Unter dem Protektorat der Präsidenten der Französischen und der Polnischen Republik wurde zur Durchführung der Feier ein Komitee gebildet, mit dem Präsidenten der Französischen Nationalversammlung, Herriot, als Vorsitzenden. Zu den weiteren Mitgliedern des Komitees gehören u. a. der französische Premierminister, der Außenminister und der Erziehungsminister.

N E U E M U S I K Z E I T S C H R I F T
Nr. 4 April 1949 3. Jahrgang

Beginn der Chopin-Feierlichkeiten in Polen

Schon anläßlich des 98. Todestages Chopins wurde in Warschau ein sehr kostbares Bildnis des Komponisten aus dem Jahre 1848 dem Musikinstitut „Frédéric Chopin" durch den Chef des neugegründeten Ministeriums für Kultur und Kunst der Stadt Warschau als Geschenk überreicht. Koczalski konnte noch vor seinem Tode in London die Chopinfeiern einleiten, und in Edinburgh spielte Cortot jenes Programm, das Chopin vor hundert Jahren in der schottischen Hauptstadt anläßlich seines Besuches interpretierte. In Zelazowa Wola, der Geburtsstätte Chopins, eröffnete man sehr würdig das Chopinjahr mit einer Ausstellung von Erinnerungsstücken aus dem Leben des Meisters, verbunden mit einem großen Konzert. In Polens zu neuem Leben wiedererwachter Metropole werden über hundert volkstümliche Chopinkonzerte stattfinden außer den anderen sinfonischen Konzerten.

In der Zgoda 15, mitten in den Trümmern, ist der Sitz des Chopinkomitees, dessen Vorsitz Rudnicky hat. Es ist in fast allen Staaten Europas und Amerikas gegründet und hat die Aufgabe, sich für die vorbildliche Interpretierung Chopinscher Werke einzusetzen wie sich für das neue folkloristisch so interessante Komponistenelement in Polen zu interessieren. Wieder werden in Warschau unter Vorsitz einer internationalen Jury Chopinwettbewerbe abgehalten werden. In Paris übernahmen Herriot, in Italien Einaudi, der Präsident der Republik, den Vorsitz des Chopinkomitees, in USA Howard Hanson, der hervorragende Musikologe der Rochesteruniversität, während der englische Chopinforscher Arthur Hedley in dieser Aufgabe in London wirkt. Das Komitee zur Vorbereitung von Feiern in Mexiko empfing eine Stiftung von 5000 Peseten, bestimmt als 1. Preis eines Wettbewerbes für ein Chopinplakat mit der Aufschrift: „Mexiko huldigt dem polnischen Künstler und Patrioten". Chopinbriefmarken, Ausstellungen, internationales Drehbuchpreisausschreiben des „Film Polski": es wird nichts unterlassen, die Persönlichkeit zu ehren, die einst die Musik des Ostens dem Westen bekannt machte und westlichen Klangcharme im Osten verwurzelte. Kaum ein anderer wie er hätte im Gegenwartschaos die Möglichkeit, Ausgleich zu schaffen und Ost und West zu überbrücken mit dem zwingenden, klingenden Charme seiner einzigartigen Kultur, wahrlich eine Chance, eine wundersame Mission! Und daß auch Deutschland teilnehmen kann an den Festlichkeiten, das durfte ich als freundliches Geschenk eben aus Polen mitbringen.

Gerhard Krause

K U L T U R

Chopin-Gedenkfeiern in Italien

Warszawa Die Musikvereinigung von Rom wird im Rahmen der Feiern zum 100-jährigen Todestag von Chopin 21 Konzerte veranstalten. Vor kurzem ist auch eine neue Chopin-Biographie von Virgilio T e r e n z i o herausgekommen, während die Briefe Chopins, in der Übersetzung von Glinski, ihrer Veröffentlichung entgegensehen.

(112 41/ER) 756/4.4.49

K U L T U R

Das Chopin-Jahr in Belgien

Warszawa Auch in Brüssel ist nunmehr ein Chopin-Komitee zur Durchführung der Feiern anlässlich des 100. Todestages des grossen polnischen Musikers gegründet worden, über das Königin Elisabeth das Protektorat übernommen hat. Dem Komitee gehört u.a. der Premier und Aussenminister S p a a k an.

Der belgische Rundfunk wird im Laufe des Chopin-Jahres 50 Konzerte mit Werken des grossen Komponisten senden, während in sämtlichen staatlichen Schulen des Landes Gedächtnisfeiern zu Ehren Chopins abgehalten werden sollen. Ferner wird das Chopin-Komitee eine Erinnerungsmedaille zur Verteilung bringen.

(112 41/ER) 757/5.4.49

Theaterdienst vom 8. April 1949

SCHWEDEN

Die erste Konferenz des schwedischen Komitees für das Chopin-Jahr wurde in Stockholm von dem polnischen Gesandten in Schweden eröffnet. Der Leiter der Stockholmer Hochschule für Musik und andere prominente Vertreter der schwedischen Musikwelt, darunter der Leiter der Musikabteilung im schwedischen Rundfunk, gehören dem Komitee an, das ein Programm der Feierlichkeiten zum Gedächtnis Chopins ausarbeiten wird.

Der polnische Rundfunk veranstaltet im Chopin-Jahr 1949 eine Reihe von Konzerten. Der Deutschlandsender übertrug das erste Konzert mit demselben Programm, das Chopin im Jahre 1810 in einem Konzert in Warschau spielte.

Theaterdienst, Berlin

Datum 8 APR 1949

„Sommer in Nohant", ein Schauspiel um Fréderic Chopin, von dem polnischen Dichter Iwaszkiewicz, in der Übersetzung von Dr. Léon Kaszela, wurde vom Aufbau-Bühnen-Vertrieb erworben.

Ein Chopin-Komitee in Tel-Aviv tritt aus Anlaß des Chopin-Jahres mit Veröffentlichungen über das Leben und Werk des Meisters an die Öffentlichkeit und veranstaltet eine Gedenkfeier sowie einen Wettbewerb für junge Pianisten.

Ein Chopin-Konzert veranstaltete das französische Komitee für die Chopin-Hundertjahrfeier anläßlich des Jahrestages des ersten Konzertes, das Frédéric Chopin in Paris gegeben hat. Im historischen großen Saal des Pariser Konservatoriums spielte Stanislaw Szpinalski eine Reihe von Konzertstücken. Das Konzert wurde vom Deutschlandsender übertragen. Auch die Sender Paris, Warschau, Hilversum und Brüssel hatten das Konzert übernommen.

Im Nationalklub in Prag wurden mit einer großen Festversammlung die tschechoslowakischen Feiern des Chopin-Jahres eingeleitet. An der Feierlichkeit nahmen Vertreter des tschechoslowakischen öffentlichen und kulturellen Lebens teil. Die Veranstaltung stand unter dem Ehrenpatronat des Präsidenten der Republik. Unter den Gästen befanden sich Außenminister Clementis, Vertreter der Kanzlei des Präsidenten sowie die Mitglieder der polnischen Botschaft. Schulminister Dr. Nejedly, der die Festrede hielt, hob die Parallelen in den Werken der großen slawischen Komponisten Chopin und Smetana hervor. Er betonte, daß Smetana durch Chopin vor allem die Bedeutung des nationalen Faktors in der Musik erkannt habe. Die Festversammlung bildete den Auftakt zu einer langen Reihe großangelegter Veranstaltungen in der ganzen Tschechoslowakei, durch die Chopins Werk den breitesten Schichten der werktätigen Bevölkerung nahegebracht werden soll.

Zeitung: **Westfalenzeitung, Bielefeld**

Datum 9. April 1949

Chopin-Erlebnis

Es gab einmal einen ausgezeichneten Klavierbegleiter Siegfried Schultze, der Kulenkampff und anderen Meistern ein ebenbürtiger Konzertpartner war. Dieser Künstler ist zu einem unserer ersten Klaviersolisten aufgerückt, mit dem Vorrange eines Chopin-Spielers, ja eines (unglücklichen Wort!) Chopin-Spezialisten. Wenn Schultze die vierundzwanzig Préludes, eine Mittelgruppe Nocturnes und vier jener phantastischen titanischen Klavierdichtungen bietet, die sich so bescheiden „Scherzi" nennen — h-moll, E-dur (vielleicht der geistige Gipfel dieser Gattung), cis- und b-moll — so liegt darin zunächst einmal eine programmatische Mission ausgedrückt. Denn hier ist alles groß gesehen, gleichsam auf weite Flächen projiziert; und noch die kleinste selbständige Einheit ist dem mächtigen dichterischen Zug unterworfen. Aber selbst wenn andere Chopin-Spieler eine ähnliche Idee zur Anschauung bringen wollten: wieviele oder wie wenige könnten es! Zur Erfüllung eines solchen Programms gehören immense physische Kräfte und außerordentliche seelische Energien. Schultze hat beides. Er steht auch geistig hoch über der Sache und läßt uns einen Chopin der genialen menschlichen Wirklichkeit erleben. Hier dient ein Kunstbesessener einer kulturellen Sendung. Und durch die Hörerschaft geht das Eingeständnis der Ergriffenheit. hs.

Zeitung: **Freie Presse, Bielefeld**

Datum 8 APR 1949

Entfesselte Spätromantik

Das war nicht nur ein mit allen Ausdrucksmitteln ausgestatteter Chopin der anläßlich seines 100. Todestages ein besonders liebevoll gestaltetes Gewand erhielt, sondern das war eine zum Eigenschicksal gewordene musikalische Aussage des Chopin-Experten Siegfried Schultze. Mit der Feststellung, der Pianist sei der Chopin-Interpret, ist es nicht allein getan, man muß sich von den Wellen seiner genialen Spielbegabung erst bis zum brandenden Tosen entfesselter Gewalten hintragen lassen. Dann gewinnt das von ihm entzauberte Bild Raumtiefe und Farbe und steht erhaben über jeder rein formalen Konzeption. Schultzes Spiel besteht aus einer Mischung von Leidenschaft, selbstloser Zurückgehaltenheit und zartester Gefühlseligkeit. In großartiger Weise spielt er diese Temperamente gegeneinander aus und vermag dadurch sein Publikum bis zur letzten Note zu fesseln. In den 24 Preludes, op. 28, 3 Nocturnes op. 9 und 4 Scherzis fanden vor allem innige und melodiös verströmende Harmoniefolgen eine eminent konzentrierte, innerlich bedingte Wiedergabe und schlugen alles in ihren Bann. Aber auch die vorwärtsstürmende Dynamik kam in überlegener technischer Formulierung wuchtig heraus. Tosender Beifall und Zugaben. r.

Lausitzer Rundschau, Bautzen

Datum 8. April 1949

Die Musikvereinigung von Bonn wird im Rahmen der Feiern zum 100 jährigen Todestag von Chopin 21 Konzerte veranstalten. Vor kurzem ist in Italien eine neue Chopin-Biographie von Virgilio Terenzio herausgekommen, während die Briefe Chopins in der Uebersetzung von Gliński ihrer Veröffentlichung entgegensehen.

Der Abend, Berlin

Datum 12. April 1949

Zu Chopins Ehren

NEW YORK, 12. April (NWDR)

Zum 100. Todestag von Chopin am 17. Oktober ein Gedächtniswerk zu schreiben, forderte die UNESCO mehrere bekannte Komponisten auf.

Hamburger Volkszeitung, Hamburg

Datum 12. April 1949

Das Unternehmen, das gesamte Klavierwerk Chopins in acht Abenden zu Gehör zu bringen, ist ein kühnes, respektabel und zu begrüßen. Dem Pianisten Karl Heinz Ahrens sei Dank dafür, seine Hörer auch mit unbekannten und schwächeren Werken Chopins bekanntzumachen. Aber er sollte auf sparsameren Pedalgebrauch achten, und das Filigran des Passagenwerkes deutlicher hervortreten lassen. Da in seinem Spiel keine starke und eigenwillige Persönlichkeit sich zu offenbaren scheint, so sollte er sich um so mehr für die technische Darstellung interessieren, zumal er ein geborener Pianist ist.

Bdu.

Lausitzer Rundschau, Bautzen

Datum 8. April 1949

Die Musikvereinigung von Bonn wird im Rahmen der Feiern zum 100 jährigen Todestag von Chopin 21 Konzerte veranstalten. Vor kurzem ist in Italien eine neue Chopin-Biographie von Virgilio Terenzio herausgekommen, während die Briefe Chopins in der Uebersetzung von Gliński ihrer Veröffentlichung entgegensehen.

"Das Musikleben"

April 1949

Platten-Lexikon der „Grammophon"

Zum 50jährigen Bestehen der Deutschen Grammophon-Gesellschaft in Hannover kündigte der künstlerische Leiter der Firma, Dr. Fred H a m e l, die Gründung eines musikhistorischen Studios an. In Verbindung mit möglichst vielen gleichgesinnten Forschungsinstituten des In- und Auslandes soll eine Art Reallexikon der Musikgeschichte in Form eines Plattenarchivs aufgebaut werden. Diese Reihe wird eingeleitet mit Aufnahmen der Bachschen Orgelwerke, die von Helmut W a l c h a auf der Barockorgel der Lübecker Jakobikirche gespielt sind. Für die weitere Produktionsplanung und den Ausbau eines vielseitigen Repertoires sind mitbestimmend die großen Gedenkanlässe des Jahres, der 100. Todestag Chopins und der 200. Geburtstag Goethes, zu dem die Aufnahme der gesamten Egmont-Musik von Beethoven ins Auge gefaßt ist. Die Aufnahmen moderner Musik des Auslandes erhielten soeben durch die Wiedergabe des Klavierkonzerts von Ravel durch Monique H a a s und das Orchester des NWDR unter S c h m i d t - I s s e r s t e d t einen gewichtigen Beitrag.

Melosverlag Mainz

Internationaler Chopin-Wettbewerb für Pianisten

Aus Anlaß des 100. Todestages von Frederic Chopin (17. 10. 1949) wurde in Polen, Brasilien, USA, Frankreich, Großbritannien, Ungarn, Italien, Mexiko, Schweiz, Tschechoslowakei, Sowjetunion und anderen Ländern ein C h o p i n - K o m i t e e gegründet. Das Chopin-Komitee für Deutschland befindet sich im Hause der Interalliierten Musik-Leih-Bücherei in Berlin NW 7, Charlottenstraße 39. Seine Hauptaufgabe ist es, deutsche Pianisten und Pianistinnen im Alter von 16—32 Jahren für den 4. Internationalen Chopin-Wettbewerb auszuwählen. Interessenten wenden sich an die für ihren Wohnort zuständige Hochschule für Musik oder an ein größeres Konservatorium, wo die Wettbewerbs-Bedingungen zur Einsichtnahme zur Verfügung stehen.

Zbiory Stowarzyszenia F.C.

Eine Z e n t r a l - K a r t e i aller S c h a l l p l a t t e n a u f n a h m e n seit Erfindung des Grammophons (1877) wird im Haus der UNESCO in Paris zusammengestellt. Allein von klassischen Musikwerken sind bereits über 200 000 Aufnahmen registriert. Weitere Abteilungen sollen der Musik des Ostens und der Folklore gewidmet sein. Sonderkataloge der auf Platten aufgenommenen Werke Beethovens und Chopins sind in Arbeit.

In den Vereinigten Staaten wurden 1947 rund 140 000 Klaviere gebaut, die aber bei weitem nicht ausreichten, den wesentlich höheren Bedarf zu befriedigen.

Hamburger Volkszeitung Hamburg vom 12.4.1949

Zeitung: Hamburger Volkszeitung, Hamburg
Datum: 12. APR. 1949

... P.B. 703, 1000. 1. 47

Das Unternehmen, das gesamte Klavierwerk Chopins in acht Abenden zu Gehör zu bringen, ist durchaus respektabel und zu begrüßen. Dem Pianisten Karl Heinz Ahrens sei Dank dafür, seine Hörer auch mit unbekannten und schwächeren Werken Chopins bekanntzumachen. Aber er sollte auf sparsameren Pedalgebrauch achten, und das Filigran des Passagenwerkes deutlicher hervortreten lassen. Da in seinem Spiel keine starke und eigenwillige Persönlichkeit sich zu offenbaren scheint, so sollte er sich um so mehr für die technische Darstellung interessieren, zumal er ein geborener Pianist ist.

B. Bu.

"Tagesblatt", Heidelberg
Nr. 1 vom 25. 5.1949.

Ausschnitt aus: "Tageblatt", Heidelberg
Nr. 1 vom 25.5.49

[Ein Chopin-Ausschuß. — Zum 100. Todestag Frederic Chopins] ist von den Musikverlagen B. Schott und Söhne Mainz und C. F. Peters Leipzig ein Chopin-Komitee gebildet worden, dessen Vorsitz Professor Paul Hoeffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen hat. Dem Präsidium gehören u. a. Professor Dr. Eduard Spranger, Generalmusikdirektor Otto Klemperer und Arnold Zweig an. Die Jury des Komitees wird am 20. Juni in Berlin den Pianisten bestimmen, der als deutscher Kandidat am „internationalen Wettbewerb Frederic Chopin für Pianisten" vom 15. Sept. bis 15. Okt. in Warschau teilnehmen wird.

Ausschnitt aus: Westfälische Rundschau
Dortmund
Nr. 44 vom 14.4.49

Zum Gedächtnis für Chopin ein besonderes Gedächtniswerk zu schreiben, wurden mehrere Kompositionen durch die UNESCO aufgefordert. Es ist als Ehrung anläßlich der 100. Wiederkehr seines Todestages in diesem Jahre gedacht.

Ausschnitt aus
Frankfurter Neue Presse, Frankfurt/M.

14 APRIL 1949

Erinnerungswerk für Chopin. — Die UNESCO hat 15 Komponisten aufgefordert, zum 100. Todestag von Frédéric Chopin im Oktober dieses Jahres ein Erinnerungswerk zu schreiben. (Dena/Reuter)

Heimatdienst vom 15.April 1949

Die Musikvereinigung von Bom wird im Rahmen der Feiern zum 100jährigen Todestag von Chopin 21 Konzerte veranstalten. Vor kurzem ist auch eine neue Chopin-Biographie von Virgilio Terenzio herausgekommen.

Volksstimme, Köln
Datum 19 APR. 1949

MEHRERE FÜHRENDE KOMPONISTEN wurden auf Anregung der UNESCO aufgefordert, ein besonderes Werk zum Gedächtnis für Chopin zu schreiben. Es ist als Ehrung anläßlich der 100. Wiederkehr des Todestages von Chopin in diesem Jahr gedacht. Den Komponisten ist Art und Form des Gedächtniswerkes freigestellt. Es soll das erstemal von führenden Künstlern im Salle du Conservatoire in Paris aufgeführt werden, wo Chopin selber öfter spielte.

Volksstimme, Köln
Datum 19 APR. 1949

DER POLNISCHE PIANIST SZPINALSKI gibt anläßlich des Chopin-Jahres im April und Mai in Warschau, Paris und London Gastspiele mit dem gleichen Programm, das Chopin vor mehr als hundert Jahren in diesen Städten spielte.

Leipziger Volkszeitung, Leipzig
Datum 21. April 1949

Chopin-Abend von Prof. Oswin Keller

Hauptwerke des Abends waren die Sonaten b-moll und h-moll. Beide hintereinander zu spielen, erfordert nicht nur ein hohes Maß geistiger, sondern auch physischer Spannkraft. Prof. Oswin Keller besitzt sie wie je und gestaltete die Sonaten großzügig und überlegen und mit starkem Gefühl, geschliffen und virtuos im Technischen und mit feinstem Klangempfinden. Nichts blieb matt oder konventionell, und so fesselte der herzlich gefeierte Pianist seine zahlreichen Hörer vom ersten bis zum letzten Takt.

H. P.

Neue Ruhrzeitung, Essen
Datum 25 April 1949

Chopin-Stunde auf Schloß Hugenpoet

Else Betz las Briefe des Komponisten

Rudolf Neukirchners Collegium musicum, das sich die Pflege alter und neuer Kammermusik zur Aufgabe gesetzt hat, führte im Schloß Hugenpoet bei Kettwig eine Friedrich Chopin gewidmete Gedenkstunde durch. Wesen und Werk des vor 100 Jahren gestorbenen polnischen Komponisten wußte Else Betz in einleitenden Worten und einer Auswahl charakteristischer Briefstellen und Zitate in treffenden Worten zu beleuchten. Ernst Hüppe spielte aus dem Schatz Chopinscher Klavierwerke eine Anzahl wesentlicher Kompositionen. Die technisch gekonnte und in der musikalischen Gestaltung der Klavierpoesien sehr eindrucksvolle Wiedergabe wurde Chopin in schöner Weise gerecht. Helscha Ingnaschak sang mit Empfindung vier Chopinsche Lieder, von denen das dankbare „Litauische Lied" starken Eindruck hinterließ. Für die seltener zu hörende Cellosonate op. 65 setzte sich Edwin Koch mit ausgezeichnetem Können und schöner Tongebung ein. Den anspruchsvollen Klavierpart gestaltete E. Hüppe mit pianistischer Sicherheit.

F. K.

36

Ausschnitt aus: „Badische Zeitung", Freiburg Br.

Nr. ..... vom 26. April 1949

Die Straßburger Musik-Festwochen. Das Programm der Straßburger Musik-Festwochen, die vom 9. bis zum 21. Juni stattfinden, liegt nun fest. Die festlichen Veranstaltungen beginnen mit der Aufführung der Graner-Messe von Liszt im Straßburger Münster und enden mit einem Symphonie-Konzert unter Paul Klecki, in dem Adolf Busch (Geige) und Hermann Busch (Cello) mitwirken. Die Programme sowohl der beiden anderen Symphonie-Konzerte als auch der Kammermusik- und Liederabende enthalten vorwiegend deutsche Musik mit Werken von Schubert, Schumann, Mendelssohn, Liszt und Brahms. Zwei Abendveranstaltungen sind jeweils nur Schubert und Schumann gewidmet. Ein Festkonzert, ausgeführt vom Straßburger Städtischen Orchester, gilt dem Andenken Chopins, dessen 100. Todestages auch mit einer Ausstellung von Handschriften und Briefen des großen Komponisten im Schloß Rohan gedacht wird. Eine Reihe hervorragender französischer Orchester, Dirigenten und Solisten wirken bei diesen Straßburger Musik-Festwoche mit.

Nachtexpreß, Berlin

Datum ..... APR. 1949

Chopin-Konzert aus Paris

Der Deutschlandsender bringt erstmalig nach Kriegsende in einer Direktübertragung aus Paris heute von 22 bis 23 Uhr ein Chopin-Konzert mit Stanislav Szpinalski (Klavier) als Solisten.

Ausschnitt aus:

Tägliche Rundschau, Berlin

vom 26. APR. 19..

Chopin-Konzert aus Paris im Deutschlandsender

Der Deutschlandsender bringt erstmalig nach Kriegsende in einer Direktübertragung aus Paris am Dienstag dem 26. April, 22 bis 23 Uhr, ein Chopin-Konzert mit Stanislav Szpinalski (Klavier) als Solisten

Landeszeitung, Schwerin

Datum 26. April 1949

Chopin-Feierstunde

Therese Diehn-Slottko als Solistin

Den Abschluß der Arbeitstagung der mecklenburgischen Chorleiter führte die Deutsche Volksbühne Mecklenburg in Verbindung mit der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft für kulturelle, wirtschaftliche und politische Beziehung zum neuen Polen eine Feierstunde im Kleinen Theater durch, die dem Komponisten Frédéric Chopin anläßlich seines hundertsten Geburtstages gewidmet war. Zu diesem Konzertabend waren auch zwei Offiziere der polnischen Armee als Vertreter der polnischen Außenstelle in Güstrow erschienen, die der zweite Vorsitzende der Volksbühne, Regierungsrat Stiemke, begrüßte.

Eindrucksvoll schilderte Dr Heinz O g n i w e k in seinen einführenden Gedenkworten das Leben, die künstlerische Persönlichkeit und das Schaffen Chopins. Im Mittelpunkt der Darbietungen, die in ihrem orchestralen Teil von dem verstärkten Mecklenburgischen Landesorchester bestritten wurden, stand das Klavierkonzert in e-moll Nr. 1 von Chopin, das die Schweriner Konzertpianistin Therese D i e h n - S l o t t k o spielte. Schon vor etwa Jahresfrist erklang das gleiche Werk unter den Händen der Künstlerin, deren Vortragsstil auf die Hochblüte der romantischen konzertanten Klaviermusik hinweist. Mit Innigkeit und Gefühlstiefe gestaltete die Solistin die schwellenden Gesangsthemen des ersten Satzes und der Romanze, während der Schlußsatz durch die markante rhythmische Gliederung ein besonderes Gesicht erhielt. Das Orchester unter Leitung von Fritz T h i e d e spielte mit Hingabe und klanglicher Ausgeglichenheit.

Die von Therese Diehn-Slottko gebrachten Klaviersoli, die Préludes in Des-dur und c-moll sowie die f-moll-Fantasie, opus 49, atmeten den Zauber echter Chopinscher Klavierpoesie in der im Pedalgebrauch stark romantisierenden Wiedergabe, die aber eine fein schattierende Dynamik und gepflegte Anschlagstechnik hören ließ. Die am Eingang des Konzertes in instrumentierender Fassung vom Orchester gebrachte A-dur-Polonaise war klanglich und rhythmisch sauber herausgebracht, vermochte jedoch die überwältigende Wirkung des Original-Klaviersatzes in einer typischen pianistischen Farbigkeit nicht zu vermitteln.

W. B.

Zeitung Der Demokrat, Schwerin,

Datum 27. APR. 1949

Zu Ehren Chopins

Zum Gedenken des hundertjährigen Todestages des berühmten Komponisten Frederic Chopin, der am 17. Oktober 1849 im Alter von 39 Jahren in Paris seine Augen für immer schloß, hatte die Deutsche Volksbühne in Verbindung mit der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft (für kulturelle, wirtschaftliche und politische Beziehungen zum neuen Polen im Kleinen Theater in Schwerin eine Feierstunde veranstaltet, deren musikalischer Teil vom Mecklenburgischen Landesorchester (Volksbühnenorchester) unter Fritz Thiede und Mitwirkung der Konzertpianistin Theresa Diehn-Slottko bestritten wurde. Dr. Heinz Oquiwek gab einleitend einen kurzen Abriß des Lebens und künstlerischen Wirkens des großen Tonsetzers, der sich sein ganzes Leben lang immer begeistert als Nationalpole gefühlt und bekannt hat.

Das eigentliche Konzert begann mit der vom Landesorchester unter Fritz Thiede sehr gut vorgetragenen A-dur-Polonaise. Indessen bei aller Wertschätzung der orchestralen Leistung ist diese Tondichtung doch so spezifische Klaviermusik, daß sie durch eine Uebertragung auf andere Instrumente leidet und ihres eigenartigen, stimmungsvollen Zaubers erheblich beraubt wird. Anschließend spielte Theresa Diehn-Slottko mit wundervollem Ausdruck zwei Preludes (c-moll und des-dur, op.28) und weiter die Phantasie f-moll (op. 49) des Meisters. Bei dem letztgenannten Werk gingen einzelne großartig gespielte Passagen und Läufe hier und da durch allzu reichlichen Pedalgebrauch leider etwas verloren. Nach einer Pause, während der Oberregierungsrat Stiemke von der Deutschen Volksbühne unter lebhaftem Beifall des Publikums einige aus Güstrow herübergekommene polnische Offiziere herzlich willkommen hieß, gab es dann als Hauptwerk des Abends das große Klavierkonzert E-moll Nr. 1, das die Pianistin frei aus dem Gedächtnis und mit bewundernswerter Gestaltungskraft, vom Landesorchester hervorragend begleitet, vortrug. Der zweite Satz (Romanze) bedeutete den Höhepunkt des Abends. Lebhafte Beifallsstürme des vollen Hauses bekundeten deutlich die Zufriedenheit und Dankbarkeit mit den Darbietungen.

é.

Ausschnitt aus: „Neues Deutschland" Berlin

Nr. 97 vom 27. April 1949

D

EINEN KLAVIERABEND MIT DER PIANISTIN NORA BOULANGER, in dem Werke von Karol Szymanowski und Frédéric Chopin zu Gehör gebracht werden, veranstaltet die Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft für kulturelle, wirtschaftliche und politische Beziehungen zu dem neuen Polen am 4. Mai 1949, 18 Uhr, im Berliner Funkhaus, Berlin-Charlottenburg 9, Masurenallee, Kleiner Sendesaal.

theater illust. Heft 17 vom 29. April 1949

Auch in Österreich ist ein Chopin-Komitee gebildet worden. An seiner Spitze stehen der österreichische Staatspräsident Renner, Bundeskanzler Figl, Stellvertretender Bundeskanzler Schaer, der Erziehungsminister und der polnische Gesandte in Österreich, Kurowski. Dem Komitee gehören 23 Personen, darunter die prominentesten Vertreter des Kultur- und Musiklebens, an

Ausschnitt aus: **Norddeutsche Zeitung Nr.87 v.28.4.49.**

Dem Andenken Frédéric Chopins

Die Deutsche Volksbühne in Verbindung mit der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft hatte für Sonntag abend zu einer Feierstunde anläßlich des 100. Jahrestages des Ablebens von Frédéric Chopin eingeladen, der am 17. Oktober 1849 in Paris sein verhältnismäßig kurzes Leben beendete. Der große Klavierkomponist, dessen Werke in ihrer Bedeutung weit über das Gebiet des Klaviers hinausreichen und kompositionstechnisch in ihrer damals so unerhört kühnen Harmonik unsere heutige Zeit einleiten, hat sich als Sohn eines französischen Vaters und einer polnischen Mutter zu jeder Zeit seines Lebens als glühender polnischer Patriot gefühlt und bekannt, wenn er auch bereits seit 1830 ständig außerhalb seines Vaterlandes, meist in Paris, gelebt hat. Dr. Heinz Ogniwek sprach zu Beginn des Abends einige einleitende Worte über das Leben und die künstlerische Bedeutung des Tondichters, der dann selbst mit einigen Werken zu Worte kam und zwar zunächst mit der a-dur-Polonaise, ausgezeichnet vorgetragen vom Mecklenburgischen Landesorchester unter Fritz Thiede. Ob es allerdings richtig ist, ein solches ausgesprochen für Klavier geschriebenes Werk in ein Orchesterwerk umzuformen, muß bezweifelt werden, weil dadurch der über dem Ganzen liegende duftige Hauch fraglos beeinträchtigt wird. Therese Diehn-Slottko brachte anschließend zwei Préludes (e-moll und des-dur op. 28) sowie die f-moll-Fantasie (op. 49) ausgezeichnet zu Gehör, wobei man wiederum die bezwingende Ausdrucksfähigkeit der Künstlerin bewundern konnte. Leider wurden bei dem letztgenannten Werk einige ausgezeichnet gebrachte Passagen und Läufe durch zu intensive Anwendung des Pedals etwas beeinträchtigt.

Den Abschluß des Abends brachte das berühmte Klavierkonzert e-moll Nr. 1, bei dem die Pianistin neben ihrem phänomenalen Gedächtnis und ihrer glänzenden Technik wiederum ihre große Gestaltungskraft unter Beweis stellen konnte. Der zweite Satz (Romanze), vom Orchester unter Fritz Thiede hervorragend begleitet, gelang besonders stimmungsvoll.

In einer Pause wurden unter lebhaftem Beifall des Publikums einige polnische Offiziere durch Oberregierungsrat Stiemke von der Deutschen Volksbühne herzlich begrüßt, wobei der Sprecher auf die völkerverbindende Kraft der kulturellen, insbesondere der musikalischen Werte hinwies.

Starker und nachhaltiger Beifall lohnte die Vorträge.

—K.—

Sächsische Zeitung, Dresden D.

Datum 28 April 1949

Chopin-Abend

Zu einem Chopin-Abend schaltete sich der Kulturbund in die Gedenkveranstaltungen anläßlich des 100. Todestages des Meisters ein. Walther Buchheim gab in seinen kenntnisreichen Einführungsworten ein Bild vom Wesen und Lebensweg des Komponisten, hätte aber auf die Eigenart seiner Musik näher eingehen sollen. Die Dresdner Pianistin Tamara von Freymann-Rothermundt interpretierte eine Auswahl beliebter Klavierwerke, die sie klar aufzubauen und dynamisch zu schattieren verstand und deren technischen Anforderungen sie im allgemeinen gerecht wurde. Das Spiel würde indes an Plastik gewinnen, wenn die vielseitigen Möglichkeiten der für Chopins Stil so typischen Rubati und feinen Nuancierungen des Tempos mehr ausgewertet würden. Dies fiel vor allem bei größeren Stücken (Ballade As-dur) auf, die weniger gut gelangen als beispielsweise die Mazurken, Walzer und das Fantasie-Impromptu. Wir möchten hier auf bedeutende Vorbilder, Claudio Arrau etwa, hinweisen.

M.

Ausschnitt aus: „Vorwärts" Berlin Nr. — vom 3. Mai 1949

Das Chopin-Jahr in Polen

Zwei bedeutende Gedenktage birgt das Jahr 1949 in sich. Einmal ist es der 200. Geburtstag Wolfgang Goethes und zum zweiten der 100. Todestag Friedrich Chopins.

In Zelazewa Wola, dem Geburtsort Friedrich Chopins, bildeten am 22. Februar, dem Tage seiner Geburt, die dortigen Feierlichkeiten den Auftakt zum Chopin-Jahr 1949 in Polen.

Es gibt heute in der ganzen Welt keinen Konzertsaal, in dem Chopins Musik nicht zu Gehör gebracht wurde. Diese Tatsache führt oft zu der Annahme, übernationale, kosmopolitische Merkmale prägten Chopins Geist. Gehen wir aber Chopins Schaffen auf den Grund, so finden wir eine starke Quelle, die für seine Kunst von entscheidender Bedeutung ist: Polen. Könnten wir seine Gefühlswelt analysieren, so würden wir uns überzeugen, daß sie von tiefer Liebe zu seiner damals unterdrückten Heimat erfüllt war. Diese Heimatliebe war die eingebende Kraft seiner unsterblichen Werke.

Es ist somit verständlich, daß in erster Linie Polen durch eine Reihe von Konzerten, Veranstaltungen und Ausstellungen eines seiner größten Söhne gedenkt. Doch nicht nur Polen ehrt Chopin, in vielen Ländern der Welt sind Festkomitees gegründet worden, die die ungemein vitale Schöpfungskraft des Tonkünstlers würdigen werden.

So finden in Paris und London an den Tagen und an den Orten, an denen einst Chopin konzertierte, feierliche Konzerte statt. Auch in Polen ist eine Anzahl internationaler Veranstaltungen vorgesehen, u. a. der IV. Internationale Chopin-Wettbewerb für Pianisten und ein Wettbewerb für eine filmische Novelle über Chopin, ausgeschrieben vom Film-Polski. Ein besonderes Interesse der ganzen Kulturwelt erweckt wohl die Luxusausgabe der Gesamtwerke Chopins in vier Sprachen.

Im Gegensatz zu den früheren Veranstaltungen, die den auserwählten Schichten des Volkes vorbehalten waren, soll durch die Volkstümlichkeit der Konzerte das ganze polnische Volk Chopins Leben und Schaffen kennenlernen.

Die Feiern zum Chopin-Jahr werden inmitten der Kriegshetze der kapitalistischen Länder eine geistige und kulturelle Verbindung aller Völker und Nationen ohne Unterschied von Rassen und Konfessionen herbeiführen helfen.

G. K.

Ausschnitt aus: „Vorwärts" Berlin

Nr. vom



Für Friedrich Chopin

Deutschland feiert das Goethe-Jahr, die Sowjetunion ehrt Puschkin und Polen gedenkt des 100. Todestages des großen Komponisten Friedrich Chopin. Auch durch eine Sonderbriefmarke, die wir hier im Bilde wiedergeben.

Rom eröffnet Chopin-Feiern

Warszawa Mit einem grossen Chopin-Konzert wurden am 2.ds.Mts. in Rom die Feiern zum Gedenken des 100.Todestages des grossen polnischen Meisters eingeleitet. Die Bedeutung der Veranstaltung wurde noch unterstrichen durch die Anwesenheit von Präsident E i n a u d i, Premierminister d e G a s p e r i und weiteren Vertretern der italienischen Regierung, des Diplomatischen Korps sowie der politischen Parteien, darunter die Parteiführer N e n n i und T o g l i a t t i.
(112 41/R) 781/5.5.49

4 Preise winken den Schülern Polens, die die besten Aufsätze über Chopin schreiben.

Theaterdienst, Berlin
Datum 6. Mai 1949

Ein Chopin-Konzert veranstaltete das französische Komitee für die Chopin-Hundertjahrfeier anläßlich des Jahrestages des ersten Konzertes, das Frédéric Chopin in Paris gegeben hat. Im historischen großen Saal des Pariser Konservatoriums spielte Stanislaw Szpinalski eine Reihe von Konzertstücken. Das Konzert wurde vom Deutschlandsender übertragen. Auch die Sender Paris, Warschau, Hilversum und Brüssel hatten das Konzert übernommen.

Ausschnitt aus: "Thüringer Volk", Gera
Nr. 105 v.6.5.49

Chopin Jugendwettbewerb. Das Frederic-Chopin-Institut hat einen Wettbewerb unter der polnischen Schuljugend für den besten Aufsatz über Chopin ausgeschrieben.

Theaterdienst, Berlin
Datum 6. Mai 1949

Die Deutsche Volksbühne Mecklenburg veranstaltete in Verbindung mit der „Helmut von Gerlach-Gesellschaft" eine Feierstunde zu Ehren Chopins. An dem Konzertabend im Kleinen Theater waren auch zwei Vertreter der polnischen Aufenthaltsstelle in Güstrow anwesend. Therese Diehn-Slotko spielte das Klavierkonzert e moll Nr. 1 von Chopin, ferner Préludes in Des-Dur und c-moll und die f-moll Fantasie. Das Orchester unter Fritz Thiede brachte außerdem die instrumentierte Fassung der Chopinschen Polonaise in A-Dur.

Zeitung Thüringer Volk Weimar
Datum 8. Mai 1949

Chopin-Jugendwettbewerb. Das Frederic-Chopin-Institut hat einen Wettbewerb unter der polnischen Schuljugend für den besten Aufsatz über Chopin ausgeschrieben.

Tägliche Rundschau, Berlin
Datum 8. Mai 1949

EIN SCHACHSPIEL UM CHOPIN. „Sommer in Nohant", von dem polnischen Dichter Iwaszkiewicz wurde vom Aufbau-Bühnen-Vertrieb erworben.

Ausschnitt aus: "Norddeutsche Zeitung", Schwerin
Nr. 91 vom 7.5.49

Mitteilungen des Staatstheaters

Zum Chopin-Jahr 1949 (100. Todestag des Komponisten) bringt das Staatstheater am Dienstag, dem 10. Mai 1949, in Verbindung mit dem Chopin-Komitee einen Klavierabend mit dem polnischen Meisterpianisten Zbibigniew Szymonowicz. Szymonowicz gehört zu den früheren Interpreten der Klavierwerke seines großen Landsmannes Chopin. Im Chopin-Wettbewerb 1948 erhielt er den 1. Preis, und er wird auch in diesem Jahr an dem Internationalen Chopin-Wettbewerb teilnehmen. Das Programm gibt einen Querschnitt durch die brillantesten Klavierwerke Chopins.

Wegen des am Dienstag, dem 10. Mai 1949, stattfinderden Chopin-Klavierkonzertes wird die 17. Vorstellung des Abonnements D auf Montag, den 9. Mai 1949, mit der Aufführung der Oper „Orpheus und Eurydike" vorverlegt.

Der Konzertchor des Mecki. Staatstheaters beginnt demnächst mit den Proben zu den „Faust-Szenen" von Robert Schumann die anläßlich des Goethe-Jahres im Mecki. Staatstheater zur Aufführung gebracht werden sollen.

Ausschnitt aus: Wochenschrift "Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel", Leipzig
Nr. 19 vom 7.Mai 49

15 bekannte Komponisten hat die UNESCO aufgefordert, zur 100. Wiederkehr des Todestages von Frederic Chopin im Oktober dieses Jahres ein Erinnerungswerk zu schreiben.

Sächsische Zeitung, Dresden
Datum 10. Mai 1949

Der polnische Pianist Zbigniew Szymonowicz spielt morgen, 18.30 Uhr, im Festsaal des Sachsenverlages mit der Staatskapelle aus Anlaß des Chopin-Gedenkjahres.

Ausschnitt aus: „National-Zeitung", Berlin
Nr. 110 vom 12. Mai 1949

DER POLNISCHE PIANIST SZYMONOW . wird am Sonntag, 15. Mai, 11 Uhr, in der Komischen Oper mit dem Orchester der Komischen Oper unter Leitung von Rudolf [illegible] eine Chopin-Matinee geben mit dem Klavierkonzert e-moll, der Ballade g-moll, Mazurken, Etüden, dem Scherzo h-moll u. a.

Ausschnitt aus: „National-Zeitung", Berlin
Nr. [illegible] vom [illegible] Mai 1949

KULTURSPIEGEL

DEUTSCHE KONZERTPIANISTEN, die am 1. Januar im Alter von 16 bis 32 Jahren standen und sich am „Internationalen Wettbewerb für Pianisten Frédéric Chopin", der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet, beteiligen wollen, können, wie das Chopin-Komitee mitteilt, ihre Anträge außer an eine Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, (1) Berlin, Charlottenstraße 39, richten. Ebenso nehmen Professor B. von Poznick, (10b) Leipzig O 5, Carpzovstraße 16, und Professor K. A. Martienssen, (3) Rostock, Laurenbergstraße 28, Anmeldungen entgegen. Nähere Bedingungen stehen den Interessenten bei den genannten Stellen zur Verfügung.

Ausschnitt aus: Märkische Volksstimme
Gross-Potsdam
Nr. 113 vom 17.5.49

Kulturumschau

Das deutsche Chopin-Komitee

Den Vorsitz des für Deutschland ins Leben gerufenen Chopin-Komitees zur Ausgestaltung der Chopin-Feiern aus Anlaß des 100. Todestages des großen polnischen Komponisten und für den Pianistenwettbewerb in Warschau hat Professor Paul Hoeffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen.

Nationalzeitung, Berlin

Datum 17. Mai 1949

DEN VORSITZ DES DEUTSCHEN CHOPIN-KOMITEES, das an der Ausgestaltung der deutschen Chopin-Feiern aus Anlaß des 100. Todestages des großen polnischen Komponisten und an den Vorbereitungen zum Pianistenwettbewerb in Warschau führend beteiligt ist, hat Prof. Paul Hoffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen.

Sächsisches Tageblatt, Dresden

Datum 17. MAI 1949

Polnischer Pianist spielt Chopin

Der große internationale Chopin-Wettbewerb ist ein erregendes Ereignis für die junge Pianistengeneration. Alle Länder bemühen sich, durch nationale Vorentscheide die Elite des ganzen Kontinents zu ermitteln. Zbigniew Szymanowicz gehört zu ihr. Er ist ein Landsmann Chopins und vertritt zugleich seine Heimat bei dem internationalen Wettbewerb. Auf Einladung des Chopin-Komitees Berlin, der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft und des Kulturbundes spielte er im Hygienemuseum Chopins Klavierkonzert e-moll, das die Staatskapelle unter Ernst Richters Leitung begleitete. Auch ohne es aus dem Programmheft zu wissen, hätte man vermutet, daß er aus der Schule von Prof. Spinalski kommt, daß er zumindest seiner Chopindeutung nahe steht. Sie ist völlig unromantisch, verzichtet fast ganz auf jenes Rubatospiel, wie es die ältere Generation, allen voran Ignaz Friedmann, pflegte. Dafür besticht sie mit einer unerbittlichen Klarheit, mit einer Präzision des Anschlags, die erstaunlich ist. Kein Wunder, daß im zweiten Teil des Programms, das nur reine Klavierstücke brachte, die Etüden die alles überragende Leistung Szymonowicz's waren, technisch bis ins letzte gekonnt und wahrhaft musikantisch gestaltet. Zweifellos eine höchst interessante Begegnung. Viel deutsche Jugend dankte begeistert diesem Vertreter der polnischen Jugend, der es verstand, mit seiner großen Kunst die Brücke von Mensch zu Mensch zu schlagen. Mü

Ausschnitt aus: Märkische Volksstimme
Brandenburg
Nr. 114 vom 18.5.49

Zum Gedenken Chopins

:: Am 17. Oktober 1849 starb in Paris fern seiner polnischen Heimat, die er als 20jähriger verlassen hatte und nach der seitdem eine ungestillte Sehnsucht in ihm brannte, Friedrich Chopin. Die gesamte Kulturwelt wird aus diesem Anlaß des Meisters gedenken. Ist auch der äußere Umfang seines Schaffens begrenzt, so dürfen wir ihn jedoch mit Recht einen der genialsten Musiker nennen. Die Lieder und Tänze seines Volkes, die er in seiner Jugend in sich aufgenommen hatte, wirkten in ihm lebendig fort, und die Melodien, die unter seinen Händen erblühten, lassen diesen Urquell seines Schaffens immer wieder erkennen. Die Worte des polnischen Staatspräsidenten: „Chopins Musik ist Ausdruck der grenzenlosen Liebe des Tondichters zu seinem Heimatland und dessen Geschicken", sollten für alle Menschen eine Verpflichtung sein, die Kulturgüter anderer Nationen kennen und verstehen zu lernen, um damit zur Vertiefung der friedlichen Beziehungen zwischen allen Völkern beizutragen.

Das Orchester der Städtischen Bühnen wird am Donnerstag, dem 19. Mai, ein Klavierkonzert mit der Solistin Else Blatt zum Gedenken dieses großen polnischen Musikers zum Vortrag bringen.

Ausschnitt aus: „Thüringische Landeszeitung"
Weimar
Nr. 50 vom 19.5.49

Chopin-Komitee und Chopin-Wettbewerb

Den Vorsitz des deutschen Komitees zur Ausgestaltung der Chopin-Feiern aus Anlaß des 100. Todestages des Komponisten und für den Pianisten-Wettbewerb in Warschau hat Prof. Paul Hoeffer, Berlin. Zum Kuratorium gehören u. a. Prof. Dr. Hans Mersmann, Köln; Prof. Heinz Tiessen, Berlin; Prof. Dr. Siegfried Borris, Berlin und GMD Joseph Keilberth, Dresden.

Leipziger Volkszeitung, Leipzig
Datum 20. MAI 1949

Konzertpianisten, die am 1. Januar 1949 ein Alter von [illegible] Jahren erreicht haben und sich am „Internationalen Wettbewerb für den Pianisten Frédéric Chopin", der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet, beteiligen wollen, können ihre Anträge außer an einer Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, Berlin, Charlottenstraße 39, richten. Ebenso nimmt Prof. B. von Poznak, Leipzig O 5, Carpzovstraße 16, Anmeldungen entgegen.

Nationalzeitung, Berlin
Datum 19. M[illegible]

DAS CHOPIN-KOMITEE, Berlin NW 7, Charlottenstr. [illegible] gibt bekannt, daß das Vorspielen der Kandidaten für den in Warschau geplanten internationalen Wettbewerb für den 7. Juni in Berlin angesetzt ist. Meldungen bis 1. Juni

Leipziger Volkszeitung, Leipzig

Datum 20. MAI 1949

Konzertpianisten, die am 1. Januar 1949 ein Alter von [illegible] Jahren erreicht haben und sich am „Internationalen Wettbewerb für den Pianisten Frédéric Chopin", der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet, beteiligen wollen, können ihre Anträge außer an einer Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, Berlin, Charlottenstraße 39, richten. Ebenso nimmt Prof. B. von Poszniak, Leipzig O 5, Carpzovstraße 16, Anmeldungen entgegen.

Neue Zeitung, Berlin

Datum 20. MAI 1949

Prof. Paul Höller, der Leiter der Berliner Musikhochschule, übernimmt den Vorsitz des Chopin-Komitees, das anläßlich des 100. Todestages des polnischen Komponisten in Berlin gebildet wird. (DPD)

Volksstimme, Chemnitz

Datum 21 MAI 1949

Ein Schauspiel um Chopin. „Sonnige Insel", von dem polnischen Dichter Iwaszkiewicz wurde vom Aufbau-Verlag erworben

Ausschnitt aus: „Märkische Volksstimme", Potsdam

Nr. 117 vom 21./22.5.49

Auswahl der Kandidaten für den Chopin-Wettbewerb

Wie das Chopin-Komitee, Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, im Hause der öffentlichen wissenschaftlichen Bibliothek mitteilt, ist das Vorspielen der Kandidaten für den in Warszawa (Warschau) geplanten internationalen Wettbewerb für den 20. Juli in Berlin angesetzt. Sämtliche Bewerber müssen daher die in den Bedingungen verlangten Unterlagen bis zum 15. Juni 1949 dem Chopin-Komitee direkt oder über eine Hochschule bzw. ein Konservatorium eingereicht haben.

Ausschnitt aus: „Freiheit", Halle/S.

Nr. [illegible] vom 21. Mai 1949

Gemeinsames Werk über Chopin

Anläßlich des 100. Todesjahres von Frédéric Chopin, das in der gesamten internationalen Musikwelt mit zahlreichen Veranstaltungen begangen wird, bringt der Mitteldeutsche Verlag, Halle, gemeinsam mit dem deutschen Chopin-Komitee ein Buch heraus das von Prof. Bronislaw von Poszniak verfaßt wurde. In diesem grundlegenden Werk gibt der weltberühmte Pianist und Musikforscher auf Grund seiner jahrelangen Beschäftigung mit Chopin eine neuartige Deutung des großen Komponisten Polens. Das Buch, das auch ins Polnische übersetzt werden soll, wird die kulturellen Beziehungen zwischen Deutschland und Polen vertiefen helfen.

Der Morgen, Berlin

Datum 21 MAI 19[illegible]

Internationaler Pianisten-Wettbewerb Frédéric Chopin. Berufene Konzertpianisten, die am 1. Januar im Alter von [illegible] bis 32 Jahren standen und sich am „Internationalen Wettbewerb für Pianisten Frédéric Chopin" vom 15. 9. bis 15. 10. in Warschau beteiligen wollen, können ihre Anträge außer an eine Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, Berlin, Charlottenstr. 39, richten. Ebenso nehmen Prof. B. von Poszniak, Leipzig O 5, Carpzovstr. 16, und Prof. K. A. Martienssen, Rostock, Lauremberg-Str. 28 Anmeldungen entgegen. Nähere Bedingungen ebenfalls dort.

Ausschnitt aus: „Frankfurter [illegible]furt/M.

Nr. ___ vom 21. Mai 1949

Glanzvolles Chopin-Spiel

Marian Filar im „Meister-Klavierabend"

Die Hörer, die in ungewöhnlicher Anzahl gekommen waren — wohl nicht zuletzt auf das plakatierte, sensationell anerkennende Zeugnis Gieselkings für Marian Filar — hatten die Absage Wilhelm Kempffs nicht zu bereuen. Der durch die Wirren der Zeit nach Frankfurt verschlagene junge polnische Pianist (dem durch die Unterweisung des auch an dem Abend anwesenden Gieseking in den letzten Jahren noch wesentliche Impulse zuteil wurden) war hier schon verschiedentlich als Chopin-Spieler von besonderen Graden aufgefallen. Jetzt aber, in diesem Rahmen, bestand er aber sozusagen seine Meister-Prüfung. Zumindest auf dem speziellen pianistischen Terrain eines reinen Chopin-Programmes. (Wird Filars künstlerischer Ausdrucksradius auch weitere Literaturbezirke mit gleicher Gestaltungsreife umfassen können? — man ist gespannt.)

Für das charakteristische Wesen der Tonwelt des größten polnischen Musikschöpfers, für seine durch die subtile Poesie und weltmännisch glanzvolle Attitüde mehr oder minder durchbrechende geheimnisvolle Hintergründigkeit, hat dieser landsmännische Pianist ein faszinierend artverwandtes Musikernaturell einzusetzen. Ungemein sensibel und farbig im Klanglichen (jedoch ohne übertrieben verweichlichende Tendenzen) zeugt seine — wo es darauf ankommt — auch kraftvoll-großartig zupackende Darstellung von einer erlebnismäßigen „Nähe" zum Werk, wie man sie nicht oft verspürt. Die Technik hat faszinierenden Glanz, im „*jeu perlé*", in gehämmerten Oktavgängen der Linken, in den akkordischen Akzenten; aber vor allem vermag der Klavierton unter Filars Händen auch zu „singen". Zum Höhepunkt der Vortragsfolge wurde — nach den *Polonaisen B-dur* op. 71 Nr. 2 und *As-dur* op. 53 und der *Barcarolle* op. 60, zwischen die einige „*Nocturnes*", Etuden, Mazurken und der *e-moll*-Walzer op. posth. eingestreut waren — die *h-moll*-Sonate. Zwar hätte hier vielleicht im ersten Satz der Chopin'sche „*Stilo improvisato*" noch etwas mehr zu Gunsten einer Hervorhebung der klassizistischen baulichen Verstrebungen verlassen werden können; dessen ungeachtet fesselte die Wiedergabe durch unalltägliche Bravour und Suggestivität. Auch die *As-dur*-Polonaise vorher wäre noch etwas gefestigter und „ausgespielter" zu denken gewesen, in der charakteristischen metrischen Zeichnung und Grandezza-Geste, die Chopin diesen tänzerischen Formen gab. (Aus seiner manuellen Ueberlegenheit heraus neigte der Pianist überhaupt zu oft überraschend flüssigen Zeitmaßen.)

Ueber eines ließe sich außerdem noch kritisch diskutieren: die Pedaltechnik. Nicht daß Filar in diesem Punkte sorglos wäre! Im Gegenteil: seine Pedaltechnik wirkt durchaus differenziert. Doch im Hinblick auf die unterschiedliche Akustik der Säle — die Universitäts-Aula gehört zu solchen mit stark „pedalisierender" Eigenwirkung — sollte der Pianist da besondere Vorsicht walten lassen. In den hinteren Reihen war an dem Abend das Klangbild bei weitem nicht so plastisch wie vorne. Durch eine gewisse Schärfung der Konturen vermittels sparsamsten Pedalgebrauches brauchte ja Chopins empfindsamer Stil nicht unbedingt eine Entstellung zu erfahren.

Marian Filar konnte einen außerordentlichen Triumph feiern.

H. P.

Ausschnitt aus: [illegible] - Berlin

Nr. 1 vom 2.5.49

ZUR AUSGESTALTUNG DER CHOPIN-FEIERN, die anläßlich des 100. Todestages des großen polnischen Komponisten stattfinden, ist ein Chopin-Komitee für Deutschland ins Leben gerufen worden. Den Vorsitz hat Prof. Paul Hoeffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen. Zum Kuratorium gehören u. a. Prof. Dr. Hans Mersmann, Köln, Prof. Heinz Tießen, Berlin, Prof. Dr. Siegfried Borris, Berlin, Generalmusikdirektor Joseph Keilberth, Dresden, Prof. Karl Seemann, Freiburg i. Br., Prof. Dr. Ernst H. Meyer, Berlin, Prof. Bronislaw von Poznik, Halle, und Prof. Karl Adolf Martienssen, Rostock.

Ausschnitt aus: „Der Tag", Berlin

Nr. 116 vom 22 Mai 1949

Prof. Paul Hoeffer, der Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, hat den Vorsitz eines Chopin-Komitees übernommen, das von den Verlagen B. Schott's Söhne, Mainz, und C. F. Peters, Leipzig, anläßlich des 100. Todestages Chopins gebildet wurde und dem u. a. Prof. Eduard Spranger, Otto Klemperer und Arnold Zweig angehören. Eine Jury des Komitees wird am 20. Juni in Berlin den Pianisten bestimmen, der als deutscher Kandidat am Internationalen Wettbewerb Frederic Chopin für Pianisten" vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau teilnehmen wird.

Neue Zeitung vom Sonntag, den 22. Mai 1949

Das Chopin-Komitee, das anläßlich des 100. Todestages des Komponisten unter dem Vorsitz von Prof. Paul Höffer gebildet worden ist, befindet sich im Hause der Interalliierten Musikbibliothek, Charlottenstraße 49. Es wird die Auswahl des deutschen Teilnehmers beim „Internationalen Wettbewerb Frederic Chopin" für Pianisten treffen, der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet. Der Vorwettbewerb hierfür ist auf den 20. Juni in Berlin festgesetzt. Bewerbungen beim Komitee direkt oder über eine Hochschule. Dem Präsidium des deutschen Chopin-Komitees gehören u. a. an: Prof. Dr. Hans Mersmann (Köln), Prof. Eduard Spranger (Tübingen), Generalmusikdirektor Otto Klemperer und Arnold Zweig. (DPD)

Zeitung: Märkische Volksstimme Potsdam
Datum 22. Mai 1949

Auswahl der Kandidaten für den Chopin-Wettbewerb

Wie das Chopin-Komitee, Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, im Hause der öffentlichen wissenschaftlichen Bibliothek mitteilt, ist das Vorspielen der Kandidaten für den in Warszawa (Warschau) geplanten internationalen Wettbewerb für den 20. Juli in Berlin angesetzt. Sämtliche Bewerber müssen daher die in den Bedingungen verlangten Unterlagen bis zum 15. Juni 1949 dem Chopin-Komitee direkt oder über eine Hochschule bzw. ein Konservatorium eingereicht haben.

Sonntag, Berlin
Datum 22. MAI 1949

ZUR AUSGESTALTUNG DER CHOPIN-FEIERN, die anläßlich des 100. Todestages des großen polnischen Komponisten stattfinden, ist ein Chopin-Komitee für Deutschland ins Leben gerufen worden. Den Vorsitz hat Prof. Paul Höffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen. Zum Kuratorium gehören u. a. Prof. Dr. Hans Mersmann, Köln, Prof. Heinz Tießen, Berlin, Prof. Dr. Siegfried Borris, Berlin, Generalmusikdirektor Joseph Keilberth, Dresden, Prof. Karl Beermann, Freiburg i. Br., Prof. Dr. Ernst H. Meyer, Berlin, Prof. Bronislaw von Poznik, Halle, und Prof. Karl Adolf Martienssen, Rostock.

Ausschnitt aus: Märkische Volksstimme, Potsdam
Nr. 111 v. 24. 5. 49

Wir sahen – wir hörten

Chopin-Gedenkkonzert

:: Dem Gedenken des vor hundert Jahren in Paris verstorbenen weltbekannten polnischen Komponisten Frédéric Chopin war in Verbindung mit dem Chopin-Komitee Deutschlands ein Sinfoniekonzert gewidmet. Als Solistin für das zweite seiner beiden Klavierkonzerte, das Konzert f-moll opus 21 für Klavier und Orchester, war Else Blatt gewonnen worden.

Das Maestoso, ein feierlich, pathetischer Satz, geht mit einer großen Passage zum Hauptthema über und zeigt mit seinen technischen Finessen, daß Chopin ein Meister auf dem Klavier sowohl im Spiel als auch der Komposition war. Bestechend der Anfang des Larghettos mit seinem Unisono des Orchesters, das im übrigen sonst nur das Fundament bildet, auf dem die Solistin ihre Virtuosität in allen Farben leuchten lassen konnte, der Poesie und Lyrik der Kantilene dieses Satzes mit ihrem herben männlichen Anschlag jedoch nicht ganz gerecht wurde. Das Allegro vivace mit seinen tänzerischen Themen gab genügend Gelegenheit, im perlenden Läufen die vollendete Technik zu beweisen, wenn es auch in diesem Satz einige schweißtreibende Minuten für alle Mitwirkenden gab. Ein No turno in c-moll und zwei polnische Nationaltänze waren gern bewilligte Zugaben für den reichen dankbaren Beifall und zeugten nicht nur von brillanter Technik, sondern auch von temperamentvoller, beseelter Interpretation. Else Blatt hat es eindrucksvoll verstanden, das große Können des polnischen Komponisten den Zuhörern nahezubringen.

Die Ouvertüre zu „Euryanthe" von Carl Maria von Weber wurde in mitreißendem Fluß als echter Weber zu Beginn des Konzerts geboten. Voll warmer Resonanz die Streicher, vor allem in dem con-sordino, mit Beweglichkeit die Bläser.

Nach der Pause erklang Beethovens zweite Sinfonie, D-dur, opus 36. Die wuchtige Anlage des ganzen Werkes läßt schon den Genius ahnen. Paul Schwob verstand es im ersten Satz, die Gegensätzlichkeit in dynamischer Hinsicht zwischen fortissimo und pianissimo plastisch herauszuarbeiten. Der zweite Satz, das Larghetto, bringt mit seinem Wechselspiel zwischen Streichern und Bläsern blühende lyrische und starke dramatische Stellen. Heiter und ausgelassen mit den abgerissenen Dreivierteltaktthemen ist das Scherzo, während derber Humor in allen Tonarten im Rondo aufklingt, der vom Fagott trefflich demonstriert wird. Eigenartig die mehrmaligen Schlußansätze durch lange Fortakkorde, die dann immer wieder neue Themen erblühen lassen.

Spontaner Beifall für Else Blatt, Paul Schwob und alle Mitglieder des Orchesters brachte überzeugend die Anerkennung der zahlreichen Zuhörer für dieses im Aufbau glückliche Gedenkkonzert zum Ausdruck.

Fuchs

Ausschnitt aus: "Märkische Volksstimme"
Potsdam
Nr. 120 vom 25.5.49

Unsterblicher Chopin!

Eins der größten musikalischen Erlebnisse steht Potsdam bevor, seitdem Raoul von Koschalsky hier Chopin spielte. Wie viele Jahre ist das her! Der polnische Meisterpianist und Träger des Chopinpreises des Warschauer Konservatoriums, Zbigniew Szymonowicz, wird am 26. Mai, um 19 Uhr, im Nikolaisaal ausschließlich Werke des größten Klavierpoeten der Welt, Frédéric Chopin, spielen, dessen hundertster Todestag sich in diesem Jahr am 17. Oktober jährt. Das Schönste, was je ein Biograph über diesen Träumer am Klavier, dessen Herz bis zu seiner letzten Stunde für sein Vaterland schlug, äußerte, schrieb sein Freund und Bewunderer Franz Liszt: „Chopin! Sanfter, harmonischer Genius! Wen, dem er vertraut, dessen Herz er teuer war, überkäme nicht beim Nennen seines Namens ein geheimer Schauer, wie in der Erinnerung an ein höheres Wesen, das zu kennen ihm vom Glück beschieden war?"

Allen Werken Chopins ist dieses erregende Fluidum eigen, eine zarte, ätherische Schwärmerei und Anmut, gepaart mit dem Ausdruck stolzer Ritterlichkeit und bis zur Verzweiflung sich steigernde Trauer.

Dieser Wechsel der Stimmungen herrscht auch in seiner großen Sonate in b-moll, die in diesem Konzert zu Gehör kommt. Ein Ostinatomotiv, wie das Galoppieren eines Pferdes, auf dem ein Kurier die Schreckensbotschaft vom Untergang des Vaterlandes bringt, immer wieder unterbrochen von einem trostvollen Thema, wie ein Gesang der Hoffnung, bilden den ersten Satz. Ein rasendes Scherzo von verzweifelter Lustigkeit, ein schwermütiges Trio — und nun erklingen die dumpfen Totenglocken des Trauermarsches. „Einen solchen Trauermarsch konnte nur der schaffen, in dessen Seele der Schmerz und die Trauer der ganzen Nation als Echo widerklang", schreibt sein Landsmann Karasowsky. Ein Gegensatz zu diesem bis zum wilden Aufschrei des Schmerzes sich steigernden Marsch bildet das Trio mit seinem friedlichen, trostreichen Gesang. Das Finale braust dumpf einher wie der Herbstwind über den Gräbern der gefallenen Freiheitskämpfer.

Ueber die Mazurken Chopins schreibt Liszt: „In ihrer Heimat ist die Mazurka nicht nur ein Tanz, sie ist ein Volksgedicht . . . Chopin bemächtigte sich dieser Inspirationen, um ihnen den vollen Wert seiner Arbeit und seines Stils zu verleihen. Sie alle sind erfüllt von dem gleichen poetischen Liebesduft, der über seinen Préludes, seinen Nocturnes und Impromptus schwebt." Ueber die düstere, ritterliche Pracht der Polonaisen, von denen Szymonowicz die in gis-moll spielen wird, findet Liszt ebenfalls Worte eines geistesverwandten Künstlers.

Von den Balladen, die zu den schönsten Werken der Klavierliteratur überhaupt gehören, wird in diesem Konzert die in g-moll erklingen. Das brillante, wie Meeresrauschen tönende cis-moll-Impromptu mit seinem sehnsuchtsvollen Gesang des Mittelteils, das fantastische Scherzo in h-moll und einige Etüden, die eigentlich poetische Tonbilder sind, vervollständigen dieses erlesene Programm, das zu hören jeder wahre Musikfreund begierig sein wird. Chopin — gespielt von einem als bester Chopinspieler anerkannten polnischen Virtuosen —, wer möchte das versäumen?

Arnold Waldwagner

Ausschnitt aus: "Tageblatt", Heidelberg
Nr. 1 vom 25.5.49

Ein Chopin-Ausschuß. — **Zum 100. Todestag Frederic Chopins** ist von den Musikverlagen B. Schott und Söhne Mainz und C. F. Peters Leipzig ein Chopin-Komitee gebildet worden, dessen Vorsitz Professor Paul Hoeffer, Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, übernommen hat. Dem Präsidium gehören u. a. Professor Dr. Eduard Spranger, Generalmusikdirektor Otto Klemperer und Arnold Zweig an. Die Jury des Komitees wird am 20. Juni in Berlin den Pianisten bestimmen, der als deutscher Kandidat am „internationalen Wettbewerb Frederic Chopin für Pianisten" vom 15. Sept. bis 15. Okt. in Warschau teilnehmen wird.

Aus der Zeitschrift " Für Dich "

Kunstwerke auf dem Kompost des Krie

Chopin ist ein Nationalheld der Polen. Er wird von ihnen geliebt und bewundert, wie wir Schiller und Goethe lieben und bewundern. Im Lazienki-Park in Warschau stand das Chopindenkmal des Bildhauers Szymanowski. Die Warschauer kannten es alle, sie waren stolz auf das Denkmal ihres Chopin. 1940 kam ein Befehl des sogenannten Reichsstatthalters im Generalgouvernement, das Metall der Warschauer Denkmäler für Rüstungszwecke zu verwenden. Auch die Liebe der Bevölkerung schützte das Chopindenkmal nicht davor, fortgeschafft zu werden.



Das Warschauer Chopin-Denkmal von Szymanowski, das während des Krieges von den Nazis geraubt wurde. Zeichnung Lehnecke

Viele Kunstschätze aus allen Ländern, die während des Krieges von den Nationalsozialisten geraubt wurden, konnte man nach dem Zusammenbruch an ihre alten Plätze zurückbringen. Man fand sie in Salzbergwerken oder in den Gemäldegalerien „großdeutscher" Minister. Sehr vieles aber blieb bis heute verschwunden, und keiner weiß von ihrem Schicksal.

Auf einem Schutthaufen in Breslau fand eine junge polnische Arbeiterin den Kopf des Chopindenkmals. Sie erkannte die vertrauten Züge sofort, denn sie stammte aus Warschau und hatte im Lazienki-Park oftmals vor Szymanowskis Meisterwerk gestanden.

Außer dem Kopf war von dem Denkmal nichts mehr aufzufinden. Der Rest ist zweifellos zu tödlichen Geschossen verarbeitet worden.

Aber das Denkmal wird trotzdem neu erstehen, denn das Künstlers Entwurf dazu ist noch vorhanden. Und an Bronze für den Guß mangelt es nicht: Granatringe und Geschoßkappen sind genügend vorhanden.

Bald wird am alten Platz das neue Denkmal stehen, und vor ihm auf dem Rasen wird ein kleines Schild zu finden sein, auf dem die Worte stehen: „Den Kopf, einen Originalguß Szymanowskis fand 1946 auf einem Schutthaufen in Breslau eine polnische Arbeiterin." J. L.



Theaterdienst, Berlin

Datum 27. MAI 1949

Den Vorsitz des Chopin-Komitees für Deutschland und für den Pianisten-Wettbewerb in Warschau hat Professor Paul Höffer übernommen. Zum Kuratorium gehören u. a. Professor Dr. Hans Mersmann, Musikwissenschaftler, Direktor der Hochschule für Musik in Köln, Prof. Heinz Tiessen, Direktor des Konservatoriums der Stadt Berlin, Prof. Dr. Siegfried Borris, Musikwissenschaftler und Komponist, Dozent an der Hochschule für Musik in Berlin, GMD Joseph Keilberth vom Staatstheater Dresden, Prof. Karl Seemann, Pianist, Freiberg i. B., Prof. Dr. Ernst Hermann Meyer, Musikwissenschaftler, ordentlicher Professor für Musiksoziologie an der Universität Berlin, Prof. Bronislaw von Pozniak, Konzertpianist, Halle, und Prof. Karl Adolf Martienssen von der Hochschule für Musik, Rostock.

Theaterdienst, Berlin

Datum 27. MAI 1949

Deutsche Konzertpianisten, die am 1. Januar im Alter von 16 bis 32 Jahren standen und sich am „Internationalen Wettbewerb für Pianisten Frédéric Chopin", der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet, beteiligen wollen, können, wie das Chopin-Komitee mitteilt, ihre Anträge außer an eine Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, (1) Berlin, Charlottenstraße 39, richten. Ebenso nehmen Professor B. von Pozniak, (10b) Leipzig O 5, Carpsovstraße 16, und Professor K. A. Martienssen, (3) Rostock, Laurenbergstraße 28, Meldungen entgegen. Nähere Bedingungen stehen den Interessenten bei den genannten Stellen zur Verfügung.

Theaterdienst, Berlin

Datum 27. MAI 1949

Anläßlich des Chopin-Jahres veranstalteten die örtlichen Chopin-Ausschüsse in den Gemeinden und Bezirken Niederpolens zahlreiche Konzerte, in denen bekannte Pianisten für Bauern und Werktätige spielten. In Lodz sind über zehn Vereinigungen gebildet worden, die die Aufgabe haben, Gelder für „Chopinstipendien" zu sammeln. Eine Filmgesellschaft hat es übernommen, Diapositive von Chopinporträts und Bildern seiner Familie, seines Elternhauses und so weiter herzustellen.

Theaterdienst No. 21 vom 27.5.1949

Den Vorsitz des Chopin-Komitees für Deutschland und für den Pianisten-Wettbewerb in Warschau hat Professor Paul Höffer übernommen. Zum Kuratorium gehören u. a. Professor Dr. Hans Mersmann, Musikwissenschaftler, Direktor der Hochschule für Musik in Köln, Prof. Heinz Tiessen, Direktor des Konservatoriums der Stadt Berlin, Prof. Dr. Siegfried Borris, Musikwissenschaftler und Komponist, Dozent an der Hochschule für Musik in Berlin, GMD Joseph Keilberth vom Staatstheater Dresden, Prof. Karl Seemann, Pianist, Freiberg i. B., Prof. Dr. Ernst Hermann Meyer, Musikwissenschaftler, ordentlicher Professor für Musiksoziologie an der Universität Berlin, Prof. Bronislaw von Pozniak, Konzertpianist, Halle, und Prof. Karl Adolf Martienssen von der Hochschule für Musik, Rostock.

Deutsche Konzertpianisten, die am 1. Januar im Alter von 16 bis 32 Jahren standen und sich am „Internationalen Wettbewerb für Pianisten Frédéric Chopin", der vom 15. September bis 15. Oktober in Warschau stattfindet, beteiligen wollen, können, wie das Chopin-Komitee mitteilt, ihre Anträge außer an eine Hochschule oder ein Konservatorium auch direkt an das Chopin-Komitee, (1) Berlin, Charlottenstraße 39, richten. Ebenso nehmen Professor B. von Pozniak, (10b) Leipzig O 5, Carpsovstraße 16, und Professor K. A. Martienssen, (3) Rostock, Laurenbergstraße 28, Meldungen entgegen. Nähere Bedingungen stehen den Interessenten bei den genannten Stellen zur Verfügung.

Ausschnitt aus: "Märkische Volksstimme", Potsdam Nr. 122 v. 28./29.5.49

Szymonowicz spielt Chopin

In seinem Bericht „Musikalische Saison von 1843" sagt Heinrich Heine über den damals in Paris lebenden und dort konzertierenden Chopin: „Er ist viel mehr Komponist und Virtuose. Bei Chopin vergesse ich ganz die Meisterschaft des Klavierspiels und versinke in die süßen Abgründe seiner Musik, in die schmerzliche Lieblichkeit seiner ebenso tiefen wie zarten Schöpfungen. Chopin ist der große geniale Tondichter, den man eigentlich nur in Gesellschaft von Mozart oder Beethoven oder Rossini nennen sollte."

Den Worten eines unserer großen deutschen Dichter, der das Genie seines polnischen Zeitgenossen erkannte und würdigte, ist einiges ergänzend hinzuzufügen. Das zarte Wesen, die empfindsame träumerische Natur des Komponisten, die „schmerzliche Lieblichkeit" seiner Schöpfungen bilden nur eine Seite seines Charakters. Um Chopin voll und ganz verstehen zu können, muß man die Zeit kennen, in die er hineingeboren ist und in der er seine Jugendjahre verbringt. Das vorher seibständige Polen war zerrissen und aufgeteilt worden. Der junge Chopin erlebt nun den leidenschaftlichen Freiheitsdrang und den künnen Patriotismus polnischer Menschen nicht nur als Außenstehender, sondern sehr bald als aktiver Mitkämpfer. Mit jugendlichem Schwung und echter Begeisterung für die große vaterländische Sache nimmt er regen Anteil an den Vorbereitungen, die seine Freunde für einen Aufstand treffen. Nur unter größten Schwierigkeiten gelingt es ihnen, den jungen Chopin, dessen Genie sie erkannt haben, von der Teilnahme am bewaffneten Aufstand fernzuhalten und ihn zu einer Konzertreise zu veranlassen. Sie wissen, daß er als Komponist für die Sache der Revolution mehr leistet, als wenn er in ihren Reihen am Kampf teilnimmt. Ein ihm befreundeter Dichter schreibt in diesen Tagen: „Wenn der Zar wüßte, daß in der Musik Chopins sich Kanonen unter Rosen verstecken, würde er sie, als staatsgefährlich, polizeilich verbieten."

Die Liebe zum Volke und zu seiner Heimat, der glühende Patriotismus, das tiefe Mitgefühl für die Leiden seines Volkes, sein kämpferisches Eintreten für Freiheit und Unabhängigkeit, all das bildet den Inhalt seiner Werke. Obwohl er vom Jahre 1831 an in Paris lebt, pflegt er eine innige Verbindung mit seiner Heimat, die in seinen zahlreichen Briefen zum Ausdruck kommt. Anläßlich einer Konzertreise durch England im Jahre 1848 besucht er die Familie Czartoryski und schreibt: „Ich habe gefühlt, wie ich unter ihrem polnischen Dach auflebte."

Das ist Chopin, der zarte Lyriker und verträumte Schwärmer, der zugleich ein kämpferischer Fortschrittsmensch war, ein Nationalheld, wie die Geschichte der Musik nur wenige kennt. Die Verbundenheit mit seinem Volke und der Kampf für die nationale Sache machen ihn zeitnahe und verbinden uns mit ihm.

Zbigniew Szymonowicz verstand es hervorragend, seinen genialen polnischen Landsmann ein würdiger Interpret zu sein. Was wohl am meisten alle Zuhörer in seinen Bann zog, war sein herbes männliches Spiel. Hier war nichts von übertriebener Weichheit oder Sentimentalität, wie wir sie beim Vortrag Chopinscher Werke leider hin und wieder erleben. Hohe technische Meisterschaft verband sich bei ihm mit wahrer und echter Deutung des Chopinschen Vermächtnisses. Herrlich gestaltet wurden die Ballade g-moll, eines der leidenschaftlichsten Werke des Meisters; die große tragische b-moll Sonate, die in so ergreifender Sprache von Kampf und Ruhm der Freiheitshelden erzählt. Die Verbundenheit Chopins mit seinem Volke, seinen Liedern und Tänzen kam besonders deutlich in der Wiedergabe der Mazurkas (op. 7 Nr. 3 und op. 24 Nr. 2) und der Polonaise gis-moll zum Ausdruck. Die Größe des Chopinschen Genius berührte tief in den dargebotenen Etüden (opus 10 Nr. 3, 5 und 7; opus 25 Nr. 3), dem Scherzo h-moll, Impromptu Cis-dur und Nocturne F-dur. Der reiche und herzliche Beifall zwang den jugendlichen Pianisten, noch fünf Zugaben zu spenden.

Es war ein Erlebnis eigener Art, das uns hier zuteil wurde. Wir sind Szymonowicz zu großem Dank verpflichtet, außerdem aber auch dem Kulturbund und der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft, die uns diesen Abend ermöglichten. Unser Dank wird darin bestehen, daß wir die Verpflichtung übernehmen, noch mehr die Freundschaft mit dem polnischen Volke zu vertiefen. Die polnische Jugend reicht uns die Hand, erwidern wir diese Freundschaft und wir werden auf dem Wege zu Frieden, Demokratie und Völkerfreundschaft wieder ein Stück weitergekommen sein.

S. F.

Die Tagespost, Potsdam
Datum 28. Mai 1949

Vergeistigter Chopin

Im Rahmen des Kulturbundes zur demokratischen Erneuerung Deutschlands, in Verbindung mit der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft huldigte der bedeutende polnische Meisterpianist Zbigniew Szymonowicz seinem großen Landsmann Frédéric Chopin. In gespannter Geistigkeit formte er die Sonate in b-moll zu einem grandiosen Klanggemälde. Werke wie die Nocturnes in F-dur und cis-moll entrückte Szymonowicz aller Gefühlsseligkeit und erschloß dennoch ihren romantischen Zauber. Entzückend die kristallene Klarheit, die mild aufstäubenden Fioriturен, die großzügig gestaltende Durchzeichnung der Etüden aus opus 10 und 25, und wahrhaft monumental die drängende Entfaltung der Ballade g-moll.

Herzlich begrüßt als Freundschafts- und Friedensbote von Hans Marchwitza, bewillkommnet im Auftrage Minister Ruckers, überaus stürmisch gefeiert vom Auditorium des Nikolaisaals, stand der große Pianist im Brennpunkt aufrichtiger Sympathie.

DB

Volksblatt, Spandau
Datum 28. [illegible]

Pianisten-Wettbewerb im Chopin-Jahr

Zur künstlerischen Ausgestaltung des 100jährigen Todestages von Frédéric Chopin am 17. Oktober hat sich in Deutschland ein „Chopin-Komitee" gebildet, zu dessen Initiatoren die Verlage B. Schott Söhne, Mainz, und C. F. Peters, Leipzig, zählen. Dem Präsidium des deutschen „Chopin-Komitees", dessen Vorsitz der Direktor der Hochschule für Musik in Berlin, Professor Dr. Paul Höffer, übernommen hat, gehören unter anderem Professor Dr. Hans Mersmann, Direktor der Hochschule für Musik in Köln, der Philosoph Professor Dr. Eduard Spranger, Tübingen, Generalmusikdirektor Otto Klemperer und der Schriftsteller Arnold Zweig an. Der Sitz befindet sich in Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, im Hause der Internationalen Musikleihbibliothek.

Zu den Aufgaben dieses Komitees gehört auch die Auswahl der deutschen Teilnehmer am „Internationalen Wettbewerb Frédéric Chopin" für Pianisten, der vom 15. September bis 15. Oktober 1949 in Warschau stattfindet. Das Auslesespiel ist für den 20. Juni 1949 in Berlin angesetzt. Die Bewerber, die am 1. Januar 1949 nicht jünger als 16 und nicht älter als 32 Jahre sein dürfen, müssen die Unterlagen, deren Bedingungen beim Komitee angefordert werden können, bis zum 15. Juni direkt oder über eine Hochschule bzw. ein Konservatorium eingereicht haben.

(dpd)

Tägliche Rundschau, Berlin
Datum 28. [illegible] 1949

AUSWAHL DER KANDIDATEN FÜR DEN CHOPIN-WETTBEWERB. Wie das Chopin-Komitee, Berlin NW 7, Charlottenstr. 39, mitteilt, ist das Vorspielen der Kandidaten für den in Warschau geplanten Internationalen Chopin-Wettbewerb in Berlin auf den 20. Juni angesetzt. Sämtliche Bewerber müssen die in den Bedingungen verlangten Unterlagen bis zum 15. Juni dem Chopin-Komitee eingereicht haben.

Sozialdemokrat, Berlin
Datum 28 MAI 1949

Prof. Paul Höffer, der Leiter der Berliner Musikhochschule, übernimmt den Vorsitz des Chopin-Komitees anläßlich des 100. Todestages des polnischen Komponisten in Berlin exhibiert wird.

Ausschnitt aus: „Berliner Zeitung"

Nr. [illegible] vom 29. Mai 1949

Ehrung für Szymonowicz

Der polnische Pianist Zbigniew Szymonowicz, der als preisgekrönter Chopin-Spieler in Berlin mehrere Proben eines beachtlichen Könnens gegeben hat, ließ seiner Gastspielreise durch die Ostzone eine Tournee durch Westdeutschland folgen, die ihm bemerkenswerte Erfolge einbrachte. So erntete Szymonowicz in Frankfurt und Hamburg mit seinen Vorträgen klassischer und moderner Klavierkomponisten vor ausverkauften Sälen starken Beifall.

Am Vorabend seiner Rückkehr nach Polen veranstaltete das Chopin-Komitee zu Ehren des jungen Künstlers einen Empfang, an dem bekannte Persönlichkeiten des Berliner Musiklebens teilnahmen.

Professor Höffer und Professor Borris von der Hochschule für Musik ehrten Szymonowicz in Ansprachen, aus denen der Wille klang, die völkerverbindende Kraft der Kunst auch weiterhin mit allen Mitteln zu verstärken. Der polnische Gast betonte in seiner Dankesrede die Notwendigkeit für die Künstler aller Länder, im Chopin-Jahr den Haß zu vergessen.

Bo

Ausschnitt aus: „Freiheit", Halle/S.

Nr. 114 vom 30. Mai 1949

Wie das Chopin-Komitee, Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, im Hause der Oeffentlichen wissenschaftlichen Bibliothek, mitteilt, ist das Vorspielen der Kandidaten für den in Warszawa (Warschau) geplanten internationalen Wettbewerb für den 20. Juni in Berlin angesetzt. Sämtliche Bewerber müssen daher die in den Bedingungen verlangten Unterlagen bis zum 15. Juni dem Chopin-Komitee direkt oder über eine Hochschule bzw. ein Konservatorium eingereicht haben.

Ausschnitt aus: "Märkische Volksstimme" Potsdam

Nr. 124 vom 31.5.49

Prüfungen für Chopin-Wettbewerb

Am 29. und 31. Juni finden die Prüfungen der für den Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau) vorgesehenen Kandidaten vor der Berliner Jury statt, die unter dem Vorsitz von Prof. Hoeffer steht und sich aus den Professoren und Dozenten Roessler, Martienssen, Seemann, Pucheit, Roloff, Rübensahm und von Poznlak zusammensetzt.

Sozialdemokrat, Berlin

Datum 31. Mai 1949

Die Chopin-Koruteo zur künstlerischen Ausgestaltung des [illegible] zu Frederic Chopins hundertstem Todestag [illegible] Oktober d. J. ist in Berlin gebildet worden. Die Geschäftsstelle befindet sich in Berlin NW 7, Charlottenstraße 39, im Hause der Interalliierten Musikerbibliothek.

"Die Weltbühne" IV.Jahrg.Nr.22 vom 31.Mai 1949.

Polnische Musik in Berlin von J. Krüger-Riebow

Als Deutschland noch durch seine bedeutende Position im europäischen Konzertbetrieb Musiker aller Länder geradezu magnetisch anzog, war das Auftreten polnischer Interpreten auf den Musikestraden von Berlin keine Seltenheit. Ja, es gab damals in dieser Musikmetropole überhaupt keine Saison ohne die stets ausverkauften Konzerte eines Bronislaw Hubermann, Jascha Heifetz, Moriz Rosenthal, Alexander Brailowski, Ignaz Friedman, Raoul Koczalski, Arthur Rubinstein, Wanda Landowska und der vielen hier nicht im einzelnen aufzählbaren prominenten polnischen Künstler. Mit dem Jahre 1933 hat Deutschland bekanntlich diese angesehene Stellung im internationalen Musikleben ebenso rapid eingebüßt, wie es auf den vielen anderen Gebieten des kulturellen Sektors aufhörte, weiterhin die erste Geige zu spielen. Wenn daher das Gastspiel des polnischen Dirigenten Andrzej Panufnik in Berlin oder die ausverkauften Abende der Sängerin Turska Bandrowska und die erste Deutschland-Tournee des Chopin-Spezialisten und -Preisträgers Stanislaw Szpinalski wiederum die Kulminationspunkte im berliner Nachkriegsmusikbetrieb bedeuteten, so stand der sensationelle Erfolg des nach langjähriger Abwesenheit endlich auch einmal wieder in Berlin dirigierenden Nestors unter den polnischen Musikern von Weltgeltung, Grzegorz Fitelberg, von vornherein ebenso außer Zweifel, wie die begeisterten Ovationen für die schon in so vielen Ländern das Erstaunen der Fachleute erregenden Geigerin Eugenia Uminska. Es war daher ebenso verständlich und nur zu begrüßen, daß das anläßlich des 100. Todestages von Frederic Chopin gebildete „Chopin-Komitee" das „Chopin-Jahr 1949" mit einem Klavierkonzert des außerordentlich begabten jungen polnischen Pianisten und Chopin-Preisträgers Zbigniew Szymonowicz in der Komischen Oper in Form einer Chopin- Matinee eröffnete.

Bereits der erste Teil der Veranstaltung (unter Mitwirkung des Orchesters der Komischen Oper, mit Rudolf Kempe als Dirigent) ließ durch eine glänzende Technik und individuelle Behandlung der herb-männlichen, dramatischen und zartbelichteten lyrischen Stellen in dem leider von den deutschen Pianisten (im Gegensatz zum f-moll-Konzert) so vernachlässigten e-moll-Konzert den polnischen Genius erkennen. Zbigniew Szymonowicz verfügt trotz seiner Jugend über alle technischen Elemente mit so souveräner Eleganz, daß die Doppeltriller, Passagen, Terzen und Sexten-Gänge in geradezu gläserner Transparenz aufleuchten. Der Ton erscheint immaterialisiert und steht doch in seiner lyrischen Duftigkeit ganz im Sinne des Komponisten.

Der zweite Teil dieser Chopin-Matinee, der dem Vortrag der g-moll-Ballade, 2 Mazurken, 4 Etuden und Polonaise As-Dur gewidmet war, kennzeichnete sich durch ein „Aushören" der letzten Nuancen des kompositorischen Gefüges in der Klavierpoetik von Frederic Chopin. Das klingende Ergebnis, mit einem Mindestmaß von verwischendem Pedalgebrauch selbstsicher zustande gebracht, gewann einen solchen klaren, subtilen und elastischen Umriß, daß man ihm nur das Attribut „vollkommen" zuerkennen kann. Zbigniew Szymonowicz interpretiert den einzig richtigen, zeitgenössischen Chopin-Stil, von dem unsere deutschen Teilnehmer für den „Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau 1949" hoffentlich viel profitieren werden, nämlich jene Balance zwischen sentimentalromantischer und nüchtern-intellektueller Auslegung. Ein von Werk zu Werk mehr faszinierteS Publikum, das sich vorwiegend aus Fachleuten zusammensetzte, dankte dem polnischen Pianisten mit begeisterten Ovationen, die vom Künstler mit, das Bild seines eminenten Könnens abrundenden, Zugaben beantwortet wurden.

Ein seitens der Hellmuth v. Gerlach-Gesellschaft veranstalteter Klavierabend der jungen Pianistin Nora Boulanger im Berliner Rundfunk war dagegen vor allem dem nach Chopin in Deutschland bekanntesten polnischen Komponisten Karol Szymanowski gewidmet. Dieser vor ungefähr zehn Jahren verstorbene Tonsetzer von internationalem Ruf, der auch längere Zeit in Berlin lebte, hat ein so umfangreiches, gekonntes und dankbares Repertoire für die Pianisten hinterlassen, daß seine von Nora Boulanger vorgetragene II. Sonate sowie seine „Masques" auch dieses Mal wieder den Hörer durch das technische und musikalische Element gleichzeitig bannten. Da das Spiel dieser ausgezeichneten Nachwuchspianistin auf einer vollendeten Technik basiert sowie für ein musikalisch unverbildetes Empfinden zeugt und dabei von dem gerade über das für die im Spätimpressionismus stehenden „Masques" erforderlichen klar und selbständig denkenden Pianistengehirn überwacht wird, gelangen ihr ganz adäquat der Konzeption des Komponisten zauberhafte Klangwirkungen mit kühner Realistik ebenso wie die vollkommene Gestaltung der konstruktiven Verflechtung in der II. Sonate mit ihrer besonders plastisch herausgearbeiteten Fuge im Schlußsatz. Der zweite Teil des Klavierabends war den 24 Preludes des polnischen Altmeisters Chopin gewidmet. Die in jeder Beziehung sichere Wiedergabe dieses Zyklus' mit seinen ständig wechselnden Bildern und gegensätzlichen Stimmungen, die oft nur Augenblickseindrücke vermitteln, zeigte das ebenso tiefe Verständnis der Pianistin für einen zeitgemäßen Vortrag romantischer Klaviermusik. Gelöst von allen mechanisierenden Effekten entströmt ihrem Spiel unter bewußter Einschaltung des Intellekts doch jene große menschliche Wärme, die auch die Zuhörer unablässig in Kontakt hält.

Den begeisterten Ovationen möge die Veranstalterin, die Hellmuth v. Gerlach-Gesellschaft, den Wunsch entnommen haben, Publikum und Presse noch recht oft Gelegenheit zu so vollendeten Interpretationen polnischer Musik zu geben.

" Blick nach Polen"Heft 1 / 1949



Im Jahre 1949 begeht die gesamte Kulturwelt die Hundertjahrfeier des Todestages von Frédéric Chopin. Aus diesem Anlaß wurde von dem Heimatland des großen polnischen Tonsetzers das „Chopin-Jahr 1949" unter dem Patronat des Präsidenten der Republik Polen proklamiert. Das polnische Volk ehrt das Andenken seines großen Sohnes durch Veranstaltungen von internationalem Ausmaß, die das „lebende Werk" dieses einzigartigen Komponisten und Pianisten zum Gegenstand haben. Im Zusammenhang mit dem „Chopin-Jahr 1949" wird in Warschau auch wieder der traditionelle „Internationale Chopin-Wettbewerb" als der bedeutendste Pianistenwettstreit der Welt unter der Beteiligung sämtlicher Länder einschließlich Deutschland durchgeführt. Der zweite Weltkrieg hatte den normalen Turnus dieses „concours international" unterbrochen. Der IV. Internationale Chopin-Wettbewerb, der für das Jahr 1941 vorgesehen war, konnte nicht stattfinden, weil die Darbietung Chopinscher Musik von den deutschen Besatzungsbehörden verboten war, und es erst im Jahre 1942 erlaubt wurde, Werke von Chopin zu spielen, jedoch mit Ausnahme der „Polonaisen", „Mazurken" und der Etüde c-moll als der ihrer Form und Inhalt nach am meisten polnischen Werke. Als Erwiderung und Protest des polnischen Volkes verschwand die Chopin-Musik von den öffentlichen Konzertpodien und begab sich in die Untergrund- und Widerstandsbewegung, wo die polnischen Pianisten in Hunderten von in Warschau und der Provinz veranstalteten Konzerten ihrem vergewaltigten Genie Ehre erwiesen und die niedergedrückten Menschenherzen in Polen durch seine Musik aufrichteten.

Es ist mehr als eine erfreuliche Tatsache, festzustellen, daß zur Zeit zwischen den einzelnen Ländern der alten und neuen Welt geradezu ein Wettstreit um die Durchführung von Form und Inhalt nach repräsentativen Konzerten mit dem Gesamtwerk des großen Tonpoeten vor sich geht. Während in Frankreich beispielsweise der Staatspräsident Auriol selbst als Ehrenpräsident des dort gegründeten Chopin-Komitees fungiert und der französische Staat zehn Millionen Francs für die würdige Ausgestaltung der Chopin-Konzerte zur Verfügung stellte, oder in Belgien Königin Elisabeth das Patronat gemeinsam mit dem Ministerpräsidenten Spaak übernommen hat, oder in Amerika, England, der Schweiz und Sowjet-Union und vielen anderen Ländern mehr Musiker und Staatsmänner das „Chopin-Jahr 1949" im gegenseitigen Einvernehmen ehrwürdig gestalten, ist nunmehr auch in Deutschland ein „Chopin-Komitee" gebildet worden, mit dem bekannten Dirigenten Otto Klemperer als Ehrenpräsident und dem Komponisten Paus Höffer als Vorsitzenden.

In Ermangelung von in Deutschland zur Zeit zur Verfügung stehenden Staatsmännern haben die prominentesten Künstler und Geisteswissenschaftler aus ganz Deutschland dieses „Chopin-Komitee" ins Leben gerufen. Persönlichkeiten wie Professor Dr. Eduard Spranger, Arnold Zweig, Professor Dr. med. Sauerbruch, Max Pechstein, Grete Palucca, Professor Dr. Hans Mersmann, Werner Egk, Herbert Eulenberg, Axel Eggebrecht Edith Picht-Axenfeld, Carl Seemann,

Anna Seeghers, Max Butting, Conrad Hansen, Hermine Körner, Bernard Kellermann, Professor Hans Scharoun, Josef Keilberth, Günther Ramin, Professor Dr. Robert Havemann und viele andere mehr dürften als Angehörige des „Chopin-Komitee" dafür einstehen, daß nunmehr auch in Deutschland das „Chopin-Jahr 1949" ebenso wie in den übrigen Ländern die ihm zukommende würdige Ausgestaltung durch tiefgehendste Bekanntmachung der breitesten Schichten des deutschen Volkes mit Leben und Werk des polnischen Komponisten findet, nämlich in Form von öffentlichen Konzerten, Schulveranstaltungen, Rundfunkdarbietungen und Presseveröffentlichungen sowie sonstige Instruktionsmittel.

Es ist mehr als ein gutes Omen für das „Chopin-Komitee" Deutschlands zu werten, wenn durch seine Gründung sich eine gesamtdeutsche Einrichtung auf dem kulturellen Sektor konstituiert hat. Da das deutsche Nachkriegselend nicht zuletzt in dem vandalistischen Überfall des Hitlerregimes auf Polen begründet ist, dürfte es auch Polen gegenüber nicht nur eine deutsche Geste bedeutet haben, daß gerade durch die Gründung eines kulturpolitisch so repräsentativen Komitees anläßlich des 100. Todestages des größten polnischen Musikers der erste Schritt für ein einheitliches, friedliebendes Deutschland praktisch in die Tat umgesetzt wurde. Wenn das heutige Polen Deutschland die Hand reichte und es aufforderte, zum „Internationalen Pianisten-Wettbewerb" in Warschau auch deutsche Teilnehmer zu entsenden, so kann die Gestaltung des „Chopin-Jahres 1949" in Deutschland mit Hilfe dieser Repräsentanten des heutigen deutschen Geisteslebens als eine würdige Antwort auf die polnische Einladung angesehen werden. Daß 18 qualifizierte Pianisten aus Ost- und Westdeutschland zwecks Teilnahme an diesem Wettbewerb in Warschau am 20. Juni einer Vorentscheidungsjury im Hause des „Berliner Rundfunks" ihr Pflichtprogramm vorgetragen haben, dürfte als eine ebenso erfreuliche Resonanz seitens der jungen deutschen Musikergeneration (16—32 Jahre) auf die Bestrebungen des deutschen „Chopin-Komitees" anzusehen sein, wie die Zusammensetzung der Jury aus Deutschlands prominentesten Pianisten (Picht-Axenfeld, Rößler, Martienssen, Roloff, Riebensahm, Hansen, Puchelt, v. Pozniak) die Bereitwilligkeit der deutschen Musikerelite zum besten Gelingen des „Chopin-Jahres 1949" unterstreicht. Gleichzeitig offenbart dieser gelungene Auftakt des „Chopin-Jahres 1949" in Deutschland, daß Frédéric Chopin auch heute wieder durch sein Werk, wie in der ganzen Welt so auch in Deutschland, als typischer Vertreter seiner Heimat geschätzt und geliebt wird. Kein Geringerer als der deutsche Komponist Robert Schumann erkannte und begrüßte schon seinerzeit als überhaupt erster zeitgenössischer Musiker außerhalb Polens die Bedeutung des jungen polnischen Tonsetzers anläßlich der Veröffentlichung seines zweiten Werkes, indem er eine ausführliche, positive Kritik über Chopin in der „Allgemeinen Musikzeitung" mit den Worten begann: „Hut ab, ihr Herren, ein Genie!" Als Chopin seinerzeit über Deutschland, wo er den Städten Berlin, München, Dresden und Stuttgart einen längeren Aufenthalt widmete, nach Paris weiterreiste, um seine geliebte, in allen Werken immer wieder besungene Heimat nie wieder zu sehen, wurde ja dank der verständnisreichen Protektion von Robert Schumann sein Schaffen bereits damals in Deutschland heimisch, und zwar heimisch bis zum heutigen Tag gerade durch die volksbetonte, bodenständige, schlichte und empfindungsreiche Poesie, die seinen Kompositionen entströmt. Die wissenschaftliche Untersuchung der polnischen Musikfolklore hat bestimmte Grundzüge aufgezeigt, die zu kennen gerade für die objektive Wertung des Eigencharakters der Chopinschen Musik und Rhythmik, aber auch für ihre innere Verbundenheit mit der polnischen Volksmusik sehr aufschlußreich ist. Das geht soweit, daß man die wichtigsten Etappen von Chopins künstlerischer Entwicklung an der fortlaufenden Untersuchung seiner Mazurkakompositionen ablesen kann, die er vom vierzehnten Lebensjahr an bis zu seinem letzten Werk, der Mazurka in f-moll, op. 68, 4 von 1849, schuf. Deshalb mögen auch über das „Chopin-Jahr 1949" in Deutschland die Worte des großen polnischen Pianisten und Komponisten Ignacy Paderewski stehen, die er einmal auf einem ihm zu Ehren vom Präsidenten Roosevelt in New York gegebenen Bankett so tiefgründig formulierte: „Wer Geist und Seele der Polen verstehen will, höre die Musik von Frédéric Chopin."

Dr. Krüger-Riebow





GEDÄCHTNISTAFEL VOR DEM HOTEL „BERLINER HOF" IN DRESDEN



Zeichn.: Morly

Stanislaw Szpinalski

In der vergangenen Woche übertrug der Deutschlandsender ein Chopin-Konzert direkt aus Paris. Der Solist dieser Sendung war der hervorragende polnische Pianist Stanislaw Szpinalski, der sich bereits auch in Deutschland eine begeisterte Anhängerschaft erworben hat. Als der 43jährige im vergangenen Jahr in Berlin weilte, wo er Konzerte im Berliner Rundfunk und in der Staatsoper gab, kündigte er bei einer kleinen Pressekonferenz im Hotel Adlon besonders an, daß er auch in Deutschland vor Werktätigen spielen werde. Seine Kunst solle vor allem die arbeitenden Menschen erfreuen.

In diesem Zusammenhang berichtete er auch von der außerordentlichen Förderung des allgemeinen Musikverständnisses in Polen durch die dortigen Gewerkschaften. Für die Konzerte seien außerordentlich billige Karten zum Preise von 100 Zloty (etwa 1 Mark) zu haben. Dieser niedrige Eintrittspreis fördere die Besucherfreudigkeit in hohem Maße und trage zu einer äußerst lebhaften Entwicklung des kulturellen Lebens in Polen bei.

Der Künstler selbst ist nicht nur in seiner Heimat bekannt. Seine zahlreichen Konzerte, die von großem Erfolg gekrönt waren, haben ihn durch zahlreiche Länder Europas und Amerikas geführt, durch Deutschland, Spanien, England, Belgien, Frankreich, Schweiz, Tschechoslowakei, Bulgarien, Rumänien und die Vereinigten Staaten. Bis 1918 studierte Szpinalski am Konservatorium in Moskau bei Professor Karl Kipp. Er vervollständigte seine Kenntnisse in Warschau und

Tägliche Rundschau, Berlin
Datum

PRÜFUNGEN FÜER DEN CHOPIN-WETTBEWERB. Am 20. und 21. Juni finden die Prüfungen der für den Chopin-Wettbewerb in Warschau vorgesehenen Kandidaten vor der Berliner Jury statt, die unter dem Vorsitz von Prof. Höffer steht und sich aus den Professoren und Dozenten Rößler, Martienssen, Seemann, Puchelt, Roloff, Riebensahm und von Pozniak zusammensetzt.

Ausschnitt aus: „Der Tag", Berlin
Nr. 122 vom 3. Juni 1949

Otto Klemperer, der Ehrenpräsident des Chopin-Komitees, hat die Leitung eines Konzerts in Berlin anläßlich der Eröffnung des Chopin-Jahrs 1949 übernommen (Solisten: Helmut Roloff, Karl Seemann).

Theaterdienst Nr. 22 vom 3.Juni 1949

Prüfungen für Chopin-Wettbewerb. Am 20. und 21. Juni finden die Prüfungen der für den Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau) vorgesehenen Kandidaten vor der Berliner Jury statt, die unter dem Vorsitz von Prof. Höffer steht und sich aus den Professoren und Dozenten Rößler, Martienssen, Seemann, Puchelt, Roloff, Riebensahm und von Pozniak zusammensetzt.

Das Chopin-Komitee eröffnet das Chopin-Jahr 1949 in Deutschland Ende Juni mit einem Konzert in Berlin, dessen Leitung der Ehrenpräsident des Komitees, Otto Klemperer, übernommen hat. Als Solisten wirken mit: Helmut Roloff und Carl Seemann, die je eines der beiden Klavierkonzerte Chopins spielen werden.

*

Ausschnitt aus: „Vorwärts" Berlin
Nr. 130 vom 7. Juni 1949

Das Chopin-Jahr 1949 in Deutschland wird Ende Juni mit einem Konzert in Berlin eröffnet, dessen Leitung der Ehrenpräsident des Deutschen Chopin-Komitees, Otto Klemperer, übernommen hat.

Ausschnitt aus: Kölnische Rundschau
Nr. 130 vom 7. Juni 1949

In Chopins Sterbezimmer in Paris, Vendôme-Platz 12, fand in Gedenken an den 100. Todestag des Komponisten eine musikalische Feier statt, die von der französischen „Gesellschaft für historische Konzerte" veranstaltet wurde. Chopin starb in dem Salon seiner polnischen Landsmännin und Freundin, der Gräfin Delphine Potocka.

Ausschnitt aus: Wochenschrift "Berliner Palette"
Nr.23 vom 10.6.49



Polnischer Pianist im Berliner Rundfunk

Der polnische Pianist Zbigniew Szymonowicz, der im Auftrag der Helmut-von-Gerlach-Gesellschaft im Sendesaal III des Berliner Rundfunks einen Klavierabend gab, wird immer zu den Virtuosen ersten Ranges gehören, aber es ist schade, daß man nicht annehmen darf, ihn in die Reihe der pianistischen Persönlichkeiten aufrücken zu sehen. Ein prächtiker Techniker, sein packendes „Allegro" der „Waldstein-Sonate" von Beethoven entzückt, um so mehr über fällt die von Elsesbauch umwehte Wiedergabe des „Adagio molto" der gleichen Sonate ab, daß in seinem Gefühlsreichtum ergreifend wirken sollte. Szymonowicz, der Preisträger des Chopin-Wettbewerbes 1948, scheint als Chopin-Spieler am ehesten zu überzeugen. Er traf die Dämonie des grausigen Scherzos h-moll op. 20 von Chopin, war aber kein Interpret des impressionistischen Wunderwerkes der „Wasserspiele" (Jeux d'eau) von Maurice Ravel. Seine eigene Komposition „Präludium und Toccata" gipfelte in dem Maschinenrhythmus moderner musikalischer Schöpfungen. rust.

Ausschnitt aus: „National-Zeitung", Berlin.
Nr. 132 vom 10. Juni 1949

FÜR DIE VORENTSCHEIDUNG zum Internationalen Chopin-Wettbewerb, die in Berlin am 20. und 21. Juni durchgeführt wird, sind dem Chopin-Komitee von kulturellen Instituten und Musikverlegern 15 000 DM als Preise zur Verfügung gestellt worden

"Theater Dienst"

Heft 23 v. 1o.Juni 1949

MEXIKO

Carlos Revero, der einunddreißigjährige Pianist, gewann den ersten Preis des mexikanischen Chopin-Wettbewerbs. Er erhielt vom mexikanischen Erziehungsministerium einen Preis in Höhe von 5000 Pesos und den Preis der polnischen Gesandtschaft in Form einer freien Reise nach Polen zum Internationalen Chopin. Wettbewerb.

"Der Morgen", Berlin

Nr. 135 vom 12.Juni 1949

Die Kandidaten für den Chopin-Wettbewerb in Warschau werden am 20. und 21. 6. vor der Berliner Jury geprüft, die sich aus dem Vorsitzenden Prof. Höffer und den Professoren und Dozenten Rödler, Martienssen, Seemann, Puchelt, Rolloff, Riebensahm und von Poznisk zusammensetzt.

Ausschnitt aus: "Norddeutsche Zeitung", Schwerin

Nr. 106 v. 11.6.49

Die Goethe-Festspiele in Bad Lauchstädt werden in Anwesenheit aller Ministerpräsidenten der Ostzone am 11. Juni eröffnet. (adn)

Für die besten deutschen Chopin-Spieler, die in Berlin am 20. und 21. Juni an den Vorentscheidungsspielen zum internationalen Chopin-Wettbewerb teilnehmen, sind von kulturellen Instituten und Musikverlegern 15 000 D-Mark als Preise zur Verfügung gestellt worden. Der internationale Chopin-Wettbewerb findet zum 100. Todestage des Komponisten im Oktober in Warschau statt. (adn)

Ausschnitt aus: "Darmstädter Echo"

Nr.137 v.14.6.49

Chopin-Wettbewerb

Aus Anlaß der 100. Wiederkehr des Todestages von Frédéric Chopin wurde jetzt in Frankfurt durch die Initiative der Freien Deutschen Kulturgesellschaft ein Chopin-Komitee gebildet. Es will in Zusammenarbeit mit dem Berliner Chopin-Komitee junge Pianisten auswählen, die im Oktober dieses Jahres an dem internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau teilnehmen. Die Vorprüfungen für hessische Pianisten beginnen bereits Mitte Juni in Heidelberg. (dena)

"Die Weltbühne" IV. Jahrgang Nr. 24
vom 15. Juni 1949

Chopin-Jahr 1949 von J. Krüger-Riebow

Am 17. Oktober 1949 begeht die gesamte Kulturwelt die Hundertjahrfeier des Todestages von Fryderyk Chopin. Aus diesem Anlaß wurde von dem Heimatland des großen polnischen Tonsetzers das „Chopin-Jahr 1949" unter dem Patronat des Präsidenten der Republik Polen proklamiert. Das polnische Volk ehrt das Andenken seines großen Sohnes durch Veranstaltungen von internationalem Ausmaß, die das „lebende Werk" dieses einzigartigen Komponisten und Pianisten zum Gegenstand haben. Im Zusammenhang mit dem „Chopin-Jahr 1949" in Warschau wird auch wieder der traditionelle „Internationale Chopin-Wettbewerb" als der bedeutendste Pianistenwettstreit der Welt unter der Beteiligung sämtlicher Länder einschließlich Deutschlands durchgeführt. Der zweite Weltkrieg hatte den normalen Turnus dieses „concours international" unterbrochen. Der IV. Internationale Chopin-Wettbewerb, der für das Jahr 1941 vorgesehen war, konnte nicht stattfinden, weil die Darbietung Chopin'scher Musik von den deutschen Besatzungsbehörden verboten war, und es erst im Jahre 1942 erlaubt wurde, Werke von Chopin zu spielen, jedoch mit Ausnahme der „Polonaisen", „Mazurken" und der Etüde c-moll als der ihrer Form und Inhalt nach am meisten polnischen Werke. Als Erwiderung und Protest des polnischen Volkes verschwand die Chopin-Musik von den öffentlichen Konzertpodien und begab sich in die Untergrund- und Widerstandsbewegung, wo die polnischen Pianisten in Hunderten von in Warschau und der Provinz veranstalteten Konzerten ihrem vergewaltigten Genie Ehre erwiesen und die niedergedrückten Menschenherzen in Polen durch seine Musik aufrichteten.

Es ist mehr als eine erfreuliche Tatsache, festzustellen, daß zur Zeit zwischen den einzelnen Ländern der alten und neuen Welt geradezu ein Wettstreit um die Durchführung von Form und Inhalt nach repräsentativen Konzerten mit dem Gesamtwerk des großen Tonpoeten vor sich geht. Während in der Sowjetunion, der Schweiz, Ungarn, Italien, Amerika, England, Frankreich oder in Belgien und vielen anderen Ländern mehr Musiker und Staatsmänner das „Chopin-Jahr 1949" im gegenseitigen Einvernehmen ehrwürdig gestalten, ist nunmehr auch in Deutschland ein „Chopin-Komitee" gebildet worden, mit dem bekannten Dirigenten Otto Klemperer als Ehrenpräsident und dem Komponisten Paul Höffer als Vorsitzenden. Es haben die prominentesten Künstler und Geisteswissenschaftler aus ganz Deutschland dieses „Chopin-Komitee" ins Leben gerufen. Persönlichkeiten wie Professor Dr. Eduard Spranger, Arnold Zweig, Professor Dr. med. Sauerbruch, Professor Dr. med. Brugsch, Eugen Jochum, Max Pechstein, Gret Palucca, Professor Dr. Hans Mersmann, Werner Egk, Herbert Eulenberg, Axel Eggebrecht, Heinz Tiessen, Carl Seemann, Anna Seghers, Max Butting, Conrad Hansen, Hermine Körner, Bernhard Kellermann, Professor Hans Scharoun, Josef Keilberth, Günther Ramin, der Nobelpreisträger Professor Dr. Robert Havemann und viele andere mehr dürften als Angehörige des „Chopin-Komitees" dafür einstehen, daß nunmehr auch in Deutschland das „Chopin-Jahr 1949" ebenso wie in den übrigen Ländern die ihm zukommende würdige Ausgestaltung durch tiefgehendste Bekanntmachung der breitesten Schichten des deutschen Volkes mit Leben und Werk des polnischen Komponisten findet, nämlich in Form von öffentlichen Konzerten, Schulveranstaltungen, Rundfunkdarbietungen und Presseveröffentlichungen sowie sonstiger Instruktionsmittel.

Es ist mehr als ein gutes Omen für das „Chopin-Komitee" Deutschlands zu werten, wenn durch seine Gründung sich eine gesamtdeutsche Einrichtung auf dem kulturellen Sektor konstituiert hat. Da das deutsche Nachkriegselend nicht zuletzt in dem vandalistischen Überfall des Hitlerregimes auf Polen begründet ist, dürfte es auch Polen gegenüber mehr als eine deutsche Geste bedeutet haben, daß gerade durch die Gründung eines

kulturpolitisch so repräsentativen Komitees anläßlich des 100. Todestages des größten polnischen Musikers der erste Schritt für ein einheitliches, friedliebendes Deutschland praktisch in die Tat umgesetzt wurde. Wenn das heutige Polen Deutschland die Hand reichte und es aufforderte, zum „Internationalen Pianisten-Wettbewerb" in Warschau auch deutsche Teilnehmer zu entsenden, so kann die Gestaltung des „Chopin-Jahres 1949" in Deutschland mit Hilfe dieser Repräsentanten des heutigen deutschen Geisteslebens als eine würdige Antwort auf die polnische Einladung angesehen werden. Daß sich bereits aus Ost- und Westdeutschland 32 qualifizierte Pianisten zur Teilnahme an diesem Wettbewerb in Warschau bei der berliner Vorentscheidungsjury gemeldet haben, dürfte als eine ebenso erfreuliche Resonanz seitens der jungen deutschen Musikergeneration (16—32 Jahre) auf die Bestrebungen des deutschen „Chopin-Komitees" anzusehen sein, wie die Zusammensetzung der berliner Jury aus Deutschlands besten Pianisten (Rößler, Martienssen, Roloff, Riebensahm, Seemann, Puchelt, v. Poznick) die Bereitwilligkeit der deutschen Musikerprominenz zum besten Gelingen des „Chopin-Jahres 1949" unterstreicht. Gleichzeitig offenbart dieser gelungene Auftakt des „Chopin-Jahres 1949" in Deutschland, daß Fryderyk Chopin auch heute wieder durch sein Werk, wie in der ganzen Welt, so auch in Deutschland, als typischer Vertreter seiner Heimat geschätzt und geliebt wird. Kein Geringerer als der deutsche Komponist Robert Schumann erkannte und begrüßte schon seinerzeit als überhaupt erster zeitgenössischer Musiker außerhalb Polens die Bedeutung des jungen polnischen Tonsetzers anläßlich der Veröffentlichung seines zweiten Werkes, indem er eine ausführliche, positive Kritik über Chopin in der „Allgemeinen Musikzeitung" mit den Worten begann: „Hut ab, ihr Herren, ein Genie!" Als Chopin seinerzeit über Deutschland, wo er den Städten Berlin, München, Dresden und Stuttgart einen längeren Aufenthalt widmete, nach Paris weiterreiste, um seine geliebte, in allen Werken immer wieder besungene Heimat nie wiederzusehen, wurde ja dank der verständnisreichen Protektion von Robert Schumann sein Schaffen bereits damals in Deutschland heimisch, und zwar heimisch bis zum heutigen Tag, besonders durch die volksbetonte und empfindungstiefe Poesie, die seinen Kompositionen entströmt. Die wissenschaftliche Untersuchung der polnischen Musikfolklore hat bestimmte Grundzüge aufgezeigt, die zu kennen gerade für die objektive Wertung des Eigencharakters der Chopin'schen Musik und Rhythmik, aber auch für ihre innere Verbundenheit mit der polnischen Volksmusik sehr aufschlußreich ist. Das geht soweit, daß man die wichtigsten Etappen von Chopins künstlerischer Entwicklung an der fortlaufenden Untersuchung seiner Mazurka-Kompositionen ablesen kann, die er vom vierzehnten Lebensjahre an bis zu seinem letzten Werk, der Mazurka in f-moll, op. 68, 4 von 1849, schuf. Deshalb mögen auch über das „Chopin-Jahr 1949" in Deutschland die Worte des großen polnischen Pianisten und Staatsmannes Ignaz Paderewski stehen, die er einmal auf einem ihm zu Ehren vom Präsidenten Roosevelt in New York gegebenen Bankett so tiefgründig formulierte: „Wer Geist und Seele der Polen verstehen will, höre die Musik von Fryderyk Chopin."

Theaterdienst

vom 17. Juni 1949

Heft 24

Auch in Frankfurt am Main wurde auf Initiative der Freien Deutschen Kultur-Gesellschaft eine Zweigstelle des in Berlin konstituierten Chopin-Komitees für Deutschland gebildet. Sie will in Zusammenarbeit mit dem Berliner Chopin-Komitee junge Pianisten auswählen, die im Oktober des Jahres an dem Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau) teilnehmen. Die Vorprüfungen für hessische Pianisten erfolgen im Juni in Heidelberg. Die endgültige Auswahl für Warschau trifft die Hauptentscheidungs-Jury am 20. und 21. Juni in Berlin.

Für das Vorentscheidungsspielen zum internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau) sind dem Chopin-Komitee von kulturellen Instituten und Musikverlegern 15 000 DM als Preise für die besten Wettbewerbsteilnehmer zur Verfügung gestellt worden.

Eine Arbeitstagung des Instituts für Neue Musikerziehung, an der über 500 Musikerzieher, Komponisten, Künstler und Studenten aus allen Teilen Deutschlands teilnahmen, fand unter Leitung des Direktors der Kölner Musikhochschule, Prof. Dr. Mersmann, in Bayreuth statt. Zu Beginn der Tagung wurde eine Ausstellung von Musikalien und Musikliteratur in- und ausländischer Verlage eröffnet.

Auf Veranlassung der Polnischen Gesellschaft für kulturelles und soziales Leben in Großbritannien hielt der namhafte englische Musikologe A. Hedley, einer der besten Chopin-Kenner Englands, in London einen Vortrag über das Thema „Das Polnische in der Musik Chopins". Zur Erläuterung der Ausführungen spielte die polnische Pianistin Natalia Karp-Hublerowa.

Der polnische Chopin-Film, der anläßlich des 100. Todestages des großen Komponisten von Alexander Ford inszeniert wird, soll zu einem Teil in Originaldekorationen in Prag, Karlsbad und Paris gedreht werden. Die Klavierkompositionen Chopins sollen in diesem Film von Arthur Rubinstein gespielt werden.

Das Wojewodschafts-Komitee für das Chopin-Jahr hat in Schlesien einen Plan aufgestellt, der insgesamt 319 Konzertveranstaltungen umfaßt, für deren Durchführung ein Budget von rund 20 Millionen Zloty zur Verfügung steht. Davon sind 200 Konzerte für die Werktätigen bestimmt. 100 Konzerte werden für die Schuljugend veranstaltet. Ein Zyklus „Das Musikschaffen Chopins" wird in 15 Konzerten die Werke Chopins in der Reihenfolge ihrer Entstehung bringen. In zwei Chorkonzerten, an denen die besten Chöre Schlesiens teilnehmen, werden die auf dem gesamtpolnischen Wettbewerb preisgekrönten Chorwerke aufgeführt. In diesen Konzerten wirken in Schlesien beheimatete Pianisten und Studenten der Staatlichen Musikhochschule in Katowice mit.

Ausschnitt aus: „Freiheit", Halle/S.
Nr. 144 vom 23. Juni 1949

Am 20. und 21. Juni wählte die deutsche Vorentscheidungsjury für den Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau), für den Pianisten und Pianistinnen im Alter zwischen 16 und 32 Jahren zugelassen sind, im Hause des Berliner Rundfunks aus achtzehn Pianisten die drei besten jungen deutschen Chopin-Spieler aus. Den ersten Preis (300 DM) erhielt Karlheinz Schlüter, Detmold (26 Jahre), den zweiten (200 DM) Ingeborg Wunder aus Berlin (22 Jahre) und den dritten (100 DM) Rolf Reinhardt aus Stuttgart (22 Jahre). Ferner wurden Reimer Küchler, Hamburg, 100 DM und Dr. Siegfried Gerth, Hamburg, ein Chopin-Bild überreicht.

Ausschnitt aus: „Frankfurter Neue Presse", Frankfurt/M.
Nr. 144 vom 24 Juni 1949

Entscheidung des Chopin-Komitees. — Die Jury, die die deutschen Teilnehmer für den in Warschau stattfindenden Chopin-Wettbewerb auswählt, erkannte in Berlin dem 28jährigen Karl-Heinz Schlüter (Detmold) unter 18 jungen Pianisten den ersten Preis in Höhe von 3000 Ostmark zu. Preisrichter waren u. a. die Pianisten Helmut Roloff und Gerhard Puchelt. (Dena)

Ausschnitt aus: „Der Morgen" Berlin
Nr. 145 vom 24. Juni 1949

Der besten jungen Chopin-Spieler. Die deutsche Vorentscheidungs-Jury für den Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau wählte kürzlich aus achtzehn jungen Pianisten die drei besten Chopin-Spieler aus. Den ersten Preis erhielt Karl-Heinz Schlüter (Detmold), den zweiten Ingeborg Wunder (Berlin), den dritten Rolf Reinhardt (Stuttgart).

Ausschnitt aus: „Vorwärts" Berlin
Nr. 145 vom 24. Juni 1949

Ein Filmwerk, das dem Andenken des großen polnischen Komponisten Frédéric Chopin gewidmet ist, wird „Film-Polski" aus Anlaß der 100. Wiederkehr des Todestages von Chopin schaffen.

Ausschnitt aus: „National-Zeitung", Berlin
Nr. 146 vom 25. Juni 1949

DAS CHOPIN-KOMITEE ERÖFFNETE DAS „CHOPIN-JAHR 1949" am Dienstag, dem 28. Juni, in der Deutschen Staatsoper Berlin, mit einem Festkonzert. Die Chopin-Preisträgerin Warschau Edith Picht-Axenfeld Freiburg/Brsg., spielt das Klavierkonzert E-Moll und Helmut Roloff Berlin, das Klavier-Konzert F-Moll von Frédéric Chopin in Begleitung der Staatskapelle unter Gewandhaus-Kapellmeister Franz Konwitschny, Leipzig. Die Festrede hält Arnold Zweig.

Ausschnitt aus: „Volksblatt", Berlin-Spandau
Nr. 932 vom 25. Juni 1949

Das Chopin-Jahr eröffnet am 28. Juni die Staatsoper mit einem Festkonzert. Die Chopin-Preisträgerin Edith Picht-Axenfeld spielt das Klavierkonzert e-moll, Helmut Roloff das in f-oll. Der Gewandhaus-Kapellmeister Franz Konwitschny dirigiert die Staatskapelle.

Ausschnitt aus: „Tägliche Rundschau" Berlin
Nr. 146 vom 25. Juni 1949

DAS ERSTE CHOPIN-DENKMAL NACHKRIEGS-POLENS wurde in diesen Tagen in Gleiwitz enthüllt. 10 000 Personen, darunter zahlreiche Arbeiter und Jugenddelegationen, wohnten dem feierlichen Akt bei.

Ausschnitt aus: „Telegraf" Berlin
Nr. ____ vom 26. Juni 1949

Das „Chopin-Jahr 1949" wird am Dienstag, dem 28. Juni, mit einem Festkonzert in der Staatsoper eröffnet.

Ausschnitt aus: "Stuttgarter Zeitung"
Nr. ~~XXXXXX~~
98 v. 27.6.49

BERLIN (Dena). Das „Chopin-Jahr 1949" wird in Deutschland am 28. Juni mit einem Festkonzert unter der Leitung des Gewandhauskapellmeisters Franz Konwitschny in der Berliner Staatsoper eingeleitet. Die Festansprache wird Arnold Zweig halten.

"Neues Leben" Berlin
Nr. 148 vom 28. Juni 1949

Kanonen unter Rosen

So nannte ein Dichterfreund Chopins Musik, die er während des polnischen Aufstandes schrieb. Hier spricht nicht der träumerische, in „blauen" Tönen phantasierende Chopin, sondern ein Kämpfer, dessen Musik der Zar, „wüßte er, daß sich unter Rosen Kanonen verstecken, als staatsgefährlich polizeilich verbieten würde". Das blieb indessen Jahrzehnte später den deutschen Besatzungsbehörden vorbehalten, die neben Mazurken und Polonaisen, die das polnische Element besonders stark betonten, auch die Revolutionsetüde in c-moll verboten.

Im Herbst jährt sich Chopins Todestag — der 17. Oktober — zum hundertsten Male. In aller Welt haben sich Komitees für würdige Feiern dieses Tages gebildet. Höhepunkt der Festlichkeiten in Polen selbst ist ein „internationaler Pianistenwettbewerb" in Warschau, zu dem auch deutsche Pianisten eingeladen sind. Ehrenpräsident des deutschen Chopin-Komitees ist der Dirigent Otto Klemperer, Vorsitzender der Komponist Paul Höffer. Ein Festkonzert in der Staatsoper unter Leitung des Gewandhausdirigenten Franz Konwitschny eröffnet am heutigen Tage die deutschen Chopin-Feiern.

Ausschnitt aus:
„Tägliche Rundschau" Berlin
Nr. 148 vom 28. Juni 1949

Polens nationaler Genius

Eröffnung des Chopin-Jahres in Berlin

Leben und Schaffen Frédéric Chopins sind, wie der folgende Artikel zeigt, ein besonders deutliches Zeugnis dafür, daß gerade solche Kunst sich Weltgeltung verschafft, die auf dem Boden eines starken Nationalbewußtseins gewachsen ist. Dieser Gedanke steht im Mittelpunkt der Feiern, die in Polen und in der ganzen Welt aus Anlaß der im Oktober bevorstehenden 100. Wiederkehr seines Geburtstages das Andenken Chopins ehren werden. Das Berliner Chopin-Komitee veranstaltet zur Eröffnung des Chopin-Jahres am 28. Juni in der Deutschen Staatsoper ein Festkonzert.



Niemand wird bestreiten, daß Chopins Musik Weltmusik ist. Sie erklingt nicht nur in seinem Heimatland, in Polen, wo sie allerdings besonders hochgeschätzt ist, wie die Durchführung des vor kurzem durch den Ministerpräsidenten selbst eingeleiteten Chopin-Jahres beweist. Sie wird nicht nur in der mit Polen befreundeten Sowjetunion eifrig gepflegt, in den Konzertsälen, in der Hausmusik und in den dort so weit verbreiteten Laienspielgruppen. Auch in den anderen europäischen Musikländern, auch in Asien, in Amerika, in Australien hat der Name Chopin einen guten Klang. Kein französischer, kein deutscher, kein italienischer Pianist, der nicht eines oder mehrere seiner Werke im Repertoire hat (und wie viele Chopin-Spezialisten gibt es!), kein Musikfreund, der diese Werke nicht mit Freude und Begeisterung hört, kein Liebhaberklavierspieler, der sich nicht, sobald nur die Kräfte dazu ausreichen, an die Nocturnen, an die Mazurkas, an die Polonäsen oder an die Walzer wagt.

Die weltläufige, international gültige Musik ist nun, wie es auch Ministerpräsident Bierut bei der feierlichen Eröffnung des Chopin-Jahres betont hat, in ihrem innersten Wesen Nationalmusik, Musik, die aus dem Boden der Heimat geschöpft ist, der Heimat, an der Chopin hing wie ein Kind an der Mutter. Viele Einzelheiten aus seinem Leben lassen dies erkennen. Als er Warschau verließ, um seine Kunst auch im Ausland zu erproben, nahm er eine Handvoll Heimaterde mit. Die Heimat sollte ihm immer nahe sein. Seine geschwächte Gesundheit hinderte ihn daran, aus Wien zurückzukehren und zu den Aufständigen des Jahres 1830 zu stoßen. Nur eines hielt ihn aufrecht, wozu ihn ein polnischer Schriftsteller ermahnte, daß er in seiner Kunst der Heimat „zum Trost und Ruhme gereichen" könne. Als er 1831 erfuhr, daß der polnische Freiheitskampf zusammengebrochen war, drückte er seinen Schmerz darüber in der berühmt gewordenen „Revolutionsetüde" aus.

Der Pariser Kreis um Chopin war reich durchsetzt von polnischen Emigranten, unter ihnen Adam Mickiewicz, der größte Dichter der polnischen Nation, der Prediger der nationalen Freiheit; und es ist bezeichnend, daß sich Chopin, wie wir aus einer Briefstelle wissen, nur unter ihnen („unter den Unsrigen — die Unsrigen nenne ich die Polen") lustig und unbeschwert geben konnte. Und was ihm unter den Händen entstand, war Erinnerung an die Heimat, war Sehnsucht nach der Heimat, war Musik aus der Heimat. Der sooft schwermütige Charakter seiner Musik, für den es im Polnischen ein eigenes und unübersetzbares Wort gibt, nämlich „Zal", was soviel sagt wie Traurigkeit, Sorge, Kummer, Unruhe, aber auch Schmerz, Haß, ein Wort, das Chopin selbst sehr oft in Verbindung mit seiner Musik anwandte, von dem er sagte, daß es die Grundstimmung seines Herzens angebe, diese Stimmung ist nichts anderes als der Ausdruck der Gefühle, die das polnische Volk bewegten, nachdem es sooft einem unerbittlichen, grausamen Schicksal ausgeliefert war.

Aber auch im einzelnen, im Musikalisch-Technischen ist Chopins Musik nationale Musik. In seinen Mazurkas finden wir die Kleinmotivik wieder, die für diesen polnischen Volkstanz charakteristisch ist, die Sequenztechnik, die ein Motiv auf anderen Stufen wiederholt, wie sie auch der „Mazur" — so heißt das volkstümliche Urbild — liebt. Die Polonäsen sind ein getreues Abbild des feierlichen Schreittanzes („Marche dansante" hat man ihn auch genannt). Und auch die so beliebten Walzer sind nichts anderes als Metamorphosen von Mazurkas.

Man kann noch weitergehen und mit Oscar Bie behaupten, daß fast jede der Chopinschen Kompositionen, gleichgültig welche Form sie hat, von dem Rhythmus und dem Sentiment der Mazurenmusik getragen ist. Dabei hat Chopin, ähnlich wie dies die großen russischen Klassiker, ein Glinka, ein Dargomyschskij, ein Rimskij-Korssakow, getan haben, nicht einfach Volksmelodien übernommen, „zitiert", er hat sich vielmehr von der Volksmusik inspirieren lassen, so daß er schließlich selbst die Volksmusiksprache schrieb.

Chopin, der einmal Hiller gegenüber äußerte, er wolle seinen Landsleuten das werden, was Uhland den Deutschen sei (also ein politischer Künstler!), hat um den Ausdruck jenes Geistes in seiner Musik gerungen. Als er sich einmal brieflich über einen Musikdilettanten ereiferte, der eine der kritischen Betrachtung nicht standhaltende „Sammlung polnischer Lieder" herausgegeben hatte, fügte er stolz-bescheiden hinzu: „Du weißt, wie sehr ich unsere Nationalmusik zu erfassen mich bestrebt und daß ich dieses zum Teil auch erreicht habe..." Er war in der Tat, wie es Franz Liszt, der so schöne Worte für den Freund fand, formuliert hat: „Ein nationaler Musiker par excellence".

Dr. Karl Laux

Die Weltbühne. IV. Jahrg. Nr. 26 vom 29. Juni 1949.

Polnische Geschichte musikalisch gesehen

von J. Krüger-Riebow

Von Chopins „Revolutions-Etüde" zum Ghetto-Kampflied von Warschau

Der 20. und 21. Juni d. J. bedeuten für den Fortschritt des deutschen Musiklebens seit der Nachkriegszeit in kulturpolitischer Hinsicht einen Markstein. An beiden Tagen trafen sich die talentiertesten Nachwuchspianisten (16–32 Jahre) aus den vier Besatzungszonen in den Senderäumen des „Berliner Rundfunks", um ihr Können in einem Wettstreit um den besten deutschen Chopin-Interpreten unter Beweis zu stellen. Während Vorentscheidungen in den einzelnen Zonen 18 Klavierspieler männlichen und weiblichen Geschlechts ausgewählt hatten, war es dem „Chopin-Komitee" in Berlin gelungen, die prominentesten deutschen Pianisten und Pädagogen (Edith Picht-Axenfeld, Conrad Hansen, C. A. Martienssen, Richard Rössler, Helmut Roloff, Erich Riebensahm, Gerhard Puchelt) nach Berlin zu rufen, um durch ihr berufenes Urteil den deutschen Teilnehmer am diesjährigen internationalen Chopin-Wettbewerb in Warschau anläßlich des 100. Todestages des polnischen Komponisten zu ermitteln. Nach einem zwölf Stunden währenden Vorspiel, in welchem jeder Kandidat sein schwieriges Pflichtprogramm gemäß den internationalen Bedingungen von Warschau zu absolvieren hatte, verkündete der Direktor der Hochschule für Musik, Professor Paul Höffer, in seiner Eigenschaft als Vorsitzender des deutschen Chopin-Komitees, die Preisträger. Deutsche Musikverleger und kulturelle Institutionen hatten die einzelnen Preise gestiftet, während das Chopin-Komitee sich verpflichtete, die Preisträger für öffentliche Konzerte innerhalb des „Chopin-Jahres 1949" zu engagieren. Obwohl für deutsche Verhältnisse überdurchschnittliche Leistungen gezeitigt wurden, entschied die Jury, daß nur die ersten drei Preisträger angesichts der hohen Ansprüche, die in Warschau gestellt werden, konkurrenzfähig im internationalen Maßstab seien.

Die vielgestaltige Vortragsfolge dieser subtilen Klavierdichtungen mit ihrer schöpferischen Umgestaltung von Folklorematerial im individuellen Kompositionsstil offenbarte von neuem die Bedeutung Chopins für die Weltmusik, die Nietzsche einmal treffend formulierte: „Ich empfinde Befriedigung darüber, daß Chopin die Musik vom deutschen Einfluß befreit hat." Die Nazis wußten, warum sie seine Werke auf den Index setzten, seine Denkmäler, das Geburtshaus und andere Monumente vorsätzlich zerstörten. Sie sahen in ihm einen der hervorragendsten Vertreter Polens, sie hörten aus seinen Mazurken, Polonaisen und der Revolutions-Etüde die Vaterlandsliebe und den Freiheitsdrang des polnischen Volkes. Die musikalische Deutung der damaligen Vorgänge beim Überfall auf Polen durch den Zaren hat in Chopins Kompositionen einen so erhebenden Niederschlag gefunden, daß seine Musik auch hundert Jahre später wieder einen wesentlichen Beitrag zur seelischen Aufrichtung des polnischen Volkes gegen die Eindringlinge aus dem Westen leistete. Welch vorwärtsdrängende Entschlossenheit in der c-moll Etüde, dem d-moll Prélude oder dem h-moll Scherzo! Welch leidenschaftlicher Aufschrei, welche stolze Haltung in der schmerzvollen Verfassung des damals zu Stuttgart in Heimweh schmachtenden Tonkünstlers.

Während dieses dramatische Kapitel aus der polnischen Geschichte von der jüngsten deutschen Pianisten-Elite in den Räumen des „Berliner Rundfunks" musikalisch gedeutet wurde, hatte eine andere musikalische Veranstaltung im „Haus des Kulturbundes" einen noch tragischeren Akt aus der historischen Vergangenheit Polens zum Inhalt. Der holländische Musikwissenschaftler und Pianist Dr. Eberhard Rebling interpretierte mit der Vortragskünstlerin Lin Jaldati aus Amsterdam „Jüdische Volkskunst". Die Vortragsfolge zeigte, daß das Volkslied beim jüdischen Volk von jeher bedeutend mehr als eine bloße Äußerung des Zusammenlebens gewesen ist. Denn die Juden haben in ihren Volksliedern nicht nur ihr tägliches Dasein vertont, sondern der soziologische Hintergrund dieser Musik hat in unübersehbarer Menge Spott- und Kampflieder geschaffen, in denen das permanente Elend und der soziale Kampf dieser „Stämme mit dem Wanderstab" sublimiert wurde. In hebräischer und jiddischer Sprache zog mit Mellismen aus Arabien, Spanien, Rußland und Deutschland die Entwicklung der jüdischen Volkskunst adäquat dem politischen Werdegang an der sichtlich ergriffenen Hörerschaft vorüber und vermittelte plastisch — dank der vielgestaltigen, mimisch und deklamatorisch gleich hervorragenden Ausdrucksskala von Lin Jaldati — die zweitausendjährige Passion vom Auszug aus Israel bis zu jener letzten heroischen Widerstandsepoche in Polen. Zur gleichen Zeit, als man daran ging, das kulturelle Erbe Fryderyk Chopins auszurotten, vergossen deutsche Hände im Ghetto von Warschau jüdisches Blut deshalb in Hekatomben, weil man aus egonzentrischen und atavistischen Motiven dieser Kulturträger überdrüssig war. Demselben revolutionären Widerstandsgeist und Freiheitsdrang, der aus Chopins Musik tönt, begegnet man in den lebensbejahenden jüdischen Partisanenliedern vom Ghettokampf zu Warschau, jenem heroischen Kapitel polnischer bzw. jüdischer Geschichte, das wie ein brennender Schandfleck der deutschen Vergangenheit anhaftet.

Die Veranstaltung klang aus in dem von ergreifender und fast heiterer Entschlossenheit erfüllten Lied — jenem Schwanengesang des von der Gestapo zur Richtstatt geführten Verfassers — das fast zur gleichen Zeit der amerikanische Negersänger Paul Robeson mit dem Orgelklang seiner prachtvollen Stimme in jiddischer Sprache über das weite Stadion von Warschau Tausenden von Zuhörern zukunftsfroh entgegensang: Sage nie, Du gehst den letzten Weg ..."

Ausschnitt aus: „Tribüne" Berlin
Nr. [illegible] vom 30. Juni 1949

Chopin-Festkonzert

Im Festkonzert, das zur Eröffnung des Chopin-Jahres 1949 in der Staatsoper vom Chopin-Komitee veranstaltet wurde, sprach Arnold Zweig einleitende Worte. Das schöpferische, geniale Element in Chopin, dem großen polnischen Komponisten und Pianisten, der vor 100 Jahren in Paris starb, hat sein Jahrhundert überlebt. Es wirkte in die Zukunft wie viele Schöpfungen großer Werke seines Jahrhunderts, die — auf uns gekommen — die Heutigen mit Hoffnung und Mut erfüllen sollten, nicht nachzulassen im Schaffen und Streben.

Die Staatskapelle spielte unter dem Leipziger Gewandhaus-Dirigenten Franz Konwitschny zwei Klavierkonzerte von Chopin, das in E-Moll und das in F-Moll. Als Solisten wirkten die für den Chopin-Wettbewerb ausgewählten Pianisten Edith Picht-Axenfeld und Helmut Roloff mit. Chopins Kompositionen bauen sich ausschließlich auf dem Stil des Klaviers auf. So ist dies Instrument in beiden Konzerten absolut der tragende Mittelpunkt, das Orchester nur füllende Begleitung, was von Franz Konwitschny in intuitiver feiner Form Beachtung fand. Das E-Moll-Klavierkonzert spielte Edith Picht-Axenfeld mit großem technischen Können. Sie brachte Töne von runder Fülle voll melancholisch süßen Gehalts. Das stärkere der beiden Konzerte ist das in F-Moll, in das Helmut Roloff die ganze sehnsüchtige Atmosphäre des Chopinschen Genius zu legen verstand. Die wie mit Duft überhauchten Läufe und Klänge spielte er mit reiner, unnachahmlicher Einfühlung. Das war Chopinscher Geist.

Das Publikum feierte alle Mitwirkenden in beglücktem Enthusiasmus.

Ilse Schütt

Ausschnitt aus: „Der Morgen" Berlin
Nr. [illegible] vom 30. Juni 1949

Meister neuer Form

Eröffnung des Chopin-Jahres

In der Staatsoper wurde mit einem Festkonzert und einer Ansprache von Arnold Zweig das Chopin-Jahr 1949, aus Anlaß des 100. Todestages des Komponisten, eröffnet. Zweig nannte Chopin einen Repräsentanten des lyrischen Singens und Schwingens, in dem zugleich die europäische Seele erklinge. Lediglich mit den Komponisten der Generation Chopins verbinde uns heute noch etwas, nichts dagegen mit den außerkünstlerischen Faktoren dieser Zeit. Zweig sprach dann die Hoffnung aus, daß die Erde zu einem Planeten freier, schöpferischer Geister werden möge.

Anschließend brachte die Staatskapelle unter Franz Konwitschny die beiden Klavierkonzerte des Meisters. Das e-moll-Konzert spielte Edith Picht-Axenfeld, das f-moll-Konzert Helmut Roloff. Die Pianistin durchleuchtete das Wesen dieser Musik bis in die kleinsten Details, technisch allen Ansprüchen genügend. Sehr stark das Larghetto, in seiner verhalten schimmernden, impressionistischen Farbigkeit. Der Anschlag, im zweiten Satz variantenreich und treffend die vielen Einfälle beleuchtend, erschien in den Ecksätzen eine Nuance zu herb. Es schien ihr auch die physische Kraft zu fehlen, um diese rein dynamisch bewältigen zu können. Helmut Roloff faßte Chopin mehr von der Seite des Virtuosen auf, ohne sich aber in reine Klangspielereien zu verlieren. Der prunkvolle Charakter des f-moll-Konzertes kam Roloff allerdings in seiner Werkauffassung sehr entgegen. Konwitschny leitete die Staatskapelle mit rhythmischem Schwung und chevaleresker Eleganz, leider etwas unelastisch, so daß einige Partien bei Roloff verlorengingen. Der Beifall war recht stark.

H. K.

Ausschnitt aus: „Der Morgen" Berlin
Nr. 150 vom 30. Juni 1949

Meister neuer Form

Eröffnung des Chopin-Jahres

In der Staatsoper wurde mit einem Festkonzert und einer Ansprache von Arnold Zweig das Chopin-Jahr 1949, aus Anlaß des 100. Todestages des Komponisten, eröffnet. Zweig nannte Chopin einen Repräsentanten des lyrischen Singens und Schwingens, in dem zugleich die europäische Seele erklinge. Lediglich mit den Komponisten der Generation Chopins verbinde uns heute noch etwas, nichts dagegen mit den außerkünstlerischen Faktoren dieser Zeit. Zweig sprach dann die Hoffnung aus, daß die Erde zu einem Planeten freier, schöpferischer Geister werden möge.

Anschließend brachte die Staatskapelle unter Franz Konwitschny die beiden Klavierkonzerte des Meisters. Das e-moll-Konzert spielte Edith Picht-Axenfeld, das f-moll-Konzert Helmut Roloff. Die Pianistin durchleuchtete das Wesen dieser Musik bis in die kleinsten Details, technisch allen Ansprüchen genügend. Sehr stark das Larghetto, in seiner verhalten schimmernden, impressionistischen Farbigkeit. Der Anschlag, im zweiten Satz variantenreich und treffend die vielen Einfälle beleuchtend, erschien in den Ecksätzen eine Nuance zu herb. Es schien ihr auch die physische Kraft zu fehlen, um diese rein dynamisch bewältigen zu können. Helmut Roloff faßte Chopin mehr von der Seite des Virtuosen auf, ohne sich aber in reine Klangspielereien zu verlieren. Der prunkvolle Charakter des f-moll-Konzertes kam Roloff allerdings in seiner Werkauffassung sehr entgegen. Konwitschny leitete die Staatskapelle mit rhythmischem Schwung und chevalereskem Eleganz, leider etwas unelastisch, so daß einige Partien bei Roloff verlorengingen. Der Beifall war recht stark.

H. K.

Chopin, ein Genius der Jugend

„Einen Genius der Jugend" nannte in seiner Festansprache Arnold Zweig den „ewigen Jüngling" Chopin und entwarf ein farbiges Bild von den geistigen Strömungen der Zeit, die eine Zeit der großen Lyriker war. Indem er den polnischen Tondichter und Patrioten in die geistesgeschichtliche Entwicklung einreihte, schilderte er den Hintergrund, von dem sich dessen Persönlichkeit abhob.

Zweigs Rede leitete in der Staatsoper ein Festkonzert ein, mit dem das deutsche Chopin-Komitee das Gedenkjahr zum 100. Todestag des Komponisten eröffnete. Wenn gelegentlich von Unwissenden behauptet wird, daß erst die Pariser Atmosphäre die feinnervige Kunst des Polen entwickelt habe, so widerlegen die beiden Klavierkonzerte e-moll und f-moll diese irrige Ansicht. Denn in diesen Werken, die Chopin im Alter von 20 Jahren nach Paris mitbrachte, ist seine Eigenart schon voll entwickelt: sowohl der Klang der Sehnsucht und der Trauer um sein Land, das unter der Fremdherrschaft seufzte, als auch die Leidenschaft und der zuversichtliche Glaube an eine freie Zukunft, die seiner Musik den Glanz gibt.

Die Freiburgerin Edith Picht-Axenfeld und der Berliner Helmut Roloff vernachlässigten die leidenschaftliche Kraft, das glühende Pathos und Ethos, die in Chopins Musik nicht minder leben, als die zarte arabeskenreiche Klangpoesie seines melancholischen Gemüts. Dafür erschlossen diese beiden hervorragenden Solisten das zierliche Filigran des Passagenwerks und die Welt der verhaltenen Sehnsuchtsträume, die ihnen mit duftiger, flüssiger Anschlagstechnik darzustellen in den Nocturnos der langsamen Sätze und in der Brillanz der tänzerischen Finalstücke am schönsten gelang.

Was die reiche Seele Chopins auszusprechen hat, sagt sie dem Klavier. Im Orchester-Satz bleibt sie konventionell wie ein Einsamer in lärmender Gesellschaft. Dem Dirigenten Franz Konwitschny (Leipzig) und der Staatskapelle blieb daher nicht viel übrig, als die Verbindlichkeiten mit Anstand zu erfüllen. s l f.

Ausschnitt aus: „Allgemeine Zeitung" Mainz
Nr. 148 vom 30. Juni 1949

Chopinpreise und -ehrungen

Die deutsche Vorentscheidungsjury für den Chopin-Wettbewerb in Warschau wählte am 20. und 21. Juni aus 18 Nachwuchspianisten die drei besten jungen deutschen Chopin-Spieler aus. Den ersten Preis (3000 DM) erhielt Karl-Heinz Schlüter (Detmold), 28 Jahre, den zweiten (2000 DM) Ingeborg Wunder (Berlin), 22 Jahre, und den dritten (1000 DM) Rolf Reinhard (Stuttgart), 22 Jahre. Ferner wurde Reimer Küchler (Hamburg) mit 1000 DM bedacht, Dr. Siegfried Gerth (Hamburg) erhielt ein Chopin-Bild. Mitglieder der Jury waren: Conrad Hansen, Richard Rößler, Edith Picht-Axenfeld, Helmut Roloff, Erich Riebensahm, Gerhard Puchelt und C. A. Martienssen.

Das Chopin-Komitee eröffnet das „Chopin-Jahr 1949" aus Anlaß des hundertsten Todestages Chopins mit einem Festkonzert in der Deutschen Staatsoper, Berlin. Die Chopin-Preisträger in Warschau: Edith Picht-Axenfeld spielt das Klavierkonzert e-moll und Helmut Roloff das Klavierkonzert f-moll von Chopin mit Begleitung der Berliner Staatskapelle unter Gewandhaus-Kapellmeister Franz Konwitschny. Die Festansprache hält Arnold Zweig.

Ausschnitt aus: „Vorwärts" Berlin
Nr. 155 vom 30. Juni 1949

Er beherrschte das Klavier / Eröffnung des Chopin-Jahres 1949

Chopin war der Komponist des Klaviers, dessen Stil Franz List nur in virtuoser Raffinesse zu steigern, nicht aber im eigentlichen Sinne weiterentwickeln konnte. Wenn man überhaupt von einer Chopinnachfolge sprechen kann, so kommt dies wohl einzig Debussy mit seinem Klangimpressionismus zu. Alle Wirkungsmöglichkeiten des Klaviers erschöpfte Chopin vollkommen. Unendlich war sein Reichtum an melodischer, harmonischer und rhythmischer Phantasie. Als entscheidende Neuerung führte Chopin das nationale Kolorit in die Kunstmusik ein, indem er seinen Polonaisen und Mazurken Elemente aus der polnischen Volksmusik zugrunde legte. Chopin wurde damit zum ersten Nationalmusiker von überragender Bedeutung.

In diesem Jahre gedenkt Polen und mit ihm die ganze Welt der hundertsten Wiederkehr des Todestages Frederyk Chopins. Aus diesem Anlaß wurden in allen Ländern Chopin-Komitees gegründet, die zu einem internationalen Wettbewerb vom 15. September bis 15. Oktober 1949 ihre besten Chopin-Pianisten nach Warschau schicken werden.

Auch Deutschland wird in diesem Jahre an dem internationalen Chopin-Wettbewerb teilnehmen. Dem deutschen Chopin-Komitee, das seinen Hauptsitz in Berlin hat, gehören als Ehrenpräsidenten der Dichter Arnold Zweig, der Dirigent Otto Klemperer, der Maler Prof. Dix und der Philosoph Prof. Spranger an, außerdem die bedeutendsten Kulturschaffenden aus ganz Deutschland. Neben zahlreichen Konzerten mit den Werken Chopins, die von namhaften deutschen und ausländischen Künstlern gespielt werden, gibt der Verlag Peters in Leipzig in diesem Jahre das Gesamtwerk Chopins in einer Jubiläumsausgabe heraus.

Eröffnet wurde das Chopinjahr in Deutschland am 28. Juni mit einem Festkonzert der Deutschen Staatsoper Berlin. Arnold Zweig als Mitglied des Ehrenpräsidiums hob in seiner Festansprache hervor, daß Chopin in einer Zeit, in der es keinen polnischen Staat gab, die polnische Nationalmusik schuf. Polen trug den Zwang einer Fremdherrschaft von drei monarchischen Diktaturen. Heute sind diese Dynastien längst zerfallen, weiterleben wird dagegen in den Herzen der Menschheit die Musik Chopins.

Die beiden folgenden Klavierkonzerte bestätigten diese Feststellung nachhaltig. Das zuerst gespielte Klavierkonzert e-moll gibt ebenso wie das in f-moll dem Pianisten weiteste Entfaltungsmöglichkeiten. Im e-moll-Klavierkonzert stellt das Orchester drei Motive und Themen auf, die den ganzen ersten Satz beherrschen. Die Themen werden im Durchführungsteil, den das Klavier beherrscht, in kühner, frei schweifender Phantasie ausgemalt. Im zweiten Satz, dieser lyrischen Romanze, umwebt das Orchester wie mit Mondstrahlen die vom Klavier getragenen Melodien, während im dritten Satz über einem keck aufspringenden Dreiklangmotiv das Klavier allen Glanz eines nie seelenlosen Virtuosentums entfaltet. Edith Picht-Axenfeld spielte das Konzert mit einem eigentümlichen strengen Reiz in der Klanggebung, ohne dabei die Lyrik des Chopinschen Klavierstiles zu vernachlässigen. Fast ebenso wie das Hauptthema des e-moll-Klavierkonzertes beginnt das des ersten Satzes des f-moll-Konzertes. Der zweite Satz ist in diesem Werk aber nicht von träumerischer Hingebung an die Schönheit der Nacht erfüllt, sondern klingt wie eine sehnsüchtig verlangende Aussprache des Menschen mit seinem Innern. Helmut Roloff vermochte als Solist des zweiten Konzertes gerade diesen Gefühlsgehalt in überlegener geistiger Gestaltungskraft voll gerecht zu werden. Auch der mit der Staatskapelle begleitende Franz Konwitschny hatte an dem Erfolg des Abends, der einen würdigen Auftakt zum Chopinjahr bildete, erheblichen Anteil.

Leo Berg

Ausschnitt aus: „Neue Zeit" Berlin
Nr. 153 vom 30. Juni 1949

Eröffnung des Chopin-Jahres 1949 / Festkonzert in der Staatsoper

Einen „Genius der Jugend" nannte Arnold Zweig den Komponisten Chopin in seiner Festansprache vor dem Konzert in der Staatsoper und erinnerte daran, daß aus der Zeit Metternichs sich nicht die politisch umkämpften Ziele, sondern die Werke der Kultur durchgesetzt haben, wie sie mit den Namen der etwa gleichaltrigen Schumann, Wagner, Verdi, Liszt und Mendelssohn verbunden sind. Die schöpferische, künstlerische Kraft ist, die den Auftrag des „Gedenke zu Leben" mit der Zuversicht aus „Wir heißen euch Hoffen" verbindet.

So soll das Chopin-Jahr 1949 mit der Erinnerung an den jugendlichen Komponisten und seinen schnellen Aufstieg zum anerkannten Meister eines Ideenstils und zum umschwärmten Künstler die besondere Pflege seiner Werke bringen. Am 17. Oktober 1849 starb Chopin, noch nicht vierzigjährig, in Paris. Die hundertste Wiederkehr seines Todestages ist der äußere Anlaß zu dem Chopin-Jahr, das unter dem Protektorat des Präsidenten der Republik Polen mit einer Feier im Geburtsort Zelazowa-Wola am 22. Februar, dem Geburtstag des Komponisten, seinen Anfang nahm.

Veranstaltungen von internationalem Ausmaß sind geplant, und zu ihrer Durchführung treten in den einzelnen Ländern Exekutivkomitees zusammen. In Deutschland führt Paul Höffer, der Direktor der Hochschule für Musik, den Vorsitz. Dem Kuratorium und dem Präsidium gehören fast alle bekannten Musiker und Musikwissenschaftler aber auch viele andere Künstler an. Die Aufgabe ist in erster Linie, durch eine Reihe von Konzerten in allen Ländern eine „Lebende Ausgabe der Werke Chopins" zu schaffen, bei der in das Gesamtwerk möglichst in Verbindung mit Gedenktagen und -orten aus Chopins Leben zur Aufführung kommen soll.

Bereits seit 1927 findet in Abständen mehrerer Jahre ein internationaler Wettbewerb Frédéric Chopin für Pianisten in Warschau statt. Die vierte dieser Veranstaltungen, bei der vier Preise zur Verteilung kommen, steht im Zeichen dieses Festjahres. Aus Deutschland lagen dazu 18 Meldungen vor. Nur zwei von den Bewerbern wurden jetzt bei den Ausscheidungsspielen hier in Berlin für den Wettbewerb in Warschau zugelassen.

Auch andere Künstler werden in den Dienst des Chopin-Jahres treten. Ein Wettbewerb für Bildhauer soll der Schaffung eines Denkmals dienen, und von einem Wettbewerb für Komponisten erwartet man ein Werk zu Ehren Chopins. Dazu kommen die von J. Paderewski redigierte Gesamtausgabe der Werke und die Veröffentlichung biographischer Werke.

In Berlin begann die Reihe der künstlerischen Veranstaltungen mit einem Konzert der Staatskapelle unter Leitung von Franz von Konwitschny. In Idealkonkurrenz spielten Edith Picht-Axenfeld und Hellmut Roloff die beiden Klavierkonzerte e-moll und f-moll. Unterschiedlich in Veranlagung, Temperament und Gestaltungskraft betonten die Pianistin stark die sensible Seite des Komponisten Roloff den chevalresken Charakter der Werkes. Der Beifall erkannte die männliche Note als die überzeugendere an.

L. Bd.

Die " Nationalzeitung "

vom 30. Juni 1949

Chopin-Jahr eröffnet

Mit einem Festkonzert in der Deutschen Staatsoper eröffnete das deutsche Chopin-Komitee sein Chopin-Jahr 1949. Das vollbesetzte Opernhaus zeigte das starke Interesse an Chopin, der wie nirgendwo in der Welt in jedem deutschen musikpflegenden Hause heimisch ist. Arnold Zweig feierte Fryderyk Chopin in einer kurzen Begrüßungsrede als schöpferischen Genius des polnischen Volkes, der auch in einer Zeit, als es keinen polnischen Staat mehr gab, unbeirrt an die Zukunft seines Vaterlandes glaubte. Dann brachte der Abend die beiden Klavierkonzerte Chopins in einer feinen, der heutigen Zeit gemäßen Wiedergabe. Wir haben in Deutschland unter der älteren Generation bedeutende Pianisten, die uns Chopin in der Auffassung vergangener Epochen vollendet dargeboten hätten. Das Interessante dieses Festkonzertes war aber, daß es der Kardinalfrage zu Leibe ging: hat das Werk des großen Polen, aus der Mentalität der Gegenwart heraus erfaßt, uns auch heute noch etwas zu sagen? Die beiden Solisten des Abends, sowohl Edith Picht-Axenfeld, Professor an der Hochschule für Musik, Freiburg i. Br., als auch Helmut Roloff, Dozent an der Berliner Musik-Hochschule, beide ungefähr fündundd.reißig Jahre alt, also künstlerischer Nachwuchs, boten die zwei Klavierkonzerte Chopins in der neuen Auffassung, ohne romantischen Ueberschwang. Dabei zeigte sich, daß Chopins Musik auch in dieser Darbietung mit ihrer strömenden Melodik, ihrer reichen Harmonik und ihren stimmungsvollen Farben sehr suggestiv wirkte, daß sie mit dem feinen Filigran ihrer ausschmückenden Arabesken und den Passagen, die dem Klavier die ganze Schönheit seines Klanges entlockten, hohen ästhetischen Genuß bot. Edith Picht-Axenfeld faßte Chopins e-moll-Konzert fast männlich energisch an, während Roloff im f-moll-Konzert mehr dem intimen Charakter dieser beiden Werke gerecht wurde. Besonders faszinierte er mit perlenden Läufen in hauchzartem pianissimo. Von großer Stimmungswirkung waren in beiden Konzerten die Largheiti, in denen Chopins Eigenart am stärksten durchklang. Gewandhauskapellmeister Franz Konwitschny und die Staatskapelle brachten den etwas undankbaren Orchesterpart der Konzerte anschmiegsam und feinsinnig begleitend.

Fritz Steffin

" T a g " Donnerstag, den 30.

Die Solisten glänzten

Das Berliner Chopin-Komitee veranstaltete in der Staatsoper ein Festkonzert „zur Eröffnung des Chopin-Jahres 1949" (der große, in Paris aufgewachsene Komponist polnischer Abstammung ist am 17. Oktober 100 Jahre tot). Man hatte sich zwei Pianisten von Ruf verschrieben: Edith Picht-Axenfeld und Helmut Roloff. Chopins Klavier-Konzert e-moll könnte man als das „blitzende", und das in f-moll als das „duftende" bezeichnen; und so spielten denn auch die beiden künstlerischen Temperamente: Frau Picht-Axenfeld profiliert exakt bis ins schier Unglaubliche, ihre sagenhaft schwierigen Tonkaskaden und -arabesken rhythmisch gliedernd, mit wachem Intellekt, angriffs- und sprungbereit und präzise, dem Klang oftmals jenseitigen Harfencharakter verleihend. Roloff hingegen: hauchig und duftig, beinahe versonnen, singend und mit einer Verhaltenheit, die erst durch den Kontrast der vorher spielenden Kollegin zur Wirkung kam. Beide vollbrachten eine Leistung, die größte Bewunderung verdient, und die ohne allen Zweifel noch stärker zur Geltung gekommen wäre, wenn nicht das sonst so gute Orchester der ehemaligen Staatsoper, wenn nicht der sonst in so vortrefflichem Ruf stehende Franz Konwitschny eine ganz und gar unzulängliche Begleitung beigesteuert hätten, in der weder die Einsätze, noch die unbedingt notwendige Zurückhaltung bei Pianostellen, noch einzelne Spieler (Bläser!) das selbstverständliche Maß erreichten, das man hier fordern muß.

Der Schriftsteller Arnold Zweig hielt die Festrede, deren Einzelheiten sehr reizvoll waren, sich aber nicht recht zu einem logischen Ganzen zusammenfügen wollten, da es dem Redner nicht gelingen wollte, eine überzeugende Verbindung etwa zwischen Karl Marx und Frédéric Chopin herzustellen, die ungefähr zur gleichen Zeit lebten und wirkten. A. W.

Ausschnitt aus: „Berliner Zeitung"
Nr. 152 vom 30. Juni 1949

Repräsentant der Jugend

Chopin-Festkonzert in der Berliner Staatsoper

Der 100. Todestag des bedeutendsten polnischen Komponisten hat die Regierung seines Heimatlandes veranlaßt, das Jahr 1949 zum Chopin-Jahr zu erklären. Überall in Polen werden Gedenkfeiern und Konzerte zu Ehren des Meisters veranstaltet, und auch in Berlin ist ein Chopin-Komitee gegründet worden, das die in Deutschland seit je vorhandenen Sympathien für diesen Komponisten im Gedenkjahr weiter zu vertiefen sich bemüht. Am Ende der Spielzeit 1948/49 veranstaltete das Komitee in der Berliner Staatsoper ein Festkonzert zur Eröffnung des Chopin-Jahres. Im vollbesetzten Admiralspalast sah man Vertreter aller Bevölkerungskreise und zahlreiche ausländische Gäste.

„Was ist aus den Jahrzehnten nach der französischen Revolution übriggeblieben, das uns auch heute noch mit der Vergangenheit verbinden könnte?" fragte Arnold Zweig in seiner Festansprache. „Keine politischen Ereignisse, sondern nur die unsterblichen Leistungen der großen Musiker jener Epoche: Liszt, Wagner, Verdi, Mendelssohn, Schumann und Chopin wurden im zweiten Jahrzehnt des vorigen Jahrhunderts, einem künstlerisch bedeutsamen Jahrzehnt, geboren. Friedrich Chopin gilt uns heute als der Repräsentant der Jugend. Sein Genius schuf sich sein eigenes Orchester: das Klavier." Im weiteren Verlauf seiner von tiefstem Verständnis für die Musik getragenen Ausführungen entwarf Zweig ein Bild des Komponisten, dessen Bedeutung in der gesellschaftlichen Situation seiner Zeit er überzeugend schilderte.

Nicht geringe Ansprüche stellte der künstlerische Teil des Abends. Chopins beide Klavierkonzerte hintereinander zu spielen, ist ein Wagnis. Ihre äußere Gleichartigkeit und die nicht genügend distanzierte Sprache des Orchesters ermüden den Hörer. Chopin war in erster Linie Klavierkomponist und hat alles, was er schrieb, aus den besonderen Eigenheiten seines Lieblingsinstruments gewonnen. So sind auch die Klavierkonzerte vor allem solistische Leistungen, denen sich das Orchester unterordnet. Chopin starb zu früh, als daß er sich die sinfonischen Gesetze voll zu eigen hätte machen können.

Daß der Abend dennoch einen starken künstlerischen Eindruck hinterließ, war vor allem den Leistungen der Solisten zu verdanken. Edith Picht-Axenfeld spielte das e-moll-Konzert mit verhaltenem, sehr fraulichen Ausdruck. Die Sprache der Romantik galt ihr mehr als brillante Virtuosität. So blieben zwar technisch — vor allem im ersten Satz — einige Wünsche offen, doch beherrschte die Künstlerin in der Romanze und besonders in der heiteren Leichtigkeit des Rondos, das sie mit spürbarer Freude am Spiel bewältigte, die Situation. Helmut Roloff, der schon in der äußeren Erscheinung ein wenig dem jungen Chopin ähnelt, war der ideale Interpret des f-moll-Konzertes. Die zergrübelte Chromatik des ersten Satzes, die die Klangbindungen des französischen Impressionismus vorwegnimmt, die Leidenschaftlichkeit der Melodik, der die Harmlosigkeit des e-moll-Konzertes fehlt, gewann unter Roloffs Händen einen stets aufs neue berührenden, über die Zeit greifenden Ausdruck. Die Disziplin seines Spiels, das jeder Aufdringlichkeit abhold ist, macht ihn besonders sympathisch.

Daß die Staatskapelle mit ihrer Leistung im Hintergrund stand, lag nicht an ihr, sondern an der Partitur. So hatte auch der gastierende Franz Konwitschny, seit kurzem Gewandhauskapellmeister in Leipzig, keine Gelegenheit zu zeigen, daß er mehr als ein zuverlässiger Orchesterdirigent ist. Bo.

Ausschnitt aus: „Tägliche Rundschau" Berlin
Nr. 152 vom 1. Juli 1949

Das Chopin-Jahr wurde eröffnet

Eindrucksvolles Festkonzert in der Staatsoper

Mit einem eindrucksvollen, würdigen Festakt begannen nun auch in Deutschland die Feiern, die dem großen polnischen Komponisten Frédéric Chopin aus Anlaß der 100. Wiederkehr seines Todestages gewidmet sind. Das Chopin-Komitee, das seinen Sitz in Berlin hat, veranstaltete in der Deutschen Staatsoper ein Festkonzert.

Die Festansprache hielt Arnold Zweig, der die Gestalt Chopins aus seiner Zeit heraus deutete.

Das Konzert brachte die beiden Klavierkonzerte Chopins, die in diesem Nebeneinander besonders anschaulich den kaum faßbaren Reichtum seiner poetischen Phantasie entfalteten. Die scheinbare Einseitigkeit dieses immer wieder zum Klavier Zurückkehrens, dieses immer wieder das Tasteninstrument zum Künder seelischer Regungen Wählen enthüllte sich dabei als ein unerschöpflicher Born. Man hatte für die Interpretation Meister ihres Instruments gewonnen: Edith Picht-Axenfeld spielte das e-moll-Konzert, Helmut Roloff das in f-moll, und wie es reizvoll war, in den beiden Werken den einen Schöpfer zu erkennen, so war es interessant, die individuelle Prägung der beiden Vortragsweisen an dem gemeinsamen Nenner eines verpflichtenden Chopin-Stils zu messen. Alle Forderungen, die sich daraus ergeben, wurden restlos erfüllt, und die Köstlichkeit des Musizierens wurde noch dadurch gehoben, daß die Staatskapelle unter Leitung des neu berufenen Leipziger Gewandhaus-Kapellmeisters Franz Konwitschny in der Feinheit der Begleitkunst nicht übertroffen werden konnte. —x

Ausschnitt aus: „Die Neue Zeitung" München
Berliner Blatt
Nr. 145 vom 2. Juli 1949

Berliner Musiknotizbuch

Zur Eröffnung des Chopin-Jahres veranstaltete das *Chopin-Komitee* ein Festkonzert in der *Berliner Staatsoper*. Die beiden Klavierkonzerte e-moll und f-moll standen auf dem Programm. Schon dieses Geschwisterpaar des jugendlichen Komponisten zeigt in seiner poetisch-musikalischen Anlage die spätere Vorliebe des Meisters für die kleinen Formen, die ihn sein Schaffen ganz auf sein Instrument konzentrieren ließen. Das zarte Virtuosenfiligran trachtet weniger nach der bravourösen Geste als nach der spielerischen Eleganz.

Welch verschiedenartige Deutung Chopins Werk immer wieder erfährt, bewies auch dieser Abend mit den Solisten Edith *Picht-Axenfeld* und Helmut *Roloff*. Bei der Pianistin das Singen des Lyrikers und im abschließenden Rondo vivace das Keck-Verspielte der Virtuosengeneration jener Zeit. Dagegen Helmut Roloffs geistige Durchdringung, deren kühle Klarheit die gestalterischen Werte stärker betonte. Bedauerlich, daß die beiden ausgezeichneten Pianisten in der Staatskapelle unter Franz *Konwitschny* nicht den adäquat unterstützenden Begleitapparat zur Verfügung hatten.

Ausschnitt a u.: "Berliner Montag"
Nr.27 v.4.7.49

Würdiger Auftakt

In diesem Jahre gedenkt die gesamte musikalische Welt des 100. Todestages von Frederic Chopin. Auch in Berlin sind aus diesem Anlass eine Reihe von Veranstaltungen vorgesehen, die mit einem Festkonzert in der Deutschen Staatsoper, zu dem das Chopin-Komitee eingeladen hatte, begannen. Einleitend hielt Arnold Zweig eine Ansprache, in der er Chopin als die Verkörperung des Genius der Jugend bezeichnete. Durch die Schöpfungen des grossen Meisters würden, so sagte der greise Schriftsteller, die menschlichen Seelen der ganzen Welt angesprochen. Sodann entwarf der Redner ein anschauliches Bild der Umwelt in der Chopin lebte, wobei er betonte, dass es wohl als eine Fügung angesehen werden könne, dass das gleiche Jahrhundert auch Männer wie Goethe, Puschkin und Balzac in der Literatur und Mendelssohn-Bartholdy, Liszt und Schumann in der Musik hervorgebracht habe.

Den beifällig aufgenommenen Ausführungen folgte zunächst das e-moll-Konzert, in welchem Edith Picht-Axenfeld den Solo-Part übernommen hatte. Trotz ihrer bezaubernden Anschlagtechnik fehlte ihrem Spiel eine gewisse Innerlichkeit und der Kontakt mit dem Orchester. Obwohl sie gleichsam jeden Ton ziselierte, vermochte ihre Auffassung nicht zu überzeugen. - Ganz anders dagegen Helmut Roloff mit dem f-moll-Klavierkonzert, dessen schwermütige Schönheit er mit faszinierender Ausdruckskraft zum Erklingen brachte. Dieser hervorragende Pianist besitzt trotz seiner Jugend schon die notwendige Reife und Sensibilität, die das Werk erfordert. - Begleitet wurden beide Künstler von der Staatskapelle unter Leitung von Franz Konwitschny, dessen Schlagtechnik und Tempi etwas eigenartig berühren. Das Orchester selbst erwies sich wiederum als eine Gemeinschaft von hoher Klangkultur und konnte zusammen mit allen Beteiligten frenetischen Beifall entgegennehmen.

Oktavius

Ausschnitt aus: "Berliner Montags-Echo"
Nr. 27 vom 4.7.49

Ebenfalls in der Staatsoper wurde mit einem Festkonzert das Chopin-Jahr 1949 eröffnet. Arnold Zweig sprach einleitend von der Unvergänglichkeit schöpferischen Geistes. Als Interpreten für die beiden Klavierkonzerte e-moll op.11 und f-moll op. 21 hatte man die Chopin-Preisträgerin Edith Picht-Axenfeld und Helmut Roloff gewonnen. Jeder vertrat eine glaubhafte Chopin-Auffassung. Roloff bevorzugte die leisen Farbnuancen, (die leider von der Staatskapelle, Leitung Franz Konwitschny, häufig übermalt wurden), und das Monologische der empfindsamen Betrachtung, Edith Axenfeld sieht mehr die vielfältigen Ausstrebungen eines differenzierten, aber männlichen Temperaments.

84

Ausschnitt aus: „Der Morgen" Berlin
Nr. ___ vom 9. Juli 1949

Junge Talente erfolgreich

Konzerte der Musikhochschule

Studenten der Hochschule für Musik stellten sich in vier Konzerten dem Publikum vor. Der Hochschulchor unter der Leitung von Prof. Jacobi fiel mit Motetten von Pepping, vor allem aber mit der Motette „O Tod, wie bitter bist du" von Reger, auf. Dieses, durch die instrumentale Linienführung äußerst schwer aufführbare Werk wurde mit ebenso starker Intensität wie einfühlender Musikalität aufgeführt. Eine geschmackliche Entgleisung war es allerdings, danach die an sich sympathische „Fröhliche Wanderkantate" von P. Höffer singen zu lassen. (Daß noch eine Bläsermusik Hindemiths dazwischen kam, ändert nichts an der Tatsache.) Die Schulmusiker unter Prof. Chemin-Petit brachten sie lebendig und frisch. Im Kammermusikabend gefiel das Streichquartett durch vorbildliches Ensemblespiel beim Quartett op. 2 von R. Strauß. Künstlerisch weniger ertragreich war — das Technische ausgenommen — der Chopin-Abend. Das lag kaum an den jungen Künstlern, sondern vielmehr an der für junge Menschen schwer erfaßbaren Substanz der Chopinschen Musik. Das Hochschulorchester unter Erich Peter beendete die Konzerte. Er hat sich einen recht sauber zusammenspielenden Klangkörper erzogen, der nur etwas sorgfältiger auf seine Hinweise reagieren sollte. Am interessantesten im Programm war das Capriccetto für vier Pauken und Streichorchester von O. Gerster. Im Grunde reichlich effektvoll, reißerisch, bewies das Stück die vielfältigen Ausdrucksmöglichkeiten der Pauke. H.-R. Kodwitz zeigte sich rhythmisch und technisch recht routiniert. P. Fremercy und G. Kosch bliesen das Konzert für zwei Flöten und Orchester von D. Cimarosa, mit noch nicht ganz reinem, klarem Ton. Leider wurden sie häufig von Peters dynamisch überspielt. Der Blick auf das Niveau unserer Hochschule war äußerst aufschlußreich.

H. K.

Ausschnitt aus: "Hannoversche Neueste Nachrichten"
Nr. 81 v. 12.7.49

Chopin-Jahr 1949

Die deutsche Vorentscheidungsjury für den Chopin-Wettbewerb in Warschau wählte am 20. und 21. Juni aus 18 Nachwuchspianisten die drei besten jungen deutschen Chopin-Spieler aus. Den ersten Preis (3000 DM) erhielt Karl-Heinz Schlüter, Detmold, 28 Jahre, den zweiten (2000 DM) Ingeborg Wunder, Berlin, 22 Jahre, und den dritten (1000 DM) Rolf Reinhardt, Stuttgart 22 Jahre. Ferner wurde Reimer Küchler, Hamburg, mit 1000 DM bedacht. Dr. Siegfried Gerth, Hamburg, erhielt ein Chopin-Bild.

Das Chopin-Komitee eröffnet das ‚Chopin-Jahr 1949", aus Anlaß des hundertsten Todestages Chopins am 17. Oktober 1949, am Dienstag, dem 28. Juni, mit einem Festkonzert in der Deutschen Staatsoper in Berlin. Die Chopin-Preisträger in Warschau, Edith Picht-Axenfeld, Freiburg-Br., spielt das Klavierkonzert e-moll und Helmut Roloff das Klavierkonzert f-moll von Chopin mit Begleitung der Berliner Staatskapelle unter Gewandhaus-Kapellmeister Franz Konwitschny, Leipzig. Die Festansprache hält Arnold Zweig.

National-Zeitung, Basel
Nr. 319 Dat. 13. Juli 1949

Chopin-Ausstellung im Schloß Rapperswil

R. Das Jahr 1949, in dem das Gedächtnis der 100. Wiederkehr von Chopins Todestag (17. Oktober) gefeiert wird, wurde von der polnischen Regierung offiziell zum „Chopin-Jahr" erklärt. Im Zusammenhang damit wurde ein auf das ganze Jahr verteiltes umfangreiches Festprogramm aufgestellt, das außer der Vollendung der Chopin-Gesamtausgabe, zwei Wettbewerben und der Vorführung des gesamten Werkes durch die ersten Virtuosen des Landes, auch die Veranstaltung von Chopin-Ausstellungen im In- und Auslande vorsieht. Die erste derartige Ausstellung außerhalb Polens wurde am Samstag in Gegenwart des Ministers der Republik Polen, eines Vertreters des Politischen Departements und zahlreicher anderer Delegierter im Schloß Rapperswil, inmitten der Schätze des Polenmuseums, eröffnet. Presseattaché Frühling (Bern), der sich um die Organisation der Ausstellung große Verdienste erworben hat, würdigte in seiner Eröffnungsrede zunächst die jedem Polen so kostbare Erinnerungsstätte auf Schweizer Boden und gab dann einen interessanten Ueberblick über die Unterdrückungen, denen das Werk Chopins während der deutschen Besetzung Polens im letzten Weltkrieg ausgesetzt war; die Ausstellung selbst wurde von Professor Jaroczinski (Warschau) erläutert, der das gesamte Ausstellungsmaterial innert zwei Monaten beschafft und fachgemäß gruppiert hat. — In der in zwei Gruppen angeordneten Ausstellung ist vor allem Wert darauf gelegt, eine möglichst lückenlose Dokumentation von Chopins Leben und Schaffen darzubieten. Es wurde daher auf die Schaustellung einzelner, doch nur gewisse Momente illustrierender Originalien verzichtet, dafür aber ganz systematisch in zwei Reihen Chopins Leben und Umwelt, sein Werk und dessen Verbreitung, durch Nachbildung der wesentlichen Dokumente dargestellt. Es finden sich in der Ausstellung der gesamte Verwandten- und Freundeskreis des Künstlers in zum Teil sehr seltenen Abbildungen, ferner die wichtigsten Bildnisse Chopins selbst, zahlreiche Handschriftenproben und die wichtigsten Druckausgaben, alles in Photokopien, deren einheitliche Gestaltung dem Ganzen das Gepräge eines riesigen „Chopin-Bilderbuches" gibt, das in angenehmster Form gleichzeitig wissenschaftliche Belehrung und künstlerischen Genuß vermittelt.

Ausschnitt aus: "Stuttgarter Zeitung"
Nr.114 v. 15.7.49

Chopin-Feier mit Frédéric Ogouse

Niemand war befugter und berufener, zu einer Chopin-Feier einzuladen, als Frederic Ogouse. Seit vielen Jahren zollt dieser Künstler durch sein Spiel dem unsterblichen Genie des vor hundert Jahren gestorbenen Romantikers den Tribut kongenialer nachschöpferischer Verehrung. Zeigte auch der Festsaal des Furtbachhauses zeitbedingte Lücken, so übertraf doch Ogouse selbst alle Erwartungen. Es scheint ihm eine Angelegenheit des Herzens zu sein, den Trauermarsch der Sonate b-moll mit seinem oft mißverstandenen Trio in breitester Anlage als eine inbrünstige, persönliche Ehrung des toten Meisters zu gestalten, dessen verbissener, heroischer Trotz in der Polonaise c-moll (aus op. 40) auflebte. Chopins süße und schwärmerische, teilweise wohl auch etwas morbide Sehnsucht nach Schönheit leuchtete durch die weichen Modulationen dreier Nocturnes, der romanzenartige Charakter der verträumten Ballade f-moll (op. 52) wurde mit deliziöser Feinheit enthüllt, virtuos und farbenreich rauschte am Schluß die Große Polonaise Es-dur (op. 22) dahin. Ogouse konnte sich für stürmischen Beifall bedanken.

E. B.

Ausschnitt aus: „Volksblatt", Berlin-Spandau
Nr. 953 vom 19. Juli 1949

Chopin schrieb Briefe

Anläßlich des Chopin-Jahres hat der belgische Verlag „Arche" in begrenzter Auflage zwei Briefe Frédéric Chopins herausgegeben, die von dem polnischen Pianisten und Mitglied des belgischen Chopin-Komitees, Ignacy Blochman, im Chateau de Mariemont entdeckt wurden. Einer der beiden Briefe, bisher unbekannt, ist an den Verleger Chopins, Schlesinger, gerichtet und erklärt die Entstehung des berühmten Wiegenliedes Opus 57; den zweiten Brief hat der damals 20jährige Chopin in Duszniki an den Direktor des Konservatoriums von Warschau, Professor Jozef Elsner, geschrieben.

Ausschnitt aus: „Nachtexpreß" Berlin
Nr. 162 vom 20. Juli 1949

Vier Hochschulkonzerte

Die „Vier Konzerte" der Hochschule für Musik Berlin sollten zum ersten Male seit langer Zeit in größerem Umfange den Leistungsstand ihrer besten Studierenden zeigen. Für das Singen als natürliche Grundlage der Ausbildung zeugen der Hochschul-Chor (Leitung: Theodor Jakobi), der für die linear-polyphonen Motetten Ernst Peppings allerdings noch nicht die rechte Lebendigkeit und Präzision aufbrachte, und der Chor der Abteilung Schulmusik, der sich unter Hans Chemin-Petit mit Paul Höffers „Fröhlicher Wanderkantate" als gut geschliffenes Instrument erwies.

Zum Andenken an Hans Pfitzner erklang das schwierige Quintett für Klavier und Streicher, dessen Romantik und Weite die jungen Musiker noch nicht ganz erfassen konnten. Zweifellos mußte sich da auch die in letzter Minute notwendig gewordene Umbesetzung der führenden Violine hemmend auswirken. Besser nahm sich technisch das noch ganz „klassisch" konzipierte Streichquartett op. 2 des jungen Richard Strauß aus und die sehr revolutionäre „Kleine Kammermusik für fünf Bläser" (op. 24, 2) von Paul Hindemith. Interessant war die Gegenüberstellung zweier Vertonungen eines Dehmel-Textes: Gefällig, aber äußerlich bleibt das „Wiegenlied" von Richard Strauß; eindringlich und in die Tiefe gehend formt Hans Pfitzner das „Venus mater". Die Sopranistin Maria Sammet als Interpretin bringt ihre an sich schöne Stimme durch Pressen zu leichtem Flackern — gewiß vermeidbar —.

Ein Abend stand im Zeichen des Chopin-Jahres. Inge Wunder kommt im Anschlag und Ausdruck dem Geist des mit dem Klavierklang rechnenden Meisters am nächsten. Ilse Blecks spielte das Scherzo b-moll sehr durchsichtig, nur zu unverbindlich kühl. Ihre Klarheit der Zeichnung wäre dem temperamentvollen Janusz von Pilecki zu wünschen, der die Situationen noch nicht überall beherrscht, doch mit gesundem Empfinden an das Scherzo h-moll herangeht. Auch Otto Rausch versucht das Technische in den Dienst poetischer Gestaltung zu stellen (Etüden) und ist ein aufmerksamer Lied-Begleiter (Strauß, Pfitzner).

Das Hochschulorchester unter Erich Peter gleicht zur Zeit noch einem Collegium musicum, das sich mit Erfolg der frühklassischen Werke, wie der musikantischen Sinfonie von Carl v. Dittersdorf annimmt. Cimarosas Concerto für zwei Flöten — recht sauber hier Peter Fre-

Ausschnitt aus: "Norddeutsche Zeitung"
Schwerin
Nr. 123 vom 21.7.49

Denkwürdige Chopin-Ehrung in Rostock

Neun Rostocker Musikhochschulstudierende aus der Meisterklasse Professor Martienssens beglückten die Musikfreunde im überfüllten Rathausfestsaal mit erlesenen Klavierwerken des vor hundert Jahren gestorbenen Fr. Chopin und brachten den Hörern dessen tiefempfundene romantische Poesie aufs eindringlichste zu Bewußtsein. Wie eine Mozart-Renaissance vor zwei Jahrzehnten (als Auswirkung des Expressionismus), die alle menschlichen Bereiche umfassende seelische Erlebnisfülle Mozarts unter der heiter beschwingten Oberfläche entdeckte, so hat die Martienssen-Schule hinter der geistreich eleganten Virtuosität der Chopinschen Werke die poetische Empfindsamkeit dieses musikalischen Genies voll erkannt und nachschöpferisch gestaltet. Wer dieses Konzert miterlebte, der wundert sich nicht, daß unter allen deutschen Chopinspielern ein Martienssen-Schüler kürzlich die deutsche Vorentscheidung für den im Oktober in Warschau stattfindenden internationalen Chopin-Wettbewerb gewann. Ob dieser beste deutsche Chopinspieler, Karl Heinz Schlüter, neben dem deutschen 3000-Mark-Preis auch den internationalen Warschauer Preis heimbringen wird, hängt nicht zuletzt davon ab, wie die internationale Jury Chopin auffaßt: das heißt, ob sie im Sinne der Martienssen-Schule auch auf die Gestaltung der geistig-seelischen Inhalte Wert legt oder ob sie in Chopin vorwiegend (wie bisher in Frankreich und in der polnischen Schule Koczalskis) den formvollendet eleganten und charmanten Virtuosen erblickt.

Daß diese Virtuosität auch im Rostocker Konzert nicht zu kurz kam, versteht sich bei der technischen Präzision, die in dieser Meisterklasse üblich ist, von selbst. Das Beglückende des Abends, der mehr als nur eine Wiederholung verdient hat, bestand aber gerade darin, daß die Virtuosität nicht als artistischer Selbstzweck in Erscheinung trat, sondern als rein künstlerisches Mittel zum Zweck der Ausdrucksgestaltung musikalisch-poetischer Inhalte diente.

Am begeisternden Gesamteindruck waren ausnahmslos alle Mitwirkenden beteiligt. Aus dem allgemein hohen Niveau ragten einige Leistungen noch besonders hervor: Brigitte M a u zeigte erneut ihre technische Meisterschaft und höchst intensive, warmherzige Gestaltungskraft im c-moll-Präludе aus Opus 28, mehr noch in der berühmten b-moll-Sonate Opus 35 und in fünf Etüden aus Opus 10 und 25. Eine ihr ebenbürtige Leistung bot mit dem Einsatz gleicher technischer Fertigkeit und echt jugendlicher Gefühlskraft Ernst S t o y mit der großen h-moll-Sonate Opus 58. Diese beiden jungen Pianisten, die gediegene Künstlerschaft mit bescheidenem Auftreten vereinen, ernteten stürmischen Beifall. Sehr leisten eleganten Anschlag und ein außerordentliches musikalisches Temperament entfaltete die nicht minder talentierte, erfrischend charmante Felitas D o m ä r in der f-moll-Fantasie Opus 49. Zur Spitzengruppe der Rostocker Klavier-Meisterklasse gehört ebenfalls Dagmar F r i e s e n, wie sich im cis-moll-Scherzo Opus 39 erwies. Vielseitige Anschlags- und Ausdruckstechnik setzte auch Dorothea D r e w l i n g in der es-moll-Polonaise (Opus 26,2) ein. Als vielversprechende Talente fügten sich Gisela W a l t e r (F-dur-Notturno Opus 15,1), und die Schwestern I r e n e und M a r g i t P r ö c k l (b-moll-Scherzo op. 31 und cis-moll-Polonaise op. 26) harmonisch in dieses denkwürdige Konzert ein, das am Schluß auch dem aufs Podium geholten Professor Martienssen begeisterten Beifall eintrug.

W. T.

theater - dienst

Heft 29 vom 22. 7. 1949.

Im Landeskonservatorium Quedlinburg wird anläßlich des hundertsten Todestages von Frederic Chopin von der Landesleitung des Kulturbundes Sachsen-Anhalt am 28., 29. und 30. September ein Wettbewerb junger Pianisten mit Klavierwerken des Meisters durchgeführt. Alle Teilnehmer, die nicht über 32 Jahre alt sein dürfen, haben je sechs verschiedene Klavierwerke konzertreif vorzutragen. Vier Preise in Höhe von 500, 300, 200 und 150 DM sind ausgesetzt. Den Vorsitz des Prüfungsausschusses führt Professor Bronislaw von Pozniak, Mitglied des Präsidiums des Chopin-Komitees.

Ausschnitt aus: Wochenschrift "Berliner Palette" Nr.29 v. 22.7.49

Festliche Eröffnung des Chopin-Jahres

Das deutsche Chopin-Komitee eröffnete das Chopin-Jahr 1949, in dem die ganze Welt durch Feiern das Andenken an den großen polnischen Tondichter ehren wird (gest. 17. 10. 1849), durch ein Festkonzert in der Staatsoper. Arnold Zweig, der die Festansprache hielt, betonte, daß sich in Chopin der „schöpferische Genius der Jugend" manifestiert habe und daß seine Musik neben den stillen Klängen von Wehmut und Trauer um sein von Fremdherrschaft bedrücktes Vaterland auch den leidenschaftlichen Glauben an eine schönere Zukunft offenbare. — Das Programm in der Staatsoper mit den beiden Klavierkonzerten in e-moll und f-moll fand leicht die gewünschte, glückliche Wiedergabe. Die Chopin-Tradition ist ausgestorben, und von den jungen Pianisten Edith Picht-Axenfeld und Helmut Roloff hatte man in diesem Falle mehr erwartet. Edith Picht-Axenfelds Interpretation des e-moll-Konzerts war einförmig, rhythmisch und melodisch ohne Feuer, und Roloff bot statt ekstatischer Leidenschaft im Schlußsatz des f-moll-Konzerts brillante Passagen. Franz Konvitschny hatte die undankbare Aufgabe, mit der Staatskapelle den schwachen Orchesterpart zu betreuen, da die Instrumentation leider Chopins schwächste Seite war.

"Freiheit", Halle/Saale

Nr.172 vom 26.Juli 1949

Wettbewerb junger Pianisten

Die Landesleitung Sachsen-Anhalt des Kulturbundes zur demokratischen Erneuerung Deutschlands in Halle führt anläßlich des 100. Todestages von Frédéric Chopin einen Pianisten-Wettbewerb im Landesmaßstab durch. Beteiligen können sich daran die Mitglieder der Staatlichen Hochschule für Theater und Musik in Halle sowie die Mitglieder aller sonstigen anerkannten Musikschulen und alle freischaffenden Künstler bis zum Alter von 32 Jahren, mit dem Wohnsitz im Lande Sachsen-Anhalt.

Meldungen hierzu müssen bis zum 25. August 1949 mit Programmangabe bei der Landesleitung des Kulturbundes zur demokratischen Erneuerung Deutschlands in Halle, Gustav-Nachtigal-Str. 28, eingegangen sein. Der Wettbewerb wird am 28., 29. und 30. September 1949 im Landeskonservatorium in Quedlinburg durchgeführt.

Als Bedingung für die Teilnahme am Wettbewerb werden folgende Werke zum Vorspiel gefordert: 1. Eine Nocturne oder ein Impromptu; 2. eine Polonaise oder ein Walzer und vier Préludes; 3. zwei Etuden aus op. 10 oder 25; 4. zwei Mazurken; 5. ein größeres Werk von Chopin; 6. Variationen op. 2 oder Krakowiak oder Fantasie über polnische Melodien oder aus einem der Klavierkonzerte den ersten bzw. den zweiten und dritten Satz konzertreif.

Als Preise werden ausgesetzt: 1. Preis: 500 DM und eine vollständige Ausgabe der Chopin-Werke; 2. Preis: 300 DM und eine Anzahl zeitgenössischer Kompositionen; 3. Preis: 200 DM und das Werk „Chopin" von Prof. v. Poznlak; 4. Preis: 150 DM und das Werk „Chopin" von Prof. Poznick.

Die Preisträger werden gemeinsam am 17. Oktober 1949 in einem Konzert in Halle auftreten.

Prüfungsausschuß: Vorsitz: Prof. Bronislaw v. Pozniak; Prof. Alfred Hetschko.

Mitglieder: Prof. Bernhard Bennedik; Kirchenmusikdirektor Kurt Fiebig, Kapellmeister Willi Hübner; Dr. Kurt Johnen; Dr. Hans Kleemann; Dr. Krüger-Riebow; Kapellmeister Karl-Jochim Kruse; Prof. Dr. Max Schneider; Frau Irmgard Schäningh.

Ausschnitt aus: "Süddeutsche Zeitung", München

Nr. 87 v.26.7.49

Frédéric Ogouse

Er ist Chopin-Spieler von tiefer Eindringlichkeit, ja teilweise ist man versucht, zu wünschen, er machte es sich und uns weniger bewußt, wie bedeutsam der herrliche Pole eigentlich ist, der noch hundert Jahre nach seinem Tod die Erde beglückt. Manchmal geschieht ein Zuviel an Kantilenen-Plastik, an Detail-Seligkeit. Ogouse macht etwas wie „Großaufnahmen" aus des Klavierwunders sensitiv aufblühenden Knospen. Trotzdem stehen wir bewundernd vor seiner Interpretation, die das Gemeißelte, Geschmiedete dem Jeu perlé vorzieht, die Dinge genießerisch biegt und bastelt und deren beseligendstes Merkmal die sonore Fülle der Mittelstimmen. Die Ballade op. 52 kommt ihm besonders entgegen und sein Schönstes sagt er in den Zugaben aus, einer Nocturne, einer Valse. Hier bannt er die Melancholie selbst auf die Tastatur. Kurzum: am berechtesten deklamiert er den Weltschmerz, wohingegen schwebend-süße Grazie nur am Rande erscheint. Es lohnt sich, seinen Chopin zu vernehmen.

Kaldenreuth

KARL SCHÖNEWOLF

Monsieur Sand und Mademoiselle Chopin

„Welch antipathische Frau, diese Sand! Ist's denn wirklich eine Frau?" schrieb Chopin in einem Brief an einen polnischen Freund, nachdem er der berühmten französischen Schriftstellerin George Sand zum ersten Male auf einer Pariser Soirée begegnet war. Er ahnte nicht, daß diese Frau sein Schicksal werden sollte. „Monsieur Sand und Mademoiselle Chopin", wie Lästerzungen das ungleiche Paar nannten, haben sieben Jahre lang auf Tod und Leben miteinander gerungen, bis ihre Freundschaft brach und zugleich die Harfe, die Chopin hieß.

Die kühle, moralisierende Engländerin Audlay schildert in ihrer Chopin-Biographie Madame Dudevant, wie der bürgerliche Name der Sand lautete, als „ein geniales Weib, aber voll sinnlicher Gelüste und unersättlichen Verlangens, welche sie um jeden Preis zu befriedigen gewohnt war, wenn sie auch die Schale zerbrechen mußte, nachdem sie eine geleert."

Die Sand hatte schon viele Schalen geleert, und ihr Ruf war nicht der beste in der bürgerlich-aristokratischen Gesellschaft, die unter der Herrschaft des fetten „Bürgerkönigs" Louis Philippe, ihr Luxusleben trieb, während das Volk hungerte. Nicht nur, daß sie eine „vie de gamin" führte (ein Gassenjungenleben), daß sie in Männerkleidern auf der Straße erschien, mit eisenbeschlagenen Stiefeln aufs Pflaster knallte und Zigarren rauchte, wirkte als „Bürgerschreck", ihr ganzes Dasein gab sich als ein „épater le bourgeois" und zwar bewußt. Sie war das, was man später eine „emanzipierte" Frau nannte, eine Vorkämpferin für die Freiheit der Menschenrechte und die Gleichberechtigung der Geschlechter. In ihren „Lebenserinnerungen", die ihr bestes Buch werden sollten, schreibt sie: „Meine ersten sozialistischen und demokratischen Anschauungen danke ich der Eigentümlichkeit meiner Lage, das heißt gewissermaßen à cheval zwischen zwei Gesellschaftsklassen geboren zu sein, sowie allen den Gegensätzen, welche mein eigenes Leben von frühester Zeit an erfüllten."

In der Tat ist sie „zwischen zwei Gesellschaftsklassen geboren". Ihre Großmutter, eine Gräfin de Horne, von der sie das Schlößchen Nohant erbte, war die Tochter des „Maréchal de Saxe", jenes Grafen Moritz von Sachsen, der den sächsischen Kurfürsten August „den Starken" zum Vater und Aurora von Königsmark zur Mutter hatte. Auch deren Mann, der Graf de Horne, war ein Maitressenkind, nämlich des Franzosenkönigs Ludwig XV. Da die früh verwitwete Gräfin de Horne einen Monsieur Dupin heiratete, deren beider Sohn eine Pariser Vogelhändlerstochter ehelichte, ist die aristokratisch-bürgerlich-proletarische, deutsch-französische Blutmischung bei den Eltern der Tochter Aurore Dupin, der späteren George Sand, schon ziemlich vollständig. An diesem interessanten Stammbaum läßt sich eine ganze Kulturgeschichte ablesen und zugleich die Geschichte einer stürmischen Menschheitsentwicklung, die nur durch das Volk vorangetrieben werden konnte.

Im Leben Aurore Dupins prallen die schroffsten Gegensätze aufeinander. Im Kloster der englischen Augustinerinnen zu Paris wird der „diable", der Teufel unter den Zöglingen, bald zur Frömmsten aller Frommen. Kaum entlassen, fegt sie in den Wäldern von Nohant, galloppierend wie eine Amazone, über Hecken und Gräben. „Ich, das ‚eau dormante' (das schlafende Wasser), war fast kühner als ein Husar und robuster als ein Bauernjunge geworden." Und freiheitlicher als die Philosophen, hätte sie hinzufügen können. Sie liest Montesquieu, Bacon, Leibniz, Aristoteles, Pascal, Montaigne. Die Metaphysik verursacht ihr Widerwillen. Mit allen Sinnen lebt sie im Diesseits. Sie ist ein Gefühlswesen. „Le sentiment seul tranchait pour moi les questions". (Nur das Gefühl entscheidet bei mir alle Fragen.) Die Gefühle schwanken vom Spiel mit der Selbstvernichtung bis zum ekstatischen Ausruf: „Leben, das ist berauschend! Lieben, Geliebtwerden! Das ist das Glück!"

Aber mit achtzehn Jahren täuscht man sich noch in den Vorstellungen über das Glück. Sie heiratet den Rechtsanwalt Casimir Dudevant, einen eleganten, forschen, nüchternen, etwas leeren Menschen, von dem Heinrich Heine schrieb, daß er „ein nichtssagendes Philistergesicht getragen" habe und daß seine „feuchtkühle Tagtäglichkeit", seine „monotonen, chinesischen Pagodenbewegungen" ein „tiefes Frauengemüt mit Schauder und Entsetzen, bis zum Davonlaufen, erfüllen mußten." Das tat denn auch Aurore, nachdem sie sich lange genug in Weinkrämpfen geschüttelt hatte, während Casimir sich auf der Jagd amüsierte. Sie begnügte sich aber nicht damit, ihren beiden Kindern Maurice und Solange eine gute Mutter zu sein (als welche sie Balzac, Heine und alle, die sie kannten, besonders rühmten), sie entdeckte ihr schriftstellerisches Talent, begann ihr Gamin-Leben, um die Elendsviertel von Paris kennenzulernen, und zugleich ihre zügellose Jagd nach dem Glück, das bei dieser vitalen Frau „Cherchez l'homme" hieß.

Jules Sandeau wurde ihr nächstes Opfer. Mit ihm gemeinsam schrieb sie ihre erste, erfolgreiche Novelle: „Rose et blanche". Ihr Liebhaber, scherzt Heine, war ein achtungswerter Schriftsteller, der „aber dennoch mit seinem ganzen Namen nicht so berühmt werden konnte, wie seine Geliebte mit der Hälfte desselben, die sie lachend mitnahm, als sie ihn verließ". Forian heißt sie George Sand. Aber ihre Freunde nennen sie Lelia nach dem Roman, der den Erfolg des ersten noch überbot. Zu ihren Freunden gehört das fortschrittliche, geistige Paris, gehören außer Heine, Balzac, Lamartine, Saint-Beuve, Delacroix, Berlioz, Liszt und alles, was in dieser brodelnden Stadt von sich reden macht.

Sie selbst macht am meisten von sich reden, nicht nur durch ihre Romane, die sie schreibt, sondern mehr noch durch die Romane, die sie lebt. Das Abenteuer mit Mérimée zerbricht bald an der kühlen, starken Männlichkeit des „Carmen"-Dichters. War ihr Mérimée zu skeptisch, so erschien ihr Alfred de Musset zu mokant und leidenschaftslos. In Wahrheit fraßen sie einander auf. „Sonderbarer Zufall", notiert Heine, „daß einst der größte Dichter in Prosa, den die Franzosen besitzen (George Sand), und der größte jetzt lebende Dichter in Versen (Musset) lange Zeit, in leidenschaftlicher Liebe für einander entbrannt, ein lorbeergekröntes Paar bildeten". Doch das Liebesnest Venedig wurde diesem Paar zur Hölle, und Aurore entschädigt sich mit dem Arzt, der den kranken Dichter pflegte.

Ist sie frei, diese „freie, göttliche Liebe", die Liszts „femme héros" bald an dem Lehrer ihrer Kinder, bald an einem sozialistischen Philosophen, doch nie an einer (nach Heine) „prahlerischen Wanze" erprobt? „Ich kann nicht den Schatten eines Zwanges ertragen; dies ist mein Haupfehler", gesteht sie und versucht den angeblich letzten Schatten zu vertreiben. Denn noch immer ist sie vor dem Gesetz die Gattin des Casimir Dudevant. Als Ergebnis dreier langwieriger Prozesse, bei denen sehr viel schmutzige Wäsche gewaschen wird, erreicht sie endlich nach vierzehnjähriger, mißverständener Ehe die Scheidung von ihrem Manne. Nun ist der bacchantische Schauplatz frei — für neue Schattenspiele.

Niemand konnte diese außerordentliche Frau klarer sehen als Honoré de Balzac. Der große Romancier verbrachte auf ihrem Landsitz Nohant einige Nächte in vertraulichen Gesprächen „mit dem Kameraden George Sand", der „ein Doppelkinn wie ein Domherr" bekommen hat, aber „trotz des fürchterlichen Pechs noch kein einziges weißes Haar". Ähnlich wie Heine rühmt er „ihre schönen Augen" und bemerkt, daß sie „noch immer gleich dumm dreinschaut". „Der Typ Mann, den sie braucht, war schwer zu finden; das ist alles", stellt der Chronist der „Comédie humaine" lakonisch fest. „Sie besitzt hohe Tugenden, welche die Gesellschaft falsch auslegt. „Er selbst wagt nicht zu denken, was sie „mit unendlichem Stolz" ausspricht; „Da wir durch unsere Werke eine Umwälzung

künftiger Sitten vorbereiten, so bin ich über die Unzulänglichkeiten der einen nicht weniger als über die der anderen betroffen". Über die Probleme der Ehe unterhalten sich die beiden Romanciers eine ganze Nacht. Balzac glaubt schon viel erreicht zu haben, indem er George Sand die Notwendigkeit der Ehe vor Augen führt. Er hält den „Kameraden Sand" mit den derben, männlichen Gesichtszügen für einen „keusch und spröde denkenden zwanzigjährigen Mann", der die Rolle der Frau aufgegeben hat. Dennoch spricht er „von der stillen Aufopferung der Frau", deren Liebesverhältnisse ihm wie ein „Ringen von Engeln und Dämonen" erscheinen. „Alle die Torheiten, die sie begangen hat, sind in den Augen schöner und großer Seelen nur Ruhmestitel . . ." Zu Frau von Hanska meint er: „Die Frau zieht an, und sie (George Sand, die keine ist) stößt ab . . . Sie wird stets unglücklich sein. So liebt sie jetzt einen Mann, der ihr unterlegen ist, und bei einem solchen Verhältnisse kommt es für eine Frau, die eine schöne Seele besitzt, nur zu Ernüchterungen und Enttäuschungen . . ."

Der Mann war Chopin. Doch das Verhältnis entwickelte sich wesentlich komplizierter, als Balzac annahm. Der Poet ohne Worte, der dem Klavier eine ganz neue Welt der künstlerischen Phantasie erschloß, fühlte sich zwar ohnmächtig den Wortgewittern der Sand ausgesetzt (die sich freilich vorzugsweise auf dem Papier entluden). In Wahrheit rang diese eroberungsbegierige Faunin, dieser weibliche Don Juan, der sich für keusch hielt, mit einem Don Quichote, der es war. Denn Chopins Verhältnis zu den Frauen hatte etwas von der schwärmerischen Idealität des romantischen, spanischen Ritters, der seine imaginaire Dulcinea anbetet, ohne je den Traum seiner Einbildung zu verwirklichen. Der „ewige Jüngling" mit dem blassen, schmalen Knabengesicht, der sich „immer vom nächsten Tag etwas Besseres erwartet, als ihm der vorige gebracht hat", kann sich nur mit äußerster Mühe entschließen, seinen Willen in die Tat umzusetzen, es sei denn am Flügel, der zum Instrument seiner Seele wird.

Es waren bescheidene, platonische Abenteuer, die das Lebensbuch Chopins bisher aufgezeichnet hatte. Sie nahmen sich dürftig aus neben der bereits vollbeschriebenen, vielbändigen „chronique scandaleuse" der George Sand, als sie dabei war, einen neuen Roman zu beginnen, der „Chopin" hieß. Sicherlich hätte der sehr gepflegte, polnische Künstler diese merkwürdige, emanzipierte Frau noch viel „antipathischer" gefunden, wenn sie ihm bei der ersten Begegnung als „gamin" mit Männerhosen entgegengetreten wäre. Sie erschien jedoch als „grande dame" bei einem Fest der Marquise de Custine, als Chopin gerade eine Ballade spielte. Lelia stellte sich an den Flügel und faszinierte den in seiner tönenden Traumwelt phantasierenden Künstler, so daß er nur noch an sie dachte. Trotzdem schrieb er anderntags seinem Freunde von dem „unangenehmen Eindruck", den George Sand auf ihn gemacht habe. Es dauerte Jahre, bis sie ihn zu fesseln vermochte. Schwankend zwischen Liebe und Mütterlichkeit glaubt sie allmählich, ohne ihren „kleinen Kränkelnden" nicht mehr leben zu können. Ist es ein Wunder, daß sich dieser sinnliche Vamp enttäuscht fühlt von dem „beklagenswerten Liebhaber des Unmöglichen", wie sie ihren herzensgefangenen „Chip" nennt, dem grobe Sinnlichkeit zuwider ist? Während sie sich wie eine Glucke um ihr krankes Hühnchen sorgt, befindet sich dieser „unmögliche Liebhaber" in „ganz anderen, merkwürdigen Welten", in seinen „espaces imaginaires" (seinen eingebildeten Räumen), zu denen ihr der Zutritt verwehrt ist.

Da auch ihr Sohn Maurice zu Erkältungen neigt und die verschlagene Tochter Solange einer anderen Umgebung bedarf, sucht die Familie Dudevant mit Freund Chopin gemeinsam auf der spanischen Insel Mallorka Erholung. Es wird eine Katastrophe. Die schlechten Wohnverhältnisse, das nasse Winterklima, Bosheiten der Bevölkerung verschlimmern den ohnehin reizbaren Zustand des Lungenkranken, dieses „Engels an Sanftmut und Güte". „Noch ein Monat", schrieb die Sand nach dem Mallorka-Fiasko an eine Vertraute, „und Chopin und ich würden in Spanien umgekommen sein; er vor Melancholie und Abscheu, ich vor Zorn und Empörung". Aber der Dichter am Flügel hatte seine schönsten Präludien in der Zelle des Kartäuserklosters von Valdemosa geschaffen, die das Gefängnis seiner Liebe geworden war. Franz Liszt, der gerade dabei war seine Beziehung zu der Gräfin d'Agoult zu lösen, bewies Verständnis für das Unvereinbare zweier entgegengesetzter Künstlernaturen, an deren Verbindung er selbst nicht unschuldig gewesen war. Er fühlte den erregenden „Stimmungsgehalt dieser geschauten Bilder" heraus und stellte in seiner psychologisch aufschlußreichen Studie über den befreundeten, fast gleichaltrigen Chopin die Frage, ob George Sand in diesen Klavierdichtungen auch die „Herzensangst" gewahr geworden sei, die Qual dieses überreizten Gemüts, und ob das Genie dieses Mannweibs „sich zur Seelengröße der Demut, zu einer Opferfreudigkeit aufzuschwingen" vermocht habe, „die erst ein Anrecht auf den Namen ‚Hingebung' verleiht". Die folgenden Jahre in Paris und Nohant, teils gemeinsam, teils getrennt, ergaben eine immer deutlicher werdende Verneinung dieser Frage.

Chopin hatte einen Abscheu vor der Zahl „Sieben". Das Leben schien diesen Aberglauben zu begründen. Gut sieben Jahre währte der Freundschaftsbund mit Lelia. In das Jahr 1837 fiel die erste flüchtige Bekanntschaft des 27jährigen Komponisten mit der fast sieben Jahre älteren Schriftstellerin. 1847 erfolgte der endgültige Bruch, den der äußere Anlaß eines Familienkrachs (wegen Solanges Verheiratung und Maurices Ungezogenheiten) auslöste; zwei Jahre später, während denen er nichts mehr komponierte, starb Chopin am 17. Oktober. Kann man Lelia glauben, wenn sie an einen Freund des Freundes schreibt: „Seit sieben Jahren lebe ich mit ihm wie eine Jungfrau! Was nun ihn betrifft, so beklagt er sich mir gegenüber, ich hätte ihn durch die Verweigerung meiner Liebkosungen zugrunde gerichtet, während ich die absolute Gewißheit habe, daß ich ihn unzweifelhaft getötet haben würde, wenn ich anders vorgegangen wäre!" Paul Musset, der Bruder des Dichters, erwidert ihr höhnisch: „Du sprichst so viel von Keuschheit, daß es anfängt unanständig zu werden."

Keuschheit, Mütterlichkeit und Stolz, das sind drei Worte, die Lelia bis zum Überdruß benutzt. Immerhin ist es zu begreifen, daß ihr realistisches, sinnliches Temperament nicht zum Einklang gelangen konnte mit dem sensiblen Gemüt des Geliebten, das „ganz in Poesie und Musik aufgeht" und „nichts zu ertragen vermag, was ihm nicht wesensverwandt ist". „Nie hat er", schreibt die Sand mit Bitterkeit, „weder Tatsachen im wahren Lichte gesehen, noch die menschliche Natur in irgend einem Betracht begriffen".

Darin irrte sie nun grundsätzlich; denn sonst hätten Chopins Klavierdichtungen nicht über hundert Jahre zu den Herzen von Millionen Menschen sprechen können, während ihre Romane verstaubten wie Papierblumen. Gerade das „wahre Licht", die innere Wahrhaftigkeit, mit der es die vielgewandte Lelia nicht so genau nahm, bewahrte ihnen immergrünes Leben. Dennoch wäre es ungerecht, die Bedeutung dieses seltsamen Freundschaftsbundes zu verkennen, der den — nach Heine — „größten Schriftsteller des neuen Frankreich" mit dem größten Komponisten des nach Freiheit ringenden Polen in leidvoller Gemeinschaft zusammenschloß und der auch die Musik Chopins im Schmerz und in der Freude bereicherte.

Tagebuch der Geschichte

Ausschnitt aus: „Tribüne" Berlin

Nr. 182 vom 6. Aug 49

Pianisten fahren nach Warschau

Der erste „Internationale Chopin-Pianistenwettbewerb", dessen Eröffnung in Warschau am 15. September bevorsteht, hat das größte Interesse erweckt. Fast mit jedem Tage wächst die Anzahl der Teilnehmer, die nahezu sämtliche Länder der Welt vertreten.

Die Sieger des Wettbewerbs werden nicht nur das stolze Bewußtsein davontragen dürfen, zu den anerkannt besten Chopinspielern der Welt zu gehören, sondern diese Anerkennung wird sich auch in materieller Weise äußern, und zwar in Form von vier Preisen. Zur Verteilung kommen der „Preis des Präsidenten der Republik Polen" in Höhe von 500 000 Zloty, als zweiter der „Preis des Vorsitzenden des polnischen Ministerrats" in Höhe von 400 000 Zloty, ferner der „Preis des Kultur- und Kunstministers" in Höhe von 300 000 Zloty und schließlich im Namen des Oberbürgermeisters von Warszawa ein Preis in Höhe von 250 000 Zloty.

Ausschnitt aus: „Berliner Zeitung"

Nr. 189 vom 14. Aug. 1949

Zum Chopin-Wettbewerb

In Warszawa (Warschau) haben sich Pianisten aus mehr als zehn Ländern angemeldet, unter denen auch Deutschland mit einem Bewerber vertreten sein wird. Der Jury gehören außer polnischen Pianisten ungefähr zehn Musiker aus anderen Ländern an. Eine Reihe von hohen Geldpreisen wurde vom polnischen Ministerpräsidenten und von verschiedenen Ministern und Organisationen gestiftet.

"Vorwärts" Berlin

Nr.197 vom 18.August 1949



Plakat zum Chopin-Jahr 1949

Im Chopin-Jahr

Die Vierten jährlichen Chopin-Festspiele begannen Sonnabend in Duszniki Zdroj (Bad Reinerz) in Anwesenheit des polnischen Ministers für Kultur und Kunst, Dybowski, von Vertretern der Stadt und der Behörden der Woiwodschaft, der Delegierten des Chopin-Institutes, der demokratischen Organisationen und zahlreicher Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens. Nach einem Konzert wurde am Chopin-Denkmal in Duszniki ein Kranz niedergelegt. Am Montag gab der bekannte Pianist Szpinalski in Duszniki ein Chopin-Konzert. (ADN)

Ausschnitt aus: „Freiheit", Halle/S.
Nr. 192 vom: 18. Aug. 1949

Zum Internationalen Chopin-Wettbewerb, der am 15. September in Warszawa beginnt, liegen bisher Anmeldungen aus mehr als zehn Ländern vor. So werden aus der Sowjetunion 10 bis 12 Pianisten, aus Oesterreich 9, aus Ungarn 8, Brasilien 6, Großbritannien 6, Jugoslawien 5, Mexiko 2, aus Bulgarien, der Tschechoslowakei, Deutschland, der Schweiz, Uruguay und Italien je ein Bewerber erwartet. Auch die im Ausland lebenden Polen haben die Entsendung eines repräsentativen Pianisten zugesagt. Die einheimischen polnischen Teilnehmer am Wettbewerb sind bereits ausgewählt worden.

Ausschnitt aus: "Thüringer Volk, Gera, Nr.193 v.19.8.49.

Eine Komödie um Chopin. Das Nationaltheater in Weimar wird demnächst die deutsche Uraufführung der Komödie „Sommer in Nohant" von Jaroslaw Iwaszkiewicz bringen, die die Beziehungen zwischen George Sand und Chopin zum Inhalt hat

Ausschnitt aus: "Märkische Volksstimme" Potsdam, Nr.192 v.19.8.49.

Deutscher Chopin-Preisträger spielt in Weimar

Der erste Preisträger beim deutschen Wettbewerb für die Teilnahme am internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau), der Pianist Karl-Heinz Schlüter, Detmold, wurde vom Goethe-Ausschuß in Weimar für einen Chopin-Abend während der Goethe-Feier am 25. August verpflichtet.

Ausschnitt aus: "Märkische Volksstimme" Potsdam, Nr.192 v.19.8.49.

Eine Komödie um Chopin in Weimar

Wie das Chopin-Komitee mitteilt, wird das Nationaltheater in Weimar demnächst die deutsche Uraufführung der Komödie „Sommer in Nohant" von Jaroslaw Iwaszkiewicz bringen, die die Beziehungen zwischen George Sand und Chopin zum Inhalt hat.

Ausschnitt aus: "Rhein-Neckar-Zeitung" Heidelberg Nr. 167 v. 19.8.49

Chopins Beliebtheit in New York. Die b-moll-Sonate und die Phantasie in f-moll von Frédéric Chopin waren die beiden populärsten Klavierwerke der vergangenen New Yorker Konzertsaison, heißt es in einer Uebersicht der „New York Herald Tribune" über das Musikleben der amerikanischen Kunstmetropole im letzten Konzertjahr. Beide Werke erlebten während der genannten Zeit nicht weniger als sechzehn Aufführungen. Drei weitere Kompositionen Chopins stehen an zweiter Stelle auf der Liste der meistgespielte Werke. Es sind mit je fünfzehn Aufführungen die Balladen in g-moll und As-dur und die Polonaise in As-dur.

a. d.

Theater-Dienst Heft 33
vom 19.8.1949.

Die Musikhochschule Weimar bringt aus Anlaß des Chopin-Jahres 1949 im Oktober/November die Aufführung der beiden Klavierkonzerte durch Prof. Horst Liebrecht und das Hochschulorchester, Klavierabende der Professoren Hinze-Reinhold und Lamann sowie zwei Klavierabende mit Studierenden.

Der erste „Internationale Chopin-Pianistenwettbewerb", dessen Eröffnung in Warszawa am 15. September bevorsteht, findet zunehmendes Interesse. Fast mit jedem Tag wächst die Anzahl der Teilnehmer, die nahezu sämtliche Länder der Welt vertreten. Die Anerkennung der Sieger des Wettbewerbs wird sich auch in materieller Weise äußern. Verteilt werden der „Preis des Präsidenten der Republik Polen" in Höhe von 500 000 Zloty, als zweiter der „Preis des Vorsitzenden des polnischen Ministerrats" in Höhe von 400 000 Zloty, ferner der „Preis des Kultur- und Kunstministers" in Höhe von 300 000 Zloty und schließlich im Namen des Oberbürgermeisters von Warszawa ein Preis in Höhe von 250 000 Zloty.

Ausschnitt aus: "Die Union", Dresden
Nr. 68 v. 24.8.49

Zum 100. Todestag Chopins

Als vor hundert Jahren, am 17. Oktober 1848, Frédéric Chopin im Alter von 39 Jahren nach schwerem Leiden starb, wußte die Welt, wie selten sonst bei einem Musiker, wen sie verloren hatte. Wohl sah man vielerorts in ihm nur den großen, blendenden Virtuosen, wohl schwelgte und berauschte man sich an effektvollen oder poesievollen Klangbildern. Aber gegen der diesen (auch heute noch nicht ausgestorbenen) Phantasien gab es auch vor hundert Jahren viele Menschen, die in die tieferen Bezirke der Chopinschen Musik vorstießen. Und die Zeit hat ihnen recht gegeben. Wenn wir heute die zwei größten, gleichermaßen gefeierten Klavierpoeten des vorigen Jahrhunderts — Chopin — Liszt — in ihrer Bedeutung für die Nachwelt betrachten, so fällt die Entscheidung durchaus zuungunsten Liszts, dem unsere Interpreten niemals jene seelische Kraft entnehmen können, wie Werken Chopins. Heinrich Heine sagte einmal über Chopin, er sei ein „Mensch ersten Ranges" und kennzeichnete damit auch am besten das Wesen seiner Musik, aus der uns tiefe Menschlichkeit leuchtet, die sich in einer seltenen Geschlossenheit seines Lebens und Wirkens zeigt. Drei große nationale Eigenheiten und Strömungen schließen sich zu einem Ganzen zusammen und prägen das Gesicht Chopins: sein polnisches Urmusikantentum, die Leichtigkeit und Eleganz des Franzosen und die romantisch-träumerische Ader des Deutschen. — Diese Wesensart kamen in einer Feierstunde des Kulturbundes Weißer Hirsch zum Ausdruck, im Vortrag Wilhelm Frickes (von Frau Dr. Schönherr verlesen) und in dem gut zusammengestellten, auf Wesentliches, nicht auf „Reißer" bedachten musikalischen Programm mit Scherzi, Nocturnes, Phantasien und der h-moll-Sonate. Elisabeth Weinberger-Stark gab mit ihrem technisch guten Können und kultiviertem Anschlag eine sehr zum Romantischen neigende Interpretation. Obwohl die Wiedergabe der Sonate den besten Eindruck des Abends hinterließ, vermißte man oft die überzeugende, Chopins Persönlichkeit entsprechende geistige Gestaltungskraft, die man bei Chopininterpreten eigenartigerweise nur sehr selten antreffen kann. Ein überfülltes Haus spendete der Künstlerin reichen Beifall.

-ski

Ausschnitt aus: „Die Neue Zeitung" München
Berliner Blatt
Nr. 199 vom 25. Aug. 1949

Ein Chopin-Kammermusik-Abend findet am 4. September, 19 Uhr, im Titania-Palast statt. Mitwirkende: Irma Beilke, Rolf Reinhart (Stuttgart, Chopin-Preisträger Berlin 1949), Klavier, Adolf Steiner, Violoncello. Prof. Siegfried Borris hält eine Ansprache. (DPD)

Ausschnitt aus: „Volksblatt", Berlin-Spandau
Nr. 985 vom 26. Aug. 1949

Beim Chopin - Kammermusikabend am 4. September, 19 Uhr, im Titania-Palast wirken Irma Beilke, Rolf Reinhardt (Chopin-Preisträger), Adolf Steiner und Hans Bastian mit. Eine Ansprache von Prof. Dr. Siegfried Borris leitet das Konzert ein.

Ausschnitt aus: „Nachtexpreß" Berlin
Nr. 193 vom 26. Aug. 1949

Im Rahmen des Chopin-Jahres findet ein Chopin-Kammermusikabend am Sonntag, 4. September, 19 Uhr, im Titania-Palast, Steglitz, statt. Die Ausführenden sind Irma Beilke, Sopran, Rolf Reinhardt, Stuttgart (Chopin-Preisträger 1949, Berlin), Klavier, Adolf Steiner, Violoncello und Hans Bastian, Violine. Eine Ansprache von Professor Dr. Siegfried Borris wird das Konzert einleiten, das die Violoncello-Sonate g-moll op. 65, Lieder, die Variations brillantes E-dur op. 12 für Klavier und das Trio op. 8 bringt.

Ausschnitt aus: „Volksblatt", Berlin-Spandau
Nr. 966 vom 30. Aug. 1949

Musik in Zahlen

Chopin hat den Vorsprung

AD. Die b-moll-Sonate und die Phantasie in f moll von Frederic Chopin waren die beiden populärsten Klavierwerke der vergangenen New-Yorker Konzertsaison, heißt es in einer Uebersicht der „New York Herald Tribune" über das Musikleben der amerikanischen Kunstmetropole im letzten Konzertjahr. Beide Werke erlebten während der genannten Zeit nicht weniger als 16 Aufführungen.

Drei weitere Kompositionen des gleichen Meisters stehen an zweiter Stelle auf der Liste der meistgespielten Werke. Es sind mit je 15 Aufführungen die Balladen in g-moll und As-dur und die Polonaise in As-dur.

Das meistgespielte Werk anderer Komponisten war der Mephisto-Walzer von Franz Liszt, der 14 Aufführungen erlebte.

34 Werke von elf Komponisten wurden je fünfmal gespielt; ihre Namen sind: Chopin, Beethoven, Bach, Schumann, Liszt, Brahms, Mozart, Mendelssohn, Franck, Ravel und Prokofieff, der mit seiner achtmal gespielten Dritten Sonate auch der meistgespielte zeitgenössische Komponist war.

Weitere 55 Werke von 47 zeitgenössischen amerikanischen Komponisten erlebten 62 Aufführungen. Die zeitgenössischen Komponisten, die durch drei oder mehr Werke vertreten waren, sind Prokofieff mit neun, Bela Bartok mit sechs und Aaron Copland und Virgil Thomson mit je drei Werken

Telegraf vom 31.August 1949

Ein Chopin-Kammermusik-Abend findet am Sonntag, dem 4. September, 19.00 Uhr, im Titania-Palast statt. Es wirken mit: Irma Beilke, Rolf Reinhardt (Flügel), Prof. Adolf Steiner (Violin-Cello) und Hans Bastian (Violine).

Theaterdienst vom August Heft Nr.34

Prof. Adolf Steiner spielt am 4. September in der Chopin-Feier des Chopin-Komitees im Berliner Titania-Palast die Sonate für Cello und Klavier und das Trio von Chopin. Die Cello-Sonate spielt er auch am 5. September in der Thüringischen Kulturwoche in Mühlhausen, in deren Rahmen er auch das Chatschaturjan-Cello-konzert mit dem Städtischen Orchester (Dirigent Erich Kley) aufführt.

Für einen Chopin-Abend wurde der erste Preisträger beim deutschen Wettbewerb für die Teilnahme am Internationalen Chopin-Wettbewerb in Warszawa (Warschau), der Pianist Karl-Heinz Schlüter (Detmold), vom Goethe-Ausschuß in Weimar verpflichtet. Er spielte bei der Goethe-Feier am 25. August.

Erna Berger und ein Chopin-Kandidat

Erna Berger ist leider nur noch selten an der Deutschen Staatsoper zu hören, nachdem ihr die Erfolge im Ausland mehr gelten als der Wiederaufbau des deutschen Kulturlebens. Man darf ihr indessen zugutehalten, daß sie deutsche Musik im Ausland verbreiten hilft. Zu ihrem Vorteil hat sie sich auch nicht durch Staralüren verderben lassen, sondern erfüllt noch immer das unglückliche Liebesschicksal der Violetta in Verdis „Traviata" mit ihrem schlichten, zu Herzen gehenden Wesen und dem geschliffenen Gesang ihres perlenden, warmleuchtenden Koloratursoprans, der mehr noch im dramatischen zweiten Akt als in der virtuosen Arie des ersten Aufzugs fesselt. Weder Julius Katona (Alfred) noch Josef Metternich (Vater Germont) können in der Kultur der Stimmen mit Erna Berger wetteifern. Als einen im ganzen zuverlässigen Begleiter, der nur zuweilen Blech und Schlagzeug vorlaut werden läßt, bewährte sich der Dirigent Karl Schmidt.

Erwartungsvoll drängten sich am Sonntagabend Hunderte von Menschen in den bald überfüllten Sendesaal des Berliner Rundfunks, wo in einer Veranstaltung des Deutschen Chopin-Komitees Karl Heinz Schlüter das vorgeschriebene, anspruchsvolle Programm mit Werken Chopins vortrug, mit dem er als einziger Deutscher bei dem am 15. September beginnenden Warschauer Pianisten-Wettbewerb konkurrieren wird.

Schlüter, vor 29 Jahren in Torgau geboren, später in Berlin ausgebildet, und jetzt in Detmold, als Lehrer an der Musikschule tätig, gehört einem gedrungenen, ernsten deutschen Musikertyp an, dessen äußere Erscheinung schon schwer mit dem zarten melancholischen Wesen Chopins in Einklang zu bringen ist. Das Empfinden für die Poesie des feurigen, polnischen Romantikers geht ihm nicht ab, aber er belastet sie doch zu sehr mit Sentiment, und die geschliffene Form zerbricht ihm oft unter den gelenkigen Fingern, die den duftigen Glanz der Koloraturen noch nicht ganz gewinnen wollen. Es gelingen ihm schöne Momente in der Nachgestaltung der ausgewählten zwölf Klavierdichtungen, doch die Ausarbeitung des ersten Klavierkonzerts in e-moll, das Wolfgang Rößler mit dem Rundfunk-Sinfonie-Orchester begleitete, war noch nicht ausgereift.

Man darf gespannt darauf sein, wie dieser deutsche Chopin-Kandidat in Warschau abschneidet. Doch wie das Urteil vor einem internationalen Forum dort auch ausfällt, er ist ein starkes entwicklungsfähiges Talent. sil.

519
NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA



sygn. .....
akc. ...../.....

INSTITUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA
sygn. 519
akc. br/1950

Presse - Berichte

3.II. – 14.IX. 49

